

Ucieczka w śmierć • Najlepszy Telemagazyn Razem ze strachu • Podpalacz



**Zadyma
na stadionie ŁKS**
fotoreportaż



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!
Gdy inni Cię zawiodą...
...my jesteśmy
z Tobą!

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

Łomża: 212-54-85, 212-54-86

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 19 (1279)

8 MAJA 2005

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Maryjne polskie maje



Kisielnica
czwartek, 28 kwietnia

kostka
brukowa

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA UKŁADANIE 0600 322 322



dystrybucja
części
samochodowych

JC Auto Łomża
Al. Legionów 141 J
18-400 Łomża
www.jcautolomza.pl

tel. : (86) 218 35 57
faks: (86) 218 01 80

e-mail:
autoandaro@interia.pl



dystrybucja
części
samochodowych

**AUTO SERWIS
MARGO** ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



0-604 420 420 0-86 218 29 73

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



LIDER W PRODUKCJI OGRODÓW ZIMOWYCH



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

**OKNA
OGRODY
ZIMOWE**

KOLOROWA PROMOCJA

Pomalujemy Twoje okna na dowolny kolor - **BEZ DOPLATY!**

UWAGA! Promocja dotyczy okien PCV na zamówienie w systemach **DYNAMIC, OPTIMAL AD, EXCLUSIVE** jednostronnie lakierowanych na kolory z palety RAL i trwa do końca maja 2005 r.

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
SKŁAD FABRYCZNY

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

• CIECHANOWIEC, UL. DROHICKA 69, TEL./FAX 086/277-27-33
PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE

• ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19
• ŁOMŻA, UL. PIŁSUDSKIEGO 14 (STOKROTKA) TEL./FAX 216-81-27
• KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74
• ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
• NOWOGROD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
• ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
• GRAJEWO, UL. ELCKA 12 A TEL./FAX 086/273-85-46
• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
• WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55
• CZYZEW, UL. ZAMBROWSKA 4, TEL./FAX 086/275-57-87
• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
• BRAŃSK, UL. KAPICY MILEWSKIEGO 8, TEL./FAX 085/737-54-00
• RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15

www.terrazyt.pl

Husqvarna



Wykaszarki spalinowe już **od 399 zł***



Pilarki spalinowe już **od 649 zł***



Kosiarka spalinowa 4,5 KM B&S
już **od 990 zł***

Wykaszarki profesjonalne Husqvarny

od 25 kwietnia do 25 czerwca **taniej o:**

Husqvarna 323R **300 zł**

nagrodzona medalem
na Międzynarodowych
Targach Techniki Rolniczej
AGROTECH 2005



Husqvarna 343R **500 zł**

*oferta ważna do wyczerpania zapasów, sugerowane ceny brutto

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych:

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

www.husqvarna.com.pl

**Wybierasz się do
NOWEGO JORKU
do pracy?**

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

**ODSZKODOWANIE
PRZEKRACZAJĄCE
MILION DOLARÓW**

• KIM JESTEŚMY?

Prestizową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84

e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74

e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Niemal każde miasto, każda gmina czci Jana Pawła II nadaniem ulicy, tablicą, budową pomnika. W urzędach pojawiają się ołtarzyki z portretem papieża, przy których składa się kwiaty.

W Łomży jedna z radnych Rady Miejskiej zgłosiła interpelację, żeby każdą sesję rozpoczynać od „krótkich wyjątków” z Jana Pawła II.

Wiele miast, w których był i które nadały Mu tytuł honorowego obywatela, uznaje się teraz za miasta papieskie, a więc lepsze od innych.

A gdzie pomnik trwalszy od spiżu, o którym tyle mówił? Czyli w umysłach, duszach, sercach? Ze smutkiem obserwuję: im więcej „papieskich” akademii, uchwał, tablic, ulic, posągów, tym mniej Go w nas. A im mniej w nas, tym więcej plugastwa w życiu publicznym. Wzajemne, ze zdwojoną siłą, jakby z nadrabianiem czasu, opluwanie się przez polityków najsmutniejszym tego dowodem.

Można się zżymać. Ale można też ich zapamiętać i kiedy będą nawoływać, by w wyborach pójść za nimi, powiedzieć: nie!

WŁADYSŁAW TOCKI



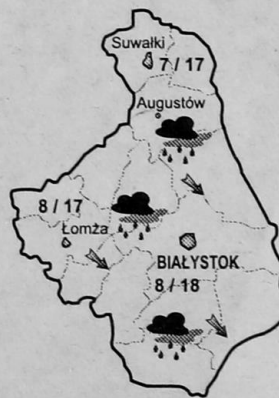
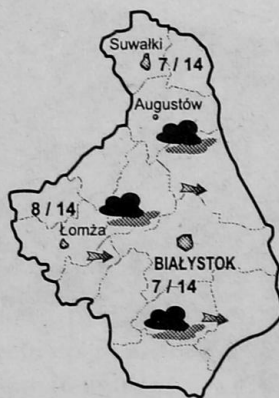
Od redaktora



PIĄTEK: 06.05.2005

SOBOTA: 07.05.2005

NIEDZIELA: 08.05.2005



**Sponsorem prognozy pogody
są sklepy spożywczo-przemysłowe**



BIURO PISANIA PODAŃ

pozw, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A
(Harcówka)

tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”

DECYZJA OD RĘKI! UPROSZCZONE FORMALNOŚCI! ATRAKCYJNE WARUNKI!

Oferujemy bankowe kredyty:

- SAMOCHODOWE (na każde auto)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel PTF BANK S.A.

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)

www.ptfbank.pl Tel. 21-66-961, 21-81-658

KONTAKTY



SKUTKI KATASTROFY w elektrowni atomowej w Czarnobylu na Ukrainie, której 19. rocznica minęła kilka dni temu, analizuje Podlaskie Centrum Endokrynologiczne. Ma w ewidencji ok. 2 000 osób, u niektórych stwierdzone zostały wówczas guzki tarczycy. Lekarze docierają do nich, aby sprawdzić, czy choroba nie rozwinęła się w najgroźniejszym kierunku, nowotworów.

KREDYT ZAPROPONOWAŁY WŁADZE województwa najbardziej zadłużonym szpitalom w Białymstoku, Łomży i Suwałkach oraz psychiatrycznemu w Choroszczu. Szpitale mają łącznie ponad 140 milionów złotych długu, ale mogłyby je zredukować, korzystając z ustawy pozwalającej część zobowiązań umorzyć oraz gdyby wzięły pożyczki na wypłatę wynagrodzeń, wynikających z tzw. „buzkowej ustawy 203”.

CHIRURGIA PLASTYCZNA w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Białymstoku ruszy z kilkutygodniowym opóźnieniem. Na polecenie sanepidu w sali operacyjnej musi zostać zamontowany nowy system wentylacyjny. Na liście pierwszych pacjentów są ofiary wypadków i poparzeń, kobiety po usunięciu piersi, dzieci z rozszczepionym podniebieniem.

POLICYJNA POLSKO-LITEWSKA KONFERENCJA, z udziałem funkcjonariuszy z Niemiec, dotycząca współpracy przygranicznej w ramach tzw. Trzeciego Filaru Unii Europejskiej, odbyła się w Supraślu (pow. białostocki). Służba prewencji, bezpieczeństwo w ruchu drogowym i przestępczość kryminalna były głównymi tematami spotkania.

SPRAWA EWENTUALNEGO PLAGIATU pracy licencjackiej Doroty Łapiak, przewodniczącej Rady Powiatu Wysokomazowieckiego i dyrektora Muzeum Rolnictwa im. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu trafiła do Prokuratury Rejonowej w Białymstoku. Była podwładna twierdzi, że Dorota Łapiak skorzystała z jej pracy na temat Związku Powiatów Polskich.

EWAKUACJA OKOŁO 700

UCZNIÓW z pobliskiej szkoły przerwała lekcje w Drohiczyźnie (pow. siemiatycki). Przyczyną było zderzenie skody z cysterną wypełnioną gazem propanbutan. Nic groźnego nie stało się ludziom.

LASKE SKAUTOWSKĄ OTRZYMAŁ BISKUP drohiczyński Antoni Dydyca od białostockiej Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego. Harcerze przyznają wyróżnienie tym, których uznają za swoich przyjaciół.

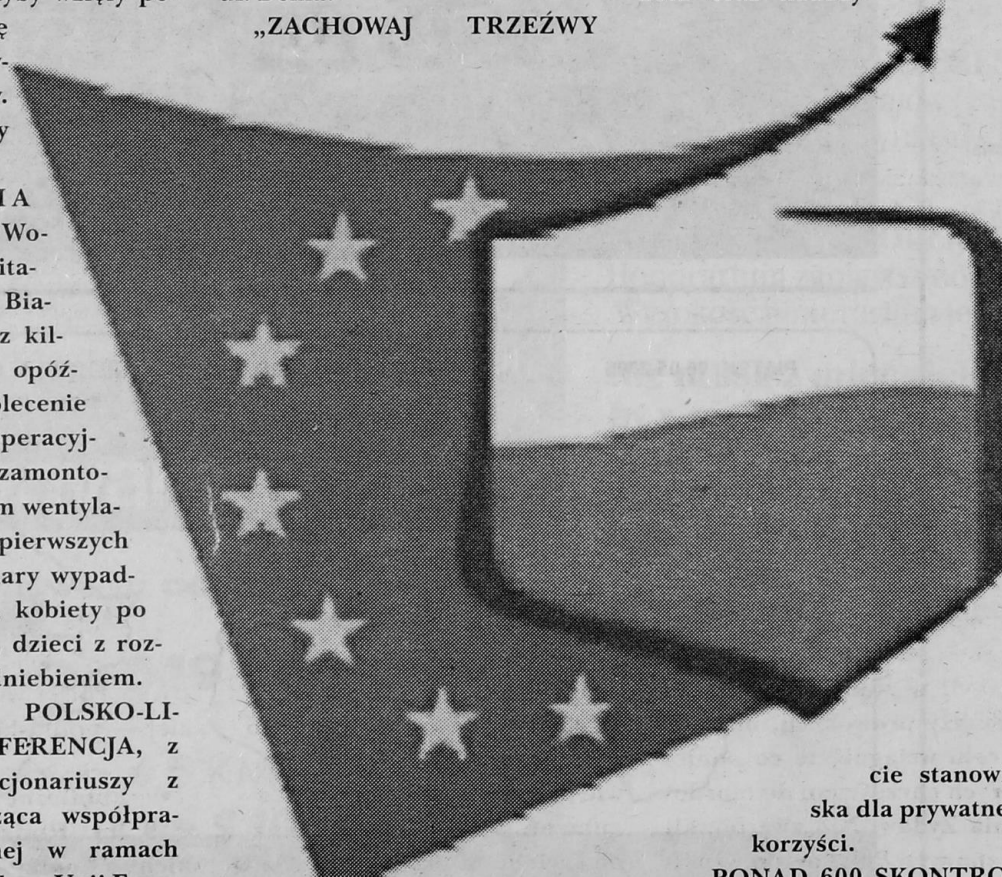
PO 30 LATACH CZOŁG T-34, SYMBOL WYZWOLENIA miasta przez Armię Czerwoną systematycznie dewastowany, z cokołu przy ul. Sienkiewicza w Białymstoku został plenerową ekspozycją Muzeum Sprzętu Wojskowego przy ul. Bema.

„ZACHOWAJ TRZEŻWY

rzyli prof. Joanicjuszowi Nazarko, który dotychczas kierował wydziałem zarządzania.

„**PRZESŁUCHANIE PROFESORA** Jana Tomasza Grossa jest niezbędne”, uznał warszawski sąd i odroczył bezterminowo proces, jaki autorowi książki „Sąsiedzi” o zagładzie Żydów z Jedwabnego 10 lipca 1941 roku wytoczył Kazimierz Ładański. Przed sądem chce bronić dobrogo imienia swojego ojca Czesława, którego Gross określił jako aktywnego uczestnika tragicznych wydarzeń. Ponieważ historyk mieszka na stałe w USA, warszawski sąd zwrócił się do tamtejszego wymiaru sprawiedliwości o pomoc w uzyskaniu wyjaśnień autora głośnej książki.

ROK WIEZIENIA W ZAWIESZENIU na dwa lata i grzywna; taki jest prawomocny wyrok wobec Jerzego F., byłego dyrektora byłej podlaskiej regionalnej kasy chorych w Białymstoku. Oskarżony był o kierowanie samochodem pod wpływem alkoholu oraz naduży-



cie stanowi-
ska dla prywatnej
korzyści.

PONAD 600 SKONTROLOWANYCH POJAZDÓW, zatrzymanych kilkunastu pijanych kierowców i 34 dowody rejestracyjne, 170 mandatów — taki jest bilans akcji „Pierścień” w Podlaskiem, prowadzonej przez policjantów oraz funkcjonariuszy Izby Celnej i Inspekcji Transportu Drogowego. Rekordzistą wśród pijanych kierowców okazał się traktorzysta zatrzymany w Sokółce (prawie 3 prom.), a wśród drogowych piratów pędząca honda, zatrzymana w pobliżu Żółtek (pow. białostocki): 181 kilometrów na godzinę!

Na zdjęciu: logo „europodlaskie”

ZNAKI CZASU

• „Miniony rok był jednym z najlepszych okresów w naszej historii. Polska pod każdym względem stała się silniejsza”, napisał Aleksander Kwaśniewski w przesłaniu z okazji pierwszej rocznicy wejścia Polski do Unii Europejskiej.

• Po roku 79 proc. Polaków twierdzi, że podoba im się w Unii Europejskiej, stwierdza sondaż CBOS.

• „Masowa produkcja pomników Jana Pawła II jest niezgodna ze stanowiskiem Episkopatu Polski”, powiedział ks. Józef Kloch, rzecznik Episkopatu. Tymczasem pracownia rzeźbiarsko-odlewnicza w Łowcach na Podkarpaciu masowo produkuje pomniki papieża; najpopularniejsze są o wysokości od 2 do 4,5 metra (o wspaniałym pomniku Jana Pawła II w Wysokiem Mazowieckiem czytają na str. 19).

• Nadwyżkę budżetową, przekraczającą 117 mln złotych osiągnęły w minionym roku samorządy. To pierwszy od lat rok budżetowy zakończony plusem; w ubiegłym roku deficyt przekraczał 1,8 mld zł.

• Prawie 8 mld dolarów wnieśli do Polski w ubiegłym roku zagraniczni inwestorzy, dzięki którym powstało 15 tys. miejsc pracy.

• Co roku ginie w Polsce bez wieści około 20 tysięcy osób.

• Od śmierci Ojca Świętego dwukrotnie więcej ludzi chodzi na msze święte w Łodzi. Księża chcą zatrzymać młodych w Kościele i organizują im dyskoteki, czaty i drużyny piłkarskie.

• Piąte miejsce w Europie, a dziesiąte w świecie zajmuje Polska pod względem produkcji piwa. W przeliczeniu na jednego mieszkańca spożycie piwa w Polsce ocenia się na 77-78 litrów rocznie.

• Tysiąc księgowych znajdzie pracę w nowoczesnym centrum biznesowym firmy Hewlett Packard we Wrocławiu. Biznesmeni komentują, że będzie to najsmutniejsze miejsce na świecie, bo znane jest poczucie humoru księgowych w pozycjach „winnien” i „ma”.



Najlepsi w „pięćsetce”

11 firm z Podlaskiego znalazło się na liście 500 największych polskich przedsiębiorstw, opracowanej przez tygodnik „Polityka”. Tradycyjnie najwyższe, 68 miejsce, zajęły zakłady tytoniowe BAT w Augustowie. Kolejni reprezentanci regionu to: Mlekpól Grajewo (134 miejsce), Polmos Białystok (140), Mlekovi-ta Wysokie Mazowieckie (169), Zakład Energetyczny Białystok (200), Philips DAP Białystok (204), BOS Białystok (242), Pfeleiderer Grajewo (245), Barter Białystok (353), Spółdzielnia Obrotu Towarowego Przemysłu Mleczarskiego Białystok (368), Pronar Narew (370).

Śledztwo w wymiarze sprawiedliwości

Głęboko utajnione śledztwo, związane z korupcją w wymiarze sprawiedliwości w Trójmieście, prowadzi Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku. Sprawa wyszła na jaw dzięki dociekliwości dziennikarzy z Wybrzeża, badających działalność jednego z tamtejszych adwokatów, znanego z procesów przeciwko członkom groźnych grup przestępczych. Według doniesień prasowych, mecenas miał z kilkoma prokuratorami i sędziami z góry ustalać przebieg procesów i oczywiście korzystne dla swoich klientów rozstrzygnięcia. Zarzuty w tej sprawie przedstawione zostały na razie tylko adwokatowi Piotrowi P.

Łowy na dilerów

„Łowy” na narkotykowych dilerów przeprowadzili policjanci z Białegostoku i Łomży. W stolicy województwa zatrzymanych zostało sześciu handlarzy marihuany, amfetaminy, haszyszu i tabletek ekstazy. W Łomży wpadło dziewięć osób podejrzanych o wprowadzanie do obrotu i posiadanie środków odurzających. W tej sprawie już kilka tygodni temu zatrzymanych zostało dwóch braci, z których jednego obciąża także zarzut nielegalnego posiadania broni.

Puste gniazda...

Bocianów jest mniej niż w ostatnich latach, alarmują przyrodnicy. W Europejskiej Wiosce Bocianie w Pentowie wolna jest jeszcze połowa gniazd. Zaledwie kilka zajętych zaobserwowała w rejonie Białowieży prof. Simona Kossak z Polskiej Akademii Nauk. W jej ocenie, zawinić mogły wydarzenia w miejscach zimowania ptaków; setki bocianów zginęły w rejonach, gdzie doszło do skażeń chemicznych. Inni przyrodnicy doradzają cierpliwość, bo i w poprzednich latach zdarzało się, że z powodów pogodowych ptaki docierały do swoich letnich domostw w Polsce nawet w połowie maja.

Wygrane — przegrane

W tych dniach wielu zadaje sobie pytanie o cenę zwycięstwa polskiego w II wojnie światowej. Na ogół pada odpowiedź, że było to gorzkie zwycięstwo. Nasz kraj uczestniczył wprawdzie w wojnie najdłużej, bo od 1 września 1939 roku do 8 maja 1945 roku, i kończył ją jako trzecia w Europie potęga militarna (po ZSRR i Wielkiej Brytanii, a przed Francją), to jednak poniósł ogromne straty i nie odzyskał pełnej niepodległości.

A Łomża? Wygrała czy przegrała?

Wygrała, bo przetrwała walki frontowe i aż dwie okupacje. We wrześniu 1939 roku forty piątnickie były bronione z poświęceniem i umiejętnie, choć według znawców tej wojny za długo, skutkiem czego związki 18 Dywizji Piechoty (w tym i ulubiony 33 pułk) musiały skapitulować

pod Andrzejewem i Łętownicą, nie zdołały przebić się za Bug. Do końca czerwca 1941 roku ducha mieszkańców nie złamały praktyki sowieckie, z wywózkami na wschód włącznie, wieści docierające z miejscowego więzienia, zdrada. Po zmianie okupacji, Niemcy nie byli w stanie zaplanować w Łomży prowokacji, mającej na celu wciągnięcie co poniektórych chrześcijan do mordowania Żydów. Nie zwerbowali też znanych Polaków do współpracy, nie znaleźli zbyt wielu chętnych do służenia führungowi. Przeciwnie, w mieście powstały struktury konspiracyjne, opór zbrojny i moralny, prowadzono tajne nauczanie,

sabotowano przynajmniej w części zarządzenia okupanta. Do rachunku po stronie zwycięskiej można też wpisać przeżycie przez mieszkańców koszmaru frontu, który się zatrzymał wczesną jesienią 1944 roku na Narwi i stał niemal do połowy stycznia 1945 roku. Mimo zniszczeń, zdołali utworzyć struktury władzy i najniezbędniejsze instytucje, wcześniej „na uchodźstwie” (m.in. w Zambrowie), a potem w zrujnowanym mieście.

Łomża uratowała byt i honor, a jednak i przegrała, bo

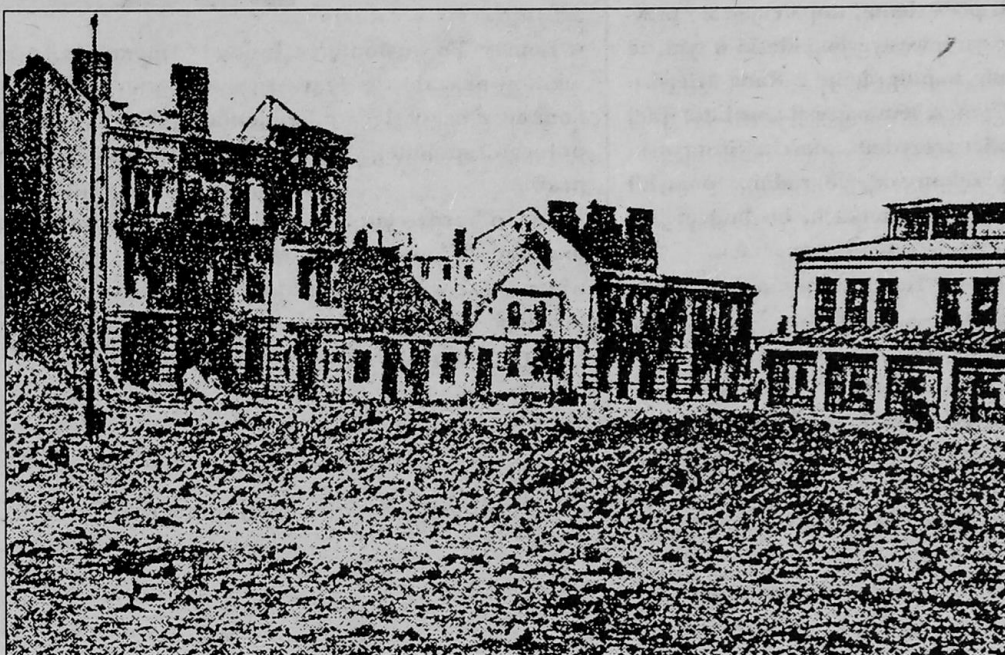
na odpowiedź, ale, moim zdaniem, opór przeciwko marginalizowaniu dawnej stolicy ziemi, departamentu i guberni był zbyt słaby i tłumaczyć go można właśnie następstwami wojny.

ADAM DOBRONSKI

(Autor, historyk,
jest profesorem

Uniwersytetu w Białymstoku)

Na zdjęciu: Stary Rynek w Łomży (z prawej — ocalały fragment hali targowej) po niemieckich bombardowaniach i ostrzale artyleryjskim



ZAPROSILI NAS:

- Komitet Organizacyjny I Zjazdu Absolwentów Szkoły Podstawowej w Andrzejewie — na Zjazd.
- Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na konferencję pt. „Pierwszy rok członkostwa Polski w Unii Europejskiej — podlaski punkt widzenia”.
- Publiczne Gimnazjum nr 9 im. Rodziny Lutosławskich w Łomży — na VI Konkurs Matematyczny „Pitagoras 2005”.
- Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 2 w Łomży — na finał Konkursu Matematycznego „Cyferka”.
- Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na „Koncert młodych talentów”.
- Przedszkolaki i realizatorki Programu „Bezpieczny przedszkolak” w Łomży — na uroczyste podsumowanie.
- Rzecznik prasowy Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży — na wykład prof. Carstena Trinitisa.

Dziękujemy.

KONTAKTY





Liczenie bez... wyniku

Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej obliczyła, że prezydent Jerzy Brzeziński wykonał budżet inwestycyjny za rok 2004 zaledwie w 67 procentach. Tak słabego wskaźnika nie było w Łomży po roku 1990.

Radni w swojej opinii do wykonania budżetu ostro skrytykowali prezydenta, dopatrując się przyczyn inwestycyjnej klęski w tym, że nie współpracuje z Radą Miejską. Tymczasem na sesji absolutoryjnej wiceprezydent Marcin Sroczyński przekonywał, że radni... pomylili się w rachunkach, bo budżet jest wykonany w 87 procentach.

— Komisja policzyła prawidłowo — upierał się Maciej Głaz, przewodniczący Komisji Rewizyjnej. — Wskaźnika 67 proc. nie zakwestionowała ani skarbnik miasta, ani Regionalna Izba Obračunkowa.

Co ciekawe, radni z Komisji Rewizyjnej oficjalnie jednak nie sprostowali informacji Sroczyńskiego.

— Właściwie wskaźnik wykonania zależy od tego, jak kto liczy procenty — doszedł do wniosku Maciej Głaz.

— Jak w takim razie policzył prezydent?

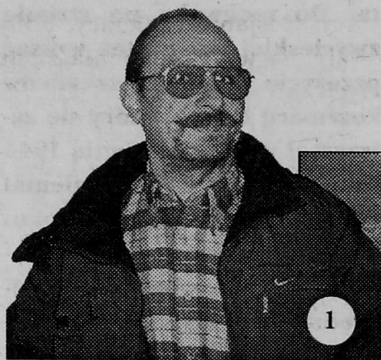
— Widocznie inaczej — stwierdził przewodniczący.

Jak jest więc naprawdę z inwestycjami w Łomży? (MK)

Władza nie lubi 1 maja?

W niedzielę, 1 maja, w Łomży nie było flag państwowych na ulicach, pojawiły się dopiero w poniedziałek. Według Ustawy o godle, barwach i hymnie RP, w dniu świąt państwowych wywiesza się flagi państwowe na budynkach stanowiących siedziby władz i w innych miejscach publicznych. 1 maja jest w RP świętem państwowym, czego nie byli pewni niektórzy urzędnicy. Zastępca dyrektora MPGKiM Marek Olbrys poinformował, że jego firma otrzymała dyspozycję z ratusza, by powiesić flagi na 3 maja. „Dla nas im krócej flagi wiszą na ulicach, tym mniejsze straty”, skomentował Olbrys. Nie o straty chyba jednak chodziło, gdyż po 3 maja flagi wisały w Łomży całą noc, do ranka, 4 maja.

Redaguje: Maria Kaczyńska
tel. (0 86) 216 33 29; 696 429 913



Nieoczekiwany problem pojawił się w trakcie remontu starego, zabytkowego ratusza w Łomży. Po odsłonięciu fundamentów okazało się, że nie są wykonane z cegły, lecz z kamienia polnego, spojonego glinianą zaprawą.

— To bardzo istotna różnica i przykra dla inwestora sprawa, bo wiąże się ze wzrostem kosztów. W projekcie przewidziano technologię tzw. podbijania, czyli wzmacniania fundamentów z cegły. Wykonanie wzmacnienia dla funda-



mentów z kamienia będzie droższe — mówi Andrzej Wszeborowski z Łomży, właściciel firmy budowlanej, remontującej ratusz.

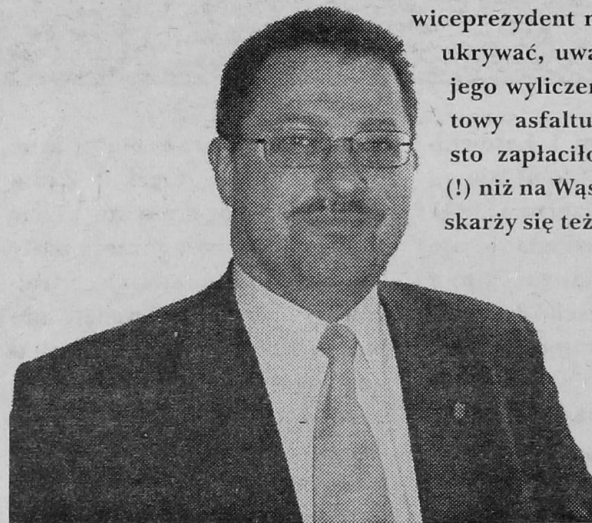
Ratusz ma prawie 200 lat. Do marca przyszłego roku ma odzyskać dawną świetność. Fundamenty będą wzmocnione żelbetową opaską. W miejscu tzw. korony (efekt przebudowy w XIX w) zrekonstruowany zostanie pierwotny element architektoniczny: ko-

Ratusz na kamieniach

puła ze szpicą do wieszania flagi. Historyczny wygląd odzyska elewacja frontowa. Natomiast wnętrze zostanie całkowicie przebudowane i dostosowane do nowych funkcji. Znajdą się tu gabinety prezydenta i jego zastępców. Stara część będzie bezpośrednio łączyć się z nową na parterze, a na pierwszym piętrze przeszkloną antresolą. Wartość kontraktu: 1,2 mln zł. (MK)

Na zdjęciach: 1. Andrzej Wszeborowski do nazwy swojej firmy „Roboty ogólnobudowlane” dodał drugi człon: „Konservacja zabytków”. Firma zdobyła doświadczenie konserwatorskie na kilku zniszczonych zabytkowych kamienicach w Łomży, którym przywróciła dawny wygląd. 2. Sklepienie piwnic starego ratusza ma kształt łuków

Marcin Sroczyński „zarobił” wśród radnych na opinię aroganta



wiceprezydent mieszka. A było co ukrywać, uważa radny. Według jego wyliczeń, za metr kwadratowy asfaltu na Chopina miasto zapłaciło dwa razy więcej (!) niż na Wąskiej. Na arogancję skarży się też radny Jan Bajno.

Ironista

Przed wszystkim jednak Sroczyński doprowadza radnych do skrajnej irytacji uśmiechem, który bez przerwy gości na jego twarzy, gdy z nimi rozmawia. Według Borkowskiego, zastępcy Brzezińskiego uśmiecha się bezczelnie, żeby zbić z pantyluku rozmówcę. Według radnego Zbigniewa Lipskiego ironicznie, żeby odwrócić uwagę od faktu, że nie ma nic do powiedzenia.

Marcin Sroczyński słuchał, milczał i... uśmiechał się. Na marginesie: w przeciwieństwie do radnych większość urzędników w ratuszu uważa uśmiech szefa za uroczy. (MK)

Na zdjęciu: wiceprezydent Marcin Sroczyński na naszą prośbę uśmiechnął się też do obiektywu „Kontaktów”. Bezczelnie? Ironicznie? Uroczo?

Łomżyńscy radni poskarżyli się prezydentowi Jerzemu Brzezińskiemu na sesji absolutoryjnej (27 kwietnia), że jego zastępca Marcin Sroczyński (34 lata) lekceważy ich, a nawet prawi imperytynencje.

— Bezczelnie się odzywa. Raz skwitował moje krytyczne słowa po posiedzeniu komisji: „Pan, panie radny, możesz pisać na Berdyczów!” — oświadczył radny Paweł Borkowski.

Podlegli Sroczyńskiemu urzędnicy utrudniali Borkowskiemu dostęp do dokumentów, dotyczących inwestycji miejskich, bo radny chciał m.in. skontrolować budowę ul. Chopina, przy której

Raport:

• Rada Miejska udzieliła absolutorium prezydentowi Jerzemu Brzezińskiemu (12 „za”, 1 „przeciw”, 7 wstrzymało się od głosu).

• Wyłożenie księgi kondolencyjnej po śmierci papieża Jana Pawła II w łomżyńskim ratuszu odbyło się bez udziału przewodniczącego Rady Miejskiej i radnych. „Jest to nie do przyjęcia, świadczy o słabości Prezydium Rady wobec prezydenta”, ocenili niektórzy radni.

• 27 dębów dla uczczenia 27 lat pontyfikatu Jana Pawła II proponuje zasadzić radny Lech Kołakowski. Nie ma jeszcze decyzji, w którym miejscu.

• 1 maja łomżyńscy hodowcy gołębi uczcili Święto Pracy wypuszczeniem ze Starego Rynku 2500 gołębi pocztowych. To jedyny akcent świąteczny, nie licząc złożenia kwiatów pod pomnikiem prof. Bohdana Winiarskiego przez kilkoro działaczy SLD.

• Kilkudziesięciu pracowników Rejonowego Urzędu Poczty piketowało (29 kwietnia) na Placu Pocztownym w Łomży. Solidaryzowali się ze związkowcami, którzy okupowali budynki Poczty Głównej w Warszawie. Od 1 maja obowiązuje nowa struktura organizacyjna w Poczcie Polskiej. Pracownicy obawiają się zwolnień.

• II konkurs na mistrza ortografii szkół podstawowych w Łomży wygrała Katarzyna Wilińska, uczennica Szkoły Podstawowej nr 10. Organizatorem konkursu była SP nr 10. (MK)



W maju, spod tysięcy wiejskich kapliczek, płyną w niebo pieśni maryjne...

Każda wieś w Podlaskiem kultywuje tradycję majowych modłów do Matki Boskiej przy przydrożnych krzyżach i kapliczkach. Są na tę okazję pięknie przystrajane kwiatami i wstążkami. Krzyż tuż przy ruchliwej drodze krajowej nr 61 przystrajały w ostatnim dniu kwietnia mieszkanki Kisielnicy.

— Kiedyś był tu wysoki krzyż drewniany. Gdy spróchniał, wieś ufundowała żelazny, na kamiennej podstawie. Było to w 1944 roku — opowiada Anna Narowska.

Modliły się tu po wojnie w maju kolejne generacje mieszkańców Kisielnicy. Pod krzyżem, sąsiadującym z mogiłą z

pierwszej wojny światowej, w której wspólnie spoczywają Polacy, Rosjanie i Niemcy, odbywały się też pożegnania zmarłych mieszkańców wsi. Od kilku lat majowe modły odbywają się w świetlicy, gdyż hałas z drogi nie nastraja do modlitwy. Jednak gospodynie nie zapominają o przystrojeniu krzyża.

W przydomowym ogródku sołtysa Jurca Włościańskiego (gm. Stawiski, pow. kolneński) od ponad 60 lat stoi murowana kapliczka z figurą Matki Bożej. To wspólne dzieło mieszkańców.

— Do wojny na drewnianym słupie stała całkiem inna figurka na skrzyżowaniu dróg, o czym opowiadał mi ojciec —

7



Maryjne polskie maje

wspomina Antoni Sikorski. — We wrześniu 1939 roku Niemcy szli przez Jurzec na Wiznę dzień za dniem, jechał czołg za czołgiem, ale tak manewrowali, żeby kapliczki nie uszkodzić! Kiedy trochę później dotarli czerwonoarmiejcy, właśnie w tym miejscu postanowili zbudować bramę, żeby zawiesić na niej portrety Lenina, Marksa i Engelsa. Już złapali siekierę i piłę, ale mój ojciec wyszedł i poprosił, żeby pozwolili mu przenieść kapliczkę na naszą posesję. Pozwolili!

Józef Sikorski z Edwardem Zakrzewskim nie zwlekali ani sekundy! Wkrótce figurę Madonny, ufundowaną przez przodków, postanowili zabrać do Jeziorka dziedzic tych dóbr. Po wojnie mieszkańcy Jurca złożyli się na kupno nowej, a Edward Zakrzewski wybudował dla niej kapliczkę. Od lat gromadzą się przy niej ludzie na tradycyjnym „majowym”.

W Polsce pierwsze nabożeństwa majowe wprowadzili jezuita w Tarnopolu (1838 rok). Po 30 latach upowszechniły się w całym kraju.

Główną częścią majowego jest litania loretańska (powstała w XII wieku w Loreto we Włoszech, w późniejszych wiekach wprowadzano w niej zmiany tylko za aprobatą Kościoła), w której wysławiane są cnoty Maryi. W litanii wymieniane są kolejne tytuły Matki Bożej. Jest ich w sumie 49, a w Polsce 50! Po zatwierdzeniu liturgicznej uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, obchodzonej 3 maja, do litanii dołączono bowiem 12 października 1923 roku wezwanie: „Królowo polskiej Korony!”, przekształcone po II wojnie światowej na „Królowo Polski”.

Na zdjęciach: majowo przyozdobiona kapliczka w małym Płocku; w tle małopłocki kościół parafialny

Pani Lila serdecznie dziękuje Paniom Danucie i Helenie z Łomży za pomoc w umeblowaniu pustego mieszkania.

Pani Agnieszka serdecznie dziękuje Pani Agacie z Kolna za odzież i pomoc, a jej córka Kasia za rower.

Pani Małgorzata z Łomży serdecznie dziękuje Pani Annie za firanki i zasłonki.

Dziś mamy do oddania odzież i obuwie dla dorosłej kobiety, torebki oraz zasłonki i firanki. Czekamy na zgłoszenia, tel. 215 35 70; 216 42 43.

Potrzebny: rower dla siedmioletniego dziecka; używana, ale sprawna pralka automatyczna, rozkładany tapczan, lodówka, pralka, telewizor. Czekamy na zgłoszenia, tel. 215 35 70 i 216 42 43.

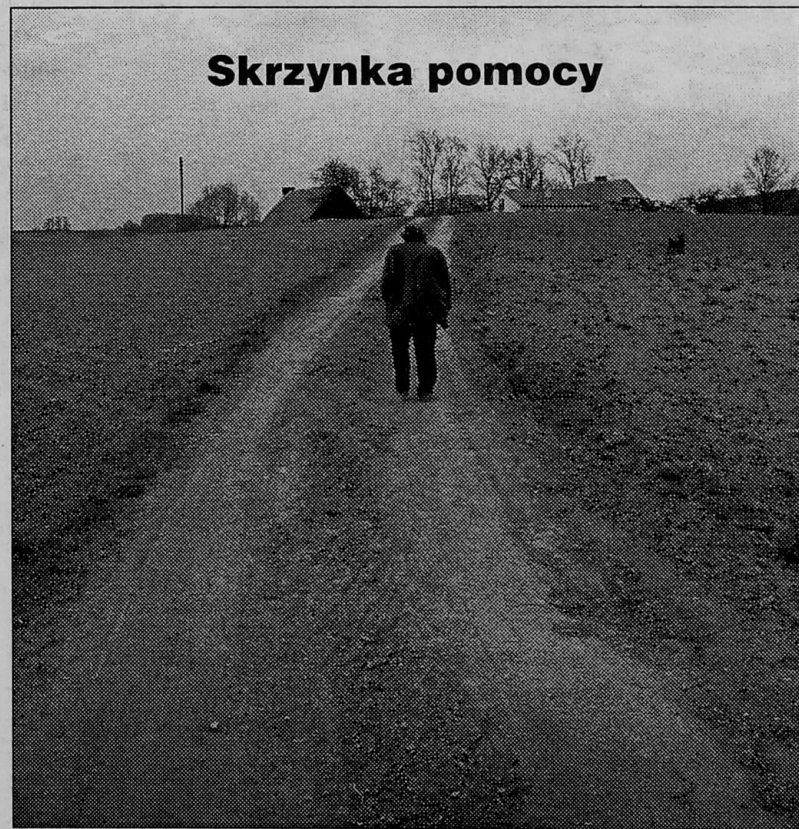
Drodzy Czytelnicy, możemy sobie wspólnie pomagać. Tak już jest, że jednym niepotrzebny sprzęt zajmuje miejsce w pawlaczach, piwnicy lub na balkonie, bo jest w dobrym stanie i szkoda go wyrzucić na

śmietnik. Inni właśnie tego potrzebują, szukają, skrobią się po kieszeni, bo pieniędzy niewiele i są pilniejsze potrzeby.

Nasza redakcyjna „skrzynka” służy zbieraniu i przekazywaniu informacji między

jednymi i drugimi. Czekamy na sygnały. W każdym tygodniu będziemy zapowiadać, co mamy do oddania, i kontaktować darczyńcę z obdarowanym. Prosimy o kontakt z redakcją, tel. (86) 215 35 70 i (86) 216 42 43.

Skrzynka pomocy



KONTAKTY



1 maja 2005 roku. Andrzejewo. Miejsce zbiórki: plac przed kościołem.

— Kto ty jesteś?! — pyta panią pan.

— No, wiesz! Jak to kto?! Kochałeś się we mnie, czekoladki kupowałeś, a teraz co?! Tak bardzo jestem stara?! — oburza się pani.

I oboje wybuchają śmiechem.



I ona, i on, i wielu innych są absolwentami Szkoły Podstawowej w Andrzejewie, z którą rozstali się w latach 1959–1960.

— Zaczynamy od cmentarza... — woła ktoś.

Nauczyciele i koledzy z klasy. Kierownik szkoły Stanisław Dąbkowski, stanowczy i wymagający, lecz zawsze serdeczny...



nauczycielka
Janina Michalik
Czyżewska

Tadek Michalik, bardzo zdolny, student politechniki; żył 23 lata. Rysiek Karpiński, który rozstał się z szkołą jako piłkarz; zginął śmiercią tragiczną, miał 31 lat. Zygmunt Żochowski, nauczyciel historii i geografii, znany z powiedzenia „Jeżeli chodzi właśnie”... Janina Wróblewska Daszkowska, właścicielka sklepu spożywczego w domu ludowym, gdzie kupowali cukierki...

Z „ich” szkoły zostało tylko jedno skrzydło. „Dobudówka” to okazałe, nowoczesne gmachy.

— Było bardzo skromnie, a tak naprawdę bardzo biednie pod każdym względem. I wyposażenia w meble, i w pomoce naukowe — wspomina Leontyna Borkowska z pobliskiego Jabło-

nowa Klaczy, nauczycielka w latach 1953–1984. — W klasach nawet po czterdzieścioro dzieci.

— Wciąż mam przed oczami dymiące piece, skrzypiące podłogi i harcujące myszy — dopowiada Halina Gosk Przeździecka. — Kiedyś, w czasie lekcji, mysz skoczyła z zasłony prosto

Płocka, Ciechanowa, Wyszkowa, Łomży.

Na pomysł pierwszego po latach zjazdu absolwentów wpadli Barbara Ościłowska-Załuśka z Andrzejewa i Jan Szulborski z pobliskiego Godlewa, dzisiaj mieszkani w Ostrowi Mazowieckiej.

— Ustaliliśmy adresy, wysła-

chciało się wlec do Andrzejewa z drugiego końca świata, żeby pobyć ze sobą kilka godzin? Przejechali setki kilometrów...

Zdjęcia. Z dziećmi i wnukami. Adresy, numery telefonów.

Lucyna Przesmycka z Torunia, rodem z Godlewa, przywiozła toruńskie pierniki.

— Zapamiętacie ich smak, zapamiętacie mnie! — mówi żartobliwie.

— Co tu mówić! Nie mogłem w nocy zasnąć!

— przyznaje Henryk Jakubiak, sołtys pobliskiej wsi Zaręby Bołędzy.

— Denerwowałem się, czy ktoś z naszej klasy pozna mnie, czy ja poznam jego. To wydaje się śmieszne, ale dla mnie to naprawdę był problem!

Strzelają korki szampana...

— „A kiedy jesień zawita, siostrzyczka dobra zły zimy, my znowu, jak ptaszki do gniazdek...”



Kl. IV, 4 czerwca 1956 roku

Jak ptaszki do gniazdka...



1 maja 2005 roku

na mój stół. Dzieci w krzyk, ale potem już żadna mysz nie była nam straszna.

— Dzisiaj nie poznałam wielu moich uczniów, ale jestem wzruszona tym, że ciągle coś dla nich znacę. To dla nauczyciela najpiękniejsze uznanie dla jego pracy. — uśmiecha się Janina Michalik Czyżewska.

Przyjechali do swojej szkoły z Poznania, Torunia, Warszawy,

liśmy zaproszenia, lecz świadomie nie prosiliśmy o potwierdzenie przyjazdu — wspomina Jan Szulborski. — Chodziło o niespodziankę: kto przyjedzie i skąd.

Im bliżej zjazdu, tym bardziej Barbara Ościłowska-Załuśka denerwowała się „jak to będzie”.

— Najbardziej martwiło mnie jedno: czy komuś będzie

nauczycielki
Halina Gosk Przeździecka
i Leontyna Borkowska

ka, do naszej szkoły wrócimy”. I wróciliśmy! Nie wstydę się łez, chociaż mężczyzna nie płacze... mówi Jan Szulborski.

GABRIELA SZCZESNA



Byłem przekonany, że to spokojne miasteczko. I nagle jakby ktoś zerwał zasłonę i ukazał całą prawdę o nas — właściciel sklepu przy rynku, jak większość mieszkańców Stawisk, jest poruszony tragedią.

W Stawiskach od dłuższego czasu źle się działo. Krążyły pogłoski o grupie młodych ludzi, którzy włamali się do sta-

cina Hanna Szymborska, dyrektor Zespołu Szkół w Smolnikach, gdzie Marcin uczył się w Liceum o profilu ekonomiczno-administracyjnym. Mógłby bez problemu zdać maturę, skończyć studia. Mógłby, gdyby nie to, że ten wizerunek rozpadł się jak domek z kart. Gdy był w drugiej klasie, jednej z nauczycielek zginęły pieniądze z torebki. Policja ustaliła,

nie milczał, czasem bywał ordynarny. Wyraźnie widać było, że czuje się zagrożony.

Czego Marcin bał się aż tak bardzo, że nie chciał, a może nie potrafił o tym powiedzieć?

Po awanturze w pubie trafił do policyjnej izby zatrzymań. Widziano go później na rynku z kilkoma innymi młodymi ludźmi. Pod nadzorem policjantów, skuci kajdankami, coś pokazy-

Stawiski, 2 000 mieszkańców. Ośrodek rolniczej gminy. Do burmistrza Marka Waszkiewicza przychodzi wielu młodych ludzi, proszą o pracę. To łobuziaki, ale w pracy się odnajdują, twierdzi burmistrz. Zapewnia więc im pracę, jak może. A to przy pielęgnacji zieleni miejskiej, a to przy remoncie urzędu, a to przy układaniu chodników. Na miesiąc, dwa. Marcin miał naj-

Żelazny

W sierpniu skończyłby 19 lat. Teraz powinien zdawać maturę w liceum w Smolnikach koło Stawisk.

W środę, po długim długim majowym świętowaniu, miał zacząć odpracowywać karę, nałożoną przez sąd za awanturę w domu kultury: 40 godzin pracy społecznej.

W piątek, przed długim majowym świętowaniem, odbył się jego pogrzeb.

mur



cji paliw na rynku, narozrabiali w domu kultury, pobili kogoś na ulicy. A ostatnio, po awanturze w pubie, pobili do nieprzytomności i obrabowali chłopaka z Łomży. To ostatnie nabrało konkretów, bowiem znajomi pobitego mieszkają w Stawiskach. Pobity chłopak przeszedł trepanację czaszki. Policja zatrzymała kilku napastników, wśród których był Marcin.

W przededniu pogrzebu w Szkole Podstawowej miała odbyć się dyskoteka. Została odwołana, Szkoła ogłosiła żałobę. Dzieci były niezadowolone. „Dlaczego mamy go żałować, przecież był zły”, powiedziała jedna z dziewczynek.

— Wspaniałe dziecko, zdolny uczeń — wspomina Marcina jego nauczycielka z podstawówki. — Poczulałam się winna. Próbowałam wytłumaczyć, że nikt nie jest zły, tylko czasem się staje, nie zawsze dlatego, że tak chce.

„Zdolny, przystojny, wesoły, grzeczny”, wylicza zalety Mar-

że ktoś wszedł przez okno do klasy, gdzie nauczycielka zostawiła torebkę. To Marcin i jego dwaj koledzy. Otrzymali wyroki w zawieszeniu. Dalej mogli się uczyć, szkoła dała im szansę. Skorzystał z niej tylko jeden i nie był to Marcin, który z biedą otrzymał promocję do III klasy. Zimowy semestr okazał się katastrofą. Marcin prawie nie chodził do szkoły. Zjawiał się zdesperowany ojciec, który radził się, co ma robić, jak zawrócić syna ze złej drogi. Nic nie wskórali. Na początku drugiego semestru Marcin zabrał ze szkoły swoje dokumenty. Podobno chciał skończyć liceum w szkole wieczorowej.

— Mamy tu do czynienia z wieloma zbłąkanymi duszami — mówi Hanna Szymborska. — Prędzej czy później do każdego udawało się dotrzeć. Otwierali się, mówili o swoich problemach. To pomagało im się odnaleźć. Ale z Marcinem się nie udało. Stworzył wokół siebie żelazny mur. Przeważ-

wali. Prawdopodobnie opowiadali, jak w styczniu zbili szybę w sklepie na stacji i ukradli...

— Niewiele, trochę papierosów i kilka drobiazgów — mówi pracownik stacji.

Udział we włamaniu wyszedł przy okazji zdarzenia w pubie, za które Marcin otrzymał zarzut popełnienia rozboju. Podobnie jak kolega, żołnierz czynnej służby, zabawiający się na przepustce.

Marcin po kilku dniach w areszcie wrócił do domu nie swój. Tak bardzo, że młodszy brat miał obowiązek go pilnować, szepczą ludzie na rynku w Stawiskach. I stało się. Gdy brat wrócił ze szkoły, rodzice wciąż byli w pracy. Znalazł Marcina martwego w garażu. I trzy listy pożegnalne, napisane do niego, matki i kolegów. Podobno brata przestrzegali przed zejściem na złą drogę, a rodziców prosił o wybaczenie, że ich nie słuchał, szepczą ludzie. Nikt nie wie, co napisał do kolegów...

pierw odpracować karę za złe zachowanie w domu kultury, 40 godzin. Potem burmistrz miał mu załatwić pracę na kilka miesięcy.

— Bezrobocie w okresie gdy człowiek wchodzi w dorosłe życie to nasza wspólna klęska — mówi burmistrz Marek Waszkiewicz. — Lista chętnych do pracy jest ciągle długa. Ja im obiecuję, ale nie zawsze mogę się wywiązać z obietnic. Mówię: przyjdź za miesiąc. Oni odpowiadają: dla nas miesiąc to jak dla pana rok. My rano wstajemy i nie mamy co ze sobą zrobić.

Jak nie mają co robić, wychodzą na ulicę, a tu nie czeka ich nic dobrego...

Marcin miał wyjście, mógł się uczyć. Ale też któregoś dnia wyszedł na ulicę. I już nie wrócił. Nie chciał, nie mógł, czy nie potrafił? Dlaczego?

JOANNA WILK

Na zdjęciu: mieszkańcy Stawisk zatrzymywali się przed klepsydrami zawiadamiającą o śmierci Marcina



Jak się uczyć?

Praca umysłowa, zapamiętywanie, wkuwanie mogą stać się prawdziwą katorgą, jeśli nie zachowamy odpowiednich reguł uczenia się. Jak to reguły?

- Zaczynaj uczenie się od najciekawszych wiadomości, nudne zostawiaj na koniec.
- Na początku ucz się najbardziej ogólnych informacji, potem przechodź do szczegółowych.
- Najpierw naucz się najłatwiejszych wiadomości.
- Jeśli uczysz się z podręcznika (ksera, notatek), niszcz go: podkreślaj odpowiednie zdania (najlepiej używaj do tego różnych kolorów); rysuj na marginesach obrazki, które będą symbolizować daną informację itd.
- Rób przerwy w nauce. Jeśli myśli zaczynają Ci uciekać od zadania, jest to sygnał od Twojego mózgu, że czas na przerwę. U większości ludzi efektywność uczenia się spada po ok. 50 minutach. Wtedy czas na ok. 10 minut przerwy, która prawie zupełnie regeneruje siły umysłowe.
- Ucz się w takiej formie, w jakiej będziesz odpowiadać. Jeśli uczysz się do pisemnego sprawdzianu, rób notatki pisemne, ściągaj itp. Jeśli uczysz się do egzaminu ustnego, ucz się na głos, nagrywaj swoją odpowiedź, mów tak, jakby ktoś Cię przepytował. Nawet pozycja ciała może mieć znaczenie: gdy ludzie uczą się leżąc, więcej przypominają sobie na leżąc.
- Dziel materiał na odpowiednie porcje i ucz się etapami. Mózg tak pracuje, że nauczysz się więcej, jeśli przeznaczysz na naukę trzy razy po jednej godzinie, niż jeden raz trzy godziny.
- Poświęcaj więcej czasu na przypominanie sobie, niż na zapamiętywanie. W tym celu możesz np. prowadzić dyskusję z samym sobą.
- Staraj się skojarzyć to, czego się uczysz, z dowcipami, czymś zaskakującym, nawet nieprzyzwoitym, co łatwo wryje się w pamięć.
- Wielki błąd robią ludzie, którzy siadając do nauki myślą „Chryste! Znowu muszę uczyć się tego paskudztwa”. W ten sposób rzucamy sobie kłody pod nogi: będzie się nam chciało jeszcze mniej. Warto poświęcić chwilę na znalezienie jak największej ilości powodów, dla których w ogóle siadamy do nauki i chcemy coś zapamiętać. Motywacja jest najważniejsza.
- Znajdź porę i warunki, które ułatwiają Ci naukę. Dla każdego człowieka są one trochę inne, choć większość ludzi najlepiej wchłania wiedzę, gdy jest wypoczęta i wyspana (a więc rano), raczej w ciszy niż w hałasie (choć ulubiona muzyka może dawać efekt rozluźnienia).

MARCIN FLORKOWSKI

(Autor, doktor psychologii, jest wykładowcą uniwersyteckim)

Piaski i laski

Prawie 36 tys. ha, czyli ponad 50 proc. gruntów ornych to ziemia klasy V i VI. Nawet więcej w gminach Jedwabne, Łomża, Piątnica, Śniadowo i Zbójna. Ziemia nieco lepszej, IV klasy, zajmuje około

Kleszcze występują w lasach i na łąkach, a nawet na terenach zielonych osiedli mieszkaniowych oraz w parkach. Przenoszą kleszczowe zapalenie mózgu (rocznie w Polsce 200–250 osób), boreliozę oraz wiele innych chorób zakaźnych.

Jak chronić się przed kleszczem?

Do lasu należy wchodzić w ubraniu możliwie dobrze osłaniającym ciało (długie spodnie i koszule z długim rękawem, najlepiej zakończone ściągaczem; pełne obuwie i skarpety). Po powrocie z wyprawy w plener należy obejrzeć dokładnie całe ciało.

W przypadku zauważenia

Krwio pijca

kleszcza jak najszybciej go usunąć. Najlepiej uchwycić pęsetą tuż przy skórze i wyciągnąć zdecydowanym ruchem ku górze. Gdyby usunięcie kleszcza sprawiało trudność, należy zwrócić się o pomoc do lekarza.

Jeśli po ukłuciu przez kleszcza

(lub pobycie w le-

sie) za-

uważymy

na skórze nie-

typowy rumień,

należy nie-

zwłocznie

zgłosić się do

lekarza.

Nie moż-

na lek-

ceważyć

żadnej zmia-

ny na skórze,

gdyż może

być ona objawem boreliozy.

Skutecznie chroni przed kleszczowym zapaleniem mózgu szczepionka (działa po kilku tygodniach).

Ostatni dzwonek na wnioski!

To już ostatni tydzień na składanie wniosków o dopłaty do gruntów rolnych za rok 2005. Termin upływa 15 maja!

Ostatecznie wnioski można składać do 9 czerwca, ale za każdy dzień zwłoki (po 15 maja) dopłata będzie obniżona o 1 procent. Szkoda tracić pieniądze.

Wnioski składa się w biurach powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Jeśli po złożeniu wniosku ktoś będzie chciał coś w nim zmienić lub uzupełnić, będzie miał na to czas do końca maja.

Pieniądze będą wypłacane od 1 grudnia do końca czerwca roku następnego.

Malutki Wielki Święty

3 maja prawosławni obchodzili trzeci dzień świąt Zmartwychwstania Pańskiego. W tym roku był to także dzień pamięci św. Męczennika Gabriela, patrona dzieci i młodzieży.

Główne uroczystości odbyły się w budowanej cerkwi w Zwierkach koło Zabłudowa. Świątecznej Liturgii przewodniczył prawosławny ordynariusz diecezji białostockiej i gdańskiej biskup Jakub.

Św. męczennik Gabriel urodził się w 1684 roku w Zwierkach. Został zamordowany, gdy miał 6 lat, i pochowany przy zwierkowskiej cerkwi. Gdy po 30 latach przypadkowo naruszono trumnę, okazało się, że ciało chłopca nie uległo rozkładowi. Z tym wydarzeniem związane są liczne uzdrowienia od panującej w ówczesnym czasie epidemii. Relikwie św. Gabriela ocalały też z pożaru cerkwi w Zwierkach. Od tej pory otaczane są szczególnym kultem. Wielokrotnie zmieniały miejsce pobytu: Słuck, Moskwa, Mińsk. W 1992 r. powróciły z Grodna do prawosławnej katedry św. Mikołaja w Białymstoku.



✱ Pierwszy ogień buchnął w Ciechanowcu na ulicy Szerokiej w niedzielę, 10 kwietnia. Całkowicie spłonęła stodoła Cezarego Niewiarowskiego. Było w niej drewno opałowe, maszyny rolnicze, materiały budowlane sąsiada. Straty około 16 tysięcy złotych.

Drugi raz ogień rozświetlił ciemność (godz. 23.20) trzy dni później, w środę, 13 kwietnia. Podpalacz podłożył ogień w trzech miejscach w stodole Józefa Lubowickiego przy ulicy Ogro-

✱ Cezary Niewiarowski od razu wskazał policji podpalaczy jego stodoły, która stała w innej części miasta niż dom, w którym mieszka. W niedzielę wieczorem przyszło do niego dwóch znajomych.

— Byli mocno pijani, marudzieli, siedzieć chcieli i gadać. Wyprosiłem. Wsiadli w samochód i pojechali. A za dziesięć minut jeden z nich pukał do mnie w okno i opowiadał, że coś się pali, gdzieś się pali. I ze mną do pożaru pojechał — opowiada Cezary Niewiarowski. Na drugi dzień się przyznał.

Podpalacz wszedł tylnymi drzwiami, które zostały uchylone. Obok jest obora, a w niej siedem krów i cztery jałówki. Na szczęście, inwentarz nie spłonął.

✱ Joanna Rytel-Szaciłowska w sobotę o 21.20 odprowadziła sąsiadkę i wróciła do domu. W obejściu nie zauważyła nic niepokojącego. Dziesięć, może siedem minut później płonęła stodoła na jej podwórzu. Powiedział jej o tym przejeżdżający ulicą znajomy.

— To było podpalenie. Języki

roku piętnaście pożarów. Podpalaczem był miejscowy strażak, który pierwszy pojawiał się przy ogniu i za niezwykłą aktywność najpierw otrzymał medal...

— Kiedy paliła się ostatnia stodoła, jeden ze stojących obok mnie mężczyzn powiedział, że może wśród nas jest też podpalacz. Stoi, przygląda się, cieszy i za chwilę znów coś podpali. I tak było, bo nie minęła godzina i pożar wybuchł w drugim końcu miasta — mówi burmistrz Stanisław Łapiak.

— W Ciechanowcu jest 40 stra-

Jeszcze nie wszyscy położyli się spać. Jeszcze nie ucichł w uszach poprzedni ryk syren, gdy w nocną ciszę wdarł się przerażający alarm. To szósty pożar



Łuny nad Ciechanowcem

dowej. Spaliło się siano i narzędzia rolnicze za 40 tysięcy złotych.

Trzeci raz paliło się dziewięć dni później, w piątek, 22 kwietnia. Około pierwszej w nocy ogień buchnął w samym centrum miasta. Przy ulicy Drohickiej palił się niezamieszkały drewniany dom. Częściowo spłonął.

Czwarty raz syreny wyły wieczorem już następnego dnia, w sobotę, 23 kwietnia. U Szaciłowskich przy ulicy Łomżyńskiej paliła się drewniana stodoła kryta słomą. Ze stodołą spłonęły narzędzia rolnicze i opony.

Piąty pożar od razu zajął stodołę po sąsiedzku Eugeniusza Prokopa. Pękał i trząsał eternit na dachu. Straty około 10 tysięcy złotych.

Tej nocy jeszcze nie wszyscy mieszkańcy miasteczka zdążyli położyć się spać. Jeszcze nie ucichł w uszach poprzedni ryk syren, gdy w nocną ciszę wdarł się przerażający alarm. To szósty pożar. W drugim końcu miasta, przy ulicy Armii Krajowej, płonęła drewniana stodoła Jana Przystupy. Spaliła się całkowicie z całą zawartością.

Drugi z podpalaczy nie pamiętał, że jeździł i podpalał. Jednak sąsiedzi spisali numery rejestracyjne jego samochodu.

✱ Józef Lubowicki ma 73 lata. Każdego dnia o wpół do czwartej rano wstaje do dojenia krów. W środę przyszedł do domu z obory o 23.10.

— Położyłem się i słyszałem, że psy ujadają. Ledwie zdążyłem zasnąć, a tu żona krzyczy, że stodoła się pali — opowiada Józef Lubowicki.

Pożar zauważył zięć, którego zaniepokoiło ujadanie psów. Wyjrzał przez okno. Zobaczył ogień i mignął mu ktoś uciekający za oborą. Blisko stodoły stały traktory i samochód. Ratował je przed ogniem.

— Specjalnie z nikim źle nie żyjemy. Jakies cholery to robią. Nie wiem, komu na tym zależy. To straszne. Człowiek nie wie, co się dzieje i co ma robić, jak widzi ogień. Był waż z wodą, zapomniałem, że mogłem gasić. Sąsiedzi przybiegli i straż zaraz przyjechała — opowiada jeszcze dziś przerażony.

ognia pojawiły się najpierw z lewej strony, a potem się rozprzestrzeniły. Mąż jest wulkanizatorem, w stodole trzymał stare opony. Jak zaczęły się palić, luna była niesamowita.

Pożar widać było aż w Kuczynie. Joanna Rytel-Szaciłowska nie sądzi, aby podpalenie było wyrazem złości do niej, czy jej rodziny.

— Ktoś sobie urządza zabawę. To straszne. To chore. To nienormalne — mówi.

Od płonącej stodoły zaczęła się palić stodoła sąsiada Eugeniusza Prokopa. Tu było wyjątkowo niebezpiecznie. Posesje są blisko siebie i prawie w jednym rzędzie stoi pięć drewnianych stodoł. Mogły się zapalać jedna od drugiej.

Tak jak do innych pożarów bardzo szybko zjechało sześć wozów strażackich: po dwa z Ciechanowca i Klukowa oraz z Kuczyna i Wysokiego Mazowieckiego.

✱ Ludzie nie śpią w nocy, pilnują obejść. Boją się. Każde szczekanie psów paraliżuje. Wszyscy wiedzą, że to nie przypadek. Podpalanie.

Starsi wspominają serię pożarów z lat siedemdziesiątych. W pół

żaków OSP. Każdego dnia spotykamy się w remizie. Każdy z nas nasłuchuje i jest czujny — mówi prezes Marek Klejzerowicz.

W Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka zorganizowane zostały dodatkowe dwuosobowe dyżury nocne. Patrole obserwują szczególnie drewniane chaty na obrzeżach skansenu.

Nocne patrole zorganizowała policja. W Komendzie Powiatowej Policji w Wysokiem Mazowieckiem powołana została specjalna grupa operacyjno-dochodzeniowa. Tworzą ją czterej najbardziej doświadczeni policjanci, a przewodniczy kierownik zespołu operacyjno-rozpoznawczego KPP mł. asp. Grzegorz Mierzejewski.

— Grupa pracuje w Ciechanowcu i zajmuje się tylko wykryciem sprawców podpalen. Dwaj pierwsi podpalacze mają zarzuty. Mało prawdopodobne, aby dopuścili się pozostałych podpalen — stwierdził mł. asp. Sławomir Murawski z KPP w Wysokiem Mazowieckiem.

Sobota, 30 kwietnia, minęła bez ognia...

MARIA TOCKA

KONTAKTY





Pod Bachem

Państwowa Szkoła Muzyczna I Stopnia w Grajewie ma 30 lat. Z okazji jubileuszu minister kultury Waldemar Dąbrowski nadał jej imię Jana Sebastiana Bacha. Podczas uroczystości jubileuszowych w miniony piątek odsłonięta została tablica patrona.

Szkoła, jako pierwsza w Polsce obrała za patrona największego muzycznego geniusza wszech czasów.

— Bacha gra się na każdym instrumencie i w każdej klasie, poczynając od klasy I. Komponował dużo utworów dla dzieci i kochał dzieci. Muzyka Bacha to fundament wszelkiej muzyki — uzasadnia wybór dyrektor Zofia Mikołajewska.

W czasie 30 lat mury Szkoły opuściło prawie 600 absolwentów, z których 80 zajmuje się

profesjonalnie muzyką (jako kompozytorzy, dyrygenci, muzycy orkiestr symfonicznych). Obecnie w szkole w Grajewie oraz w filiach w Szczuczynie i Goniądzu jest 200 uczniów, z którymi zajęcia prowadzi 23 nauczycieli. Szkoła co dwa lata organizuje Regionalne Przesłuchania Uczniów Klas Skrzypiec. Jest aktywna w środowisku (koncerty charytatywne i okolicznościowe). Choć podlega pod Ministerstwo Kultury, jest oczkiem w głowie władz miasta, gminy i powiatu grajewskiego.

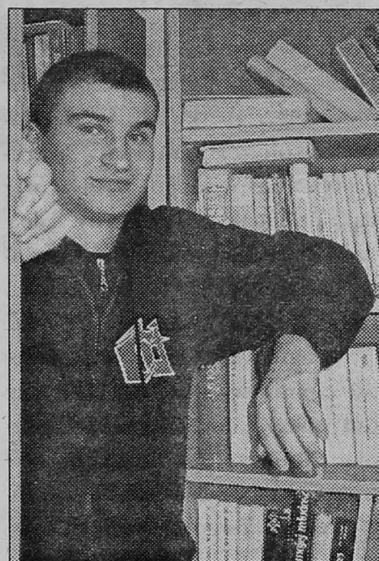
Uroczystość uświetnił koncert absolwentów. (MK)

Na zdjęciu: Zofia Mikołajewska (pierwsza z prawej), która kieruje PSM od 15 lat, zebrała jubileuszowe gratulacje od dyrektorów szkół muzycznych z regionu

Indeks z królem

— Określenie historii jako nauczycielki życia zawsze będzie aktualne, ponieważ przeszłość pozwala zrozumieć teraźniejszość i kształtować przyszłość. Niestety, historia pokazuje także, że nie zawsze uczymy się na błędach — mówi Tomasz Szymański z Jeziora, uczeń klasy piątej „c” Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących w Łomży, finalista tegorocznej Olimpiady Historycznej, do której przygotowywał się pod kierunkiem nauczyciela Adama Chojnowskiego.

Tomek ma już studencki indeks. Nie jest jeszcze zdecydowany, którą uczelnię i jaki kierunek studiów wybierze (historia, prawo czy nauki polityczne).



Wszystkim maturzystom życzymy, by mieli taki problem...

Na zdjęciu: Tomek Szymański



Śpiewali nam...

Piosenką rozbrzmiewało Miejskie Przedszkole nr 6 w Zambrowie w czasie Festiwalu Piosenki Dziecięcej „Śpiewaj z nami”.

Na scenie stanęło 39 wykonawców z czterech przedszkoli. Wśród trzylatków nagrodzeni zostali: Gabrysia Majchrzak (MP nr 6), Julka Łada (MP nr 3) i Rafał Orłowski (MP nr 6). Z czterolatków pierwszą nagrodę wyśpiewali: Natalka Pawlaczyk (MP nr 6) i Piotr Niewiński (MP nr 1). Wśród pięciolatków pierwsze miejsca zajęli: Julia Łuniewska (MP nr 6), Ada Kos (MP nr 6), Dagmara Brulińska (MP nr 6) i Krzysztof Wiaksa (MP nr 1). Najlepsi sześciolatkowie: Iga Bagińska (MP nr 6), Karolina Łaskarzewska (MP nr 6), Oliwia Berbachowska (MP nr 4) i Kamila Dumalewska (MP nr 1). Wyróżnieni zostali: Magdalena Grochowska (MP nr 1), Dominika Łuniewska (MP nr 1), Michał Wojeński (MP nr 6), Ola Makać (MP nr 6) i Iza Wiśniewska (MP nr 6).

Nagrodzonych wykonawców i ich bajeczne prezentacje będzie można podziwiać na koncercie z okazji Dni Zambrowa.

— Dzieci chętnie występują na scenie, są już przyzwyczajone do publiczności. Na pewno dobrze nas „pokażą” — cieszy się Elżbieta Bienkowska, dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 6 w Zambrowie.

Na zdjęciu: Justyna Marczak, organizatorka Festiwalu

Śpiewanie

w

Studzienicznej

Tradycja wspólnego śpiewania 3 maja w Sanktuarium Maryjnym w Studzienicznej narodziła się w Augustowie sześć lat temu. Ludzie zbierają się na polanie za kościołem i przy akompaniamencie pianisty niosą się najpiękniejsze polskie pieśni patriotyczne, narodowe i religijne. W tym roku, jak powiedziała Eliza Ramut, organizatorka spotkań, wspólne śpiewanie przerodziło się w patriotyczną majówkę. Zebrani złożyli kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II i zaśpiewali piosenki, które ukochał najbardziej.

Europrimus

Janusz Pawczyński, absolwent Wydziału Informatyki Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży, został laureatem konkursu Europrimus w kategorii „Najlepszy student”.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Kontrasty

W październiku minie 80 lat od ostatecznego wykreowania diecezji łomżyńskiej: bulla Piusa XI „Vixdum Poloniae unitas” nosi datę 28 października 1925 roku. Miejskowa prasa poświęciła wówczas temu wydarzeniu bardzo wiele miejsca, informowała o kolejnych decyzjach papieskich. Określone zostały granice biskupstwa, które miało 15 dekanatów, niemal 130 parafii i ponad 220 księży.

Tygodnik „Praca i Życie” pisał, że dla „Łomży jest to wyróżnienie nie tylko zaszczytnem, ale i bardzo korzystnym. Po utracie urzędów gubernialnych — siedziba biskupstwa w Łomży utrzyma pewien ruch i ożywienie społeczne, nadawać będzie pewien kierunek pracy oraz stosunkom towarzyskim i narodowym”. Biskupa łomżyńskiego Romualda Jałbrzykowskiego, teraz już ordynariusza, a od 1921 roku delegata apostolskiego, wychwalano, polecano Bogu pod opiekę, a bliżnim na pożytek. Został też biskup Jałbrzykowski „pierwszym honorowym obywatelem m. Łomży (jednomyslna decyzja Rady Miejskiej z 7 stycznia 1926 roku) w uznaniu zasług przy zorganizowaniu i utwierdzeniu diecezji łomżyńskiej; za niezwykle owocną pracę społeczną w mieście Łomży; za umiłowanie miasta i wytrwanie na stanowisku podczas pamiętnych przeżyć w roku 1920, połączone z Jego uwięzieniem i niebezpieczeństwem dla życia i, w końcu, za zasługi położone podczas wojny przy organizowaniu i niesieniu pomocy falam emigracji polskiej w Rosji”.

W tym samym czasie prasa łomżyńska donosiła, że dzielnica Skowronki tonęła w błocie, bruk na Nowogrodzkiej kończył się przy fabryce waty i na całej tej ulicy świeciła tylko jedna latarnia. „Głupi Władek” vel „Władek legat” w mundurze starszego sierżanta godził w prestiż armii, szlajając się po ulicach, a garbus z ciemnymi wąsami zaczął nieprzyzwoicie kobiety i pensjonarki, także w kościołach. Jak w „zapadłej bolszewii” co niektórzy właściciele kamienic w centrum miasta ogacali na zimę okienka od piwnic po prostu gnojem.

Kawał drogi przebyło miasto z własną diecezją...

ADAM DOBRŃSKI



KONTAKTY

Tu warto być

(5-11 maja)

Czyżew

VI POWIATOWY PRZEGLĄD Zespołów Tanecznych „Wesoły płas”. Gminny Ośrodek Kultury, (tel. 275-52-69), niedziela, 8 maja, godz. 14.00.

Białystok

„MUZYKA RENESANSOWA I POEZJA Jana Kochanowskiego”. Filharmonia Białostocka, (ul. Podleśna 2, tel. (85) 741-65-57), piątek, 6 maja, godz. 19.00

Kameralny koncert w wykonaniu artystów krakowskich. Z towarzyszeniem kwartetu Camera Cracovia śpiewa Marta Trybulec (sopran). Utwory Jana Kochanowskiego recytuje Anna Dymna (na zdjęciu).



V KOLEJKA LIGI KABARETÓW Białostockiej Pustyni Kabaretowej. Białostocki Ośrodek Kultury, (ul. Legionowa 5, tel. (85) 742-15-15), czwartek, 5 maja, godz. 18.00

Prezentacja najciekawszych białostockich kabaretów. Występują: „Pietro Mozi”, „Idea”, „Na Bis”, „Polonez” i poza konkursem „Nic Śmiesznego”. Gościnnie wystąpi kabaret „Widelec”.

Łomża

II Diecezjalny Przegląd Strażackich Orkiestr Dętych Ochotniczych Straży Pożarnych (zdjęcie). Plac przy ołtarzu papieskim obok kościoła pw. Miłosierdzia Bożego, niedziela, 8 maja, początek po mszy św. w intencji strażaków (godz. 12.00).



Przeegląd pod patronatem biskupa łomżyńskiego, prezydenta Łomży i starosty ziemskiego. Ma na celu powrót do bogatych tradycji strażackich orkiestr w Diecezji Łomżyńskiej. Każda z orkiestr zaprezentuje program, który ocenia profesjonalne jury. Obowiązkowym punktem jest musztra paradna. Zmagania konkursowe poprzedzi wspólne wykonanie „Gaude Mater Poloniae” pod batutą Józefa Biegańskiego. Koniec imprezy około godz. 16.00.

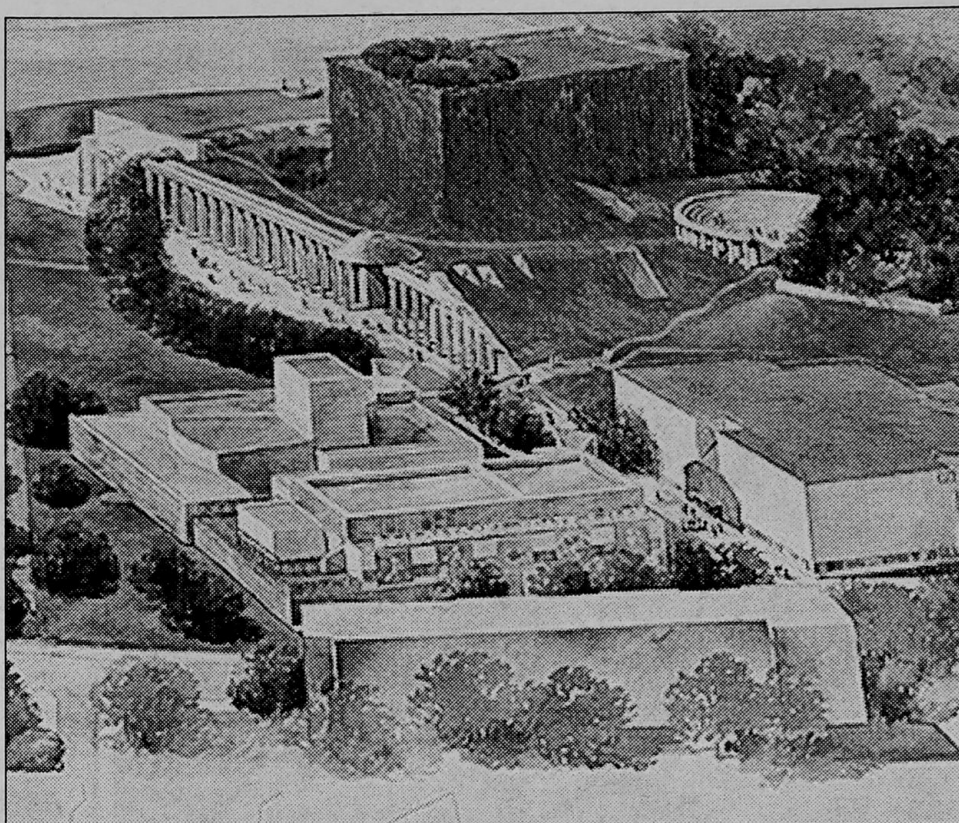
Piątnica

Odsłonięcie i poświęcenie pomnika 33 Pułku Piechoty, niedziela, 8 maja, skwerek przed kościołem, po mszy (godz. 11.30) w intencji ofiar II wojny światowej.

Z inicjatywy wójta Piątnicy nastąpi przeniesienie w bardziej eksponowane, godniejsze miejsce pomnika, istniejącego już od 1962 roku. Ufundowali go żołnierze Garnizonu Łomża. Głaz z inskrypcją ku czci żołnierzy 33 pp znajdował się po przeciwnej stronie ulicy, w pobliżu budynku GOK. Po przeniesieniu przed kościół będzie ponownie odsłonięty i poświęcony.

Piknik Forteczny, niedziela, 8 maja, strzelnica fortu III, godz. 14.00.

W programie: I Strzelecki Turniej Samorządowców, otwarte strzelanie indywidualne, pokaz walk, koncerty zespołów muzycznych, zwiedzanie Muzeum Fortecznego. (MK)



Europejskie Centrum Muzyki

Praca autorstwa profesora Marka Budzyńskiego z Warszawy zwyciężyła w konkursie na projekt Europejskiego Centrum Muzyki w Białymstoku. Zespół obiektów w rejonie ulicy Kalinowskiego składać się ma z nowoczesnego budynku opery, multikina, amfiteatru i rozbudowanej siedziby Teatru Lalek. Jurorów urzekło przede wszystkim połączenie koncepcji architektonicznej z zielenią i krajobrazem. Całość ma kosztować 120 milionów złotych.

Marsz żywych

W 60. rocznicę wyzwolenia obozu w Oświęcimiu Żydowska Organizacja „The March of the Living” z Nowego Jorku zorganizowała w Polsce „Marsz Żywych — 2005”.

Na początku maja do Polski przybyło około 12 tys. Żydów z 43 krajów. Gośćmi specjalnymi są europejscy ministrowie edukacji Rady Europy na semi-

narium „Nauczanie pamięci poprzez dziedzictwo kulturowe”.

W Podlaskiem uroczystości rocznicowe odbywać się będą w Tykocinie i Jedwabnem: w czwartek, niedzielę i poniedziałek (5, 8 i 9 maja) do Tykocina przybędą 34 autokary z uczestnikami Marszu Żywych, a w niedzielę, 8 maja, 2 autokary do Jedwabnego.

Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej

XXIV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej Hajnówka 2005 odbędzie się w tym roku od 24 do 29 maja 2005 r. w Białymstoku.

Wystąpią chóry z Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi, Ukrainy i Mołdawii, z Czech, Słowacji, Rosji, Bułgarii, Grecji, Serbii i Czarnogóry, Armenii, Gruzji, a także chór izraelski z Ziemi Świętej, który przedstawi muzykę cerkiewną, wykonywaną obecnie w chrześcijańskich świątyniach Jerozolimy.

Festiwal rozpocznie 24 maja Liturgia według św. Jana Chryzostoma Piotra Czajkowskiego, w wykonaniu laureatów Festiwalu, Kameralnego Chóru „Brevis” z Wilna pod dyрекcją Gintautasa Venislovasa i Akademickiego Chóru „Bel Canto” z Olsztyna pod dyрекcją Jana Polowianika.

Szczegółowe informacje zamieścimy przed Festiwalem.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

6 maja (piątek) — • Genesis, godz. 18.00 • Sahara, godz. 19.30;

7-8 maja (sobota — niedziela) — • Genesis, godz. 16.00 • Sahara, godz. 17.45, 20.00;

9 maja (poniedziałek) — • Genesis, godz. 18.00 • Sahara, godz. 19.30;

10-12 maja (wtorek — czwartek) — • Genesis, godz. 18.00 • Sahara, godz. 19.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: 216-75-19.

KONTAKTY

214 lat temu uchwalona została przez Sejm Wielki Konstytucja 3 Maja. Była to pierwsza konstytucja w nowożytnej Europie, a druga na świecie, po amerykańskiej. Stanowiła, że jakkolwiek religia katolicka będzie religią panującą, Rzeczpospolita zapewnia tolerancję innym wyznaniom, zniosła elekcję, liberum veto (pozwalać jednemu posłowi na zerwanie Sejmu) i ustanowiła dziedziczość tronu.

Święto Konstytucji



U siebie

„Jak Ewangelia jest fundamentem ludzkiej moralności, tak Konstytucja 3 Maja jest opoką państwa polskiego”. To przesłanie homilii biskupa Stanisława Stefanka, wygłoszonej w katedrze 3 maja podczas mszy w intencji Ojczyzny.

„Panuje przekonanie, że zawsze można wszystko wyśmiać i sponiewierać”, mówił bp Stanisław Stefanek. Uchwalenie Konstytucji 3 Maja też nadawało by się do wyśmiania, bo za chwilę „zaniedbany moralnie naród polski” utracił wszystko, zwały się na niego sprawy, którym nie potrafił sprostać. Jednak Konstytucji nie wyśmiano! Ostała się do dziś, jako pierwsza w Europie, druga na świecie. „Jak w Ewangelii Chrystusowej, znajdujemy w niej zachętę do spokojnego podejmowania naszych zadań. Do myślenia w kategoriach: ojciec, matka, syn, rodzina, ojczyzna, społeczeństwo, obywatel, miasto, bycie u siebie”, mówił bp Stefanek.

Mszy w intencji Ojczyzny przewodniczył bp Eugeniusz Jureczko, oblat, misjonarz z Kamerunu, organizator diecezji w tym kraju. Przyjechał odwiedzić czarnoskórych alumnów, studiujących w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży.

Troska o niepodległą

Białostoczanin świętował przed pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego. Był szwadron, kultywujący tradycje Pułku Ułanów Litewskich, i orkiestra Zespołu Szkół Melioracji Wodnych pod dyktando Franciszka Mocarskiego. Mieszkańcy przyszedli całymi rodzinami. Rodzice i dziadkowie mówili, że chcą swoje dzieci i wnuki uczyć historii od najmłodszych lat. „Świętujemy rocznicę uchwalenia Konstytucji w wolnej Polsce, a wolność zawsze jest wyzwaniem”, mówił wojewoda Marek Strzaliński. „Spoglądamy na dzieło Konstytucji 3 Maja, jako wspaniały wyraz gorliwości i wielkiej troski o suwerenną i niepodległą Polskę”, powiedział prezydent Białegostoku Ryszard Tur.

Podzielone święto

„Konstytucyjne” obchody w Suwałkach rozpoczęły się mszą w intencji Ojczyzny przed konkatedrą św. Aleksandra. Po nabożeństwie kwiaty pod Dębem Wolności złożyli przedstawiciele władz samorządowych, kombatancki, policja, wojsko, strażacy i harcerze. Prezydent Józef Gajewski, przypominając wydarzenie sprzed 214 lat, apelował do około 2000 Suwałczan o „wspólne działanie dla dobra naszej małej ojczyzny Suwałk”. Uchwalenie Konstytucji porównał do wejścia Polski do Unii Europejskiej. Jego zdaniem „oba te wydarzenia stworzyły szansę na lepszą przyszłość”. Takie szanse trzeba umieć wykorzystać. Przede wszystkim „działać wspólnie, ponad podziałami”, mówił prezydent.

Tymczasem... oddzielnie rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja obchodzili suwalskie ugrupowania prawicowe. Przed południem kwiaty pod Dębem Wolności złożyli przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości oraz NSZZ „Solidarność”. W oddzielnych uroczystościach wzięło udział kilkadziesiąt osób.

Na zdjęciu: poczet sztandarowy kombatanatów maszeruje na pl. Sienkiewicza w Łomży

Łomżyńskim kupcom zabrakło wiedzy o sieci Sklepy
od kilkuset do ponad 20

I

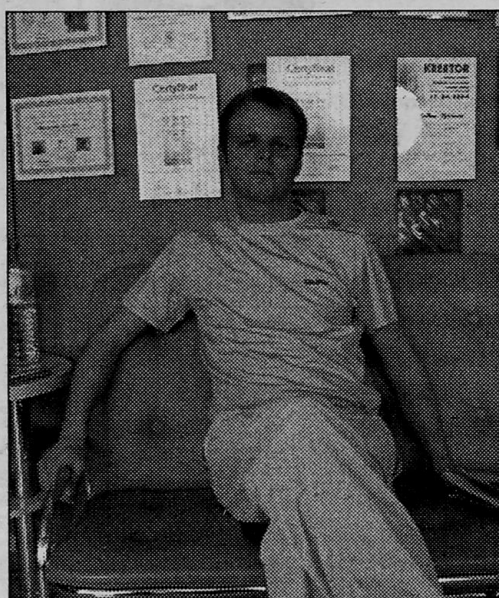
Sąd Gospodarczy w Łomży, na wniosek sieci Sklepy Familijne SA, wystawił nakazy zapłaty kilkunastu właścicielom małych sklepów. Kupcy współpracowali z siecią na przełomie lat 2002/03. W konsolidacji dostrzegli szansę na przetrwanie w obliczu zagrożenia inwazją supermarketów. Dziś wiedzą, że to był błąd.

— Była atmosfera zagrożenia dla drobnego handlu. W Łomży kroila się budowa kilku dużych marketów, mówiono o wej-

ci, Tomasza Kuca. Ten z reguły zapewniał, że „sprawę załatwiamy”. Do centrali nikomu nie udawało się dozwonić. Adresy, wyszukiwane w Internecie, okazywały się nieaktualne, a telefony spisane z pieczętami na dokumentach milczały.

Czy umowy z hurtowniami w sprawie upustów w ogóle istniały? Bogdan Nowicki, właściciel sklepu

Razem ze st



Po doświadczeniu ze Sklepami Familijnymi Adam Kluczek zraził się do działań konsolidacyjnych. Zamierza pójść drogą podnoszenia jakości oferty i obsługi klientów

na ul. Polowej, twierdzi, że częściowo. Ocenia, że sieć wywiązywała się z umowy wobec nich „na 30 procent”. Na niektóre towary faktycznie nie były upusty, ale w większości przypadków efekty negocjacji nie spełniały ich oczekiwań. Przy tym nigdy na czas nie docierały informacje o uzgodnieniach z producentami i hurtowniami w sprawach promocji, cen wyjściowych itp. W centrali panował bezwład, a oni nie mieli żadnego wpływu

ściu międzynarodowych sieci. W takim momencie pojawili się przedstawiciele Sklepów Familijnych — wspomina Adam Kluczek, właściciel sklepu na ul. Wojska Polskiego.

Przystąpienie do sieci miało ochronić małe sklepy przed rekina. Sieć obiecywała kupcom duże upusty w hurtowniach i u producentów w całym kraju, mogli korzystać z nazwy handlowej spółki, szkoleń w metodach prowadzenia działalności gospodarczej itp. W zamian, zgodnie z podpisanymi umowami, Sklepy Familijne miały wystawiać co miesiąc faktury za „usługi marketingowe” (najpierw po 170 zł, a po trzech miesiącach po 200 zł plus VAT).

Z miejsca kupców spotkał zawód. Gdy pokazywali przedstawicielom hurtowni dokumenty, potwierdzające rzekomo wynegocjowane przez centralę Sklepów Familijnych rabaty, ci śmiali się i mówili, że nic o tym nie wiedzą. Rozpoczęło się wydzwanianie na komórkę do podlaskiego przedstawiciela sie-

na poprawę sytuacji. Było nerwowo i niepewnie.

Przedstawiciel regionalny Tomasz Kuc pozorował „działalność doradczą”. Na spotkaniach piło się herbatę i podpisywało listę obecności. Żeby mógł przesłać „podkładkę” do centrali na wystawienie faktur za „usługi marketingowe”.

Centrala wystawiała faktury co miesiąc. Przychodziły poleconym za potwierdzeniem otrzymania. Wcześniej kupcy podpisali oświadczenia, że faktury mogą być wystawiane bez ich podpisów. Bogdan Nowicki zapłacił i zaksięgował tylko pierwszą. Resztę odkładał na bok.

Adam Kluczek nie opłacił ani jednej. Wykuł za to szyld z logo sieci (50 na 100 cm). Kosztował go 750 zł, trzy razy drożej, niż biorą wykonawcy szyldów w Łomży. Nigdy go nie powiesił nad sklepem. Wyrzucił na zaplecze i do dziś tam leży. Jako świadectwo błędu. Tego, że dał się nabrać, nabić w butelkę, przyznaje samokrytycznie.

W lipcu 2003 wszyscy zgodnie

uznali, że sp...
i należy ją pr...
— Wypo...
Nie było sen...
wić. Chcieliś...
kretne wyni...
uzasadnia B...
O budza...
cy z siecią...
sieć nie zapo...

niu 2004 i s...
z sądu wezw...
wystawionyc...
ne w okresie...
pracy. W zał...
kto podpisa...
z kosztami w...
2,5 tys. zł. L...
do wezwania...
— Chyba...

Jak nakazy p...
płacimy jesz...
Nowicki.

Kupcy cz...
wiadają, że...
Sklepy Fami...
z umowy, w...
szą się wyw...
pозwem cy...
zwrócić się d...
Sklepy

utworzyli w...
ściele hur...
nych z cale...
ka miała za...
lidować dro...
taliczny w o...
franchising...
współpraca...
przedsiębior...

W s...
jest wyr...

rynek zbytu...
hurtowniom...

mentom, p...
nicznym sie...
rozwickała...
stąpiło do...
Konflikty w...
weczyły pr...
roku prze...
usiłował po...
res, ale na...
go, w tym w...
dów z Łom...
uzyskał „ef...



zy o sieci Sklepy Familijne SA. Teraz płacą frycowe:
uset do ponad 2000 zł

reguły za-
latwiamy".
dawało się
ukiwane w
nieaktu-
pieczątek
y.

owniami w
e istniały
ciel sklepu

O budzącej niesmak współpra-
cy z siecią chcieli zapomnieć. Ale
sieć nie zapomniała o nich. W grud-

ze strachu

wierdzi, że
ia, że sieć
z umowy
0 procent".
ry faktycz-
ale w więk-
ów efekty
elniały ich
tym nig-
ocierały in-
odnieniach
i hurtow-
a promocji,
itp. W cen-
wład, a oni
go wpływu

— Chyba trzeba będzie zapłacić.
Jak nakazy pójdą do komornika, za-
płacimy jeszcze więcej — wzdycha
Nowicki.

Kupcy czują się oszukani. Zapo-
wiadają, że ze sprawą „coś zrobią”.
Sklepy Familijne nie wywiązały się
z umowy, więc dlaczego oni mu-
szą się wywiązać? Może wystąpią z

luczek
ć droga

pozwem cywilnym, a może
zwrócić się do prokuratury?

Sklepy Familijne SA
utworzyli w 1998 roku wła-
ściciele hurtowni regional-
nych z całego kraju. Spół-
ka miała za zadanie skonsol-
dować drobny handel de-
taliczny w oparciu o zasady
franchisingu (ściśła i ciągła
współpraca niezależnych
przedsiębiorstw), stworzyć

faktury co
poleconym
trzymaniu.
ali oświad-
być wysta-

w. Bogdan
gował tylko
ał na bok.

opłacił ani
z logo

szstował go
, niż biora

omży. Nig-
i sklepem.

do dziś tam
ędu. Tego,

w butelke,
te.

cy zgodnie

rynek zbytu, przynoszący korzyści
hurtowniom, detalistom i konsu-
mentom, przeciwstawić się zagra-
nicznym sieciom. Do roku 2000 sieć
rozwijała się dynamicznie, przy-
stąpiło do niej około 500 sklepów.
Konflikty wśród udziałowców zni-
weczyły przedsięwzięcie. W 2002
roku prezes Aleksander Butrym
usiłował ponownie rozkręcić inte-
res, ale na przykładzie Podlaskie-
go, w tym wyżej opisanych przykła-
dów z Łomży, najlepiej widać, jakie
uzyskał „efekty”.

II

Strach przed supermarketami
wśród łomżyńskich kupców osią-
gnął dziś apogeum. Od kilku mie-
sięcy na handlowej mapie miasta
obecny jest duży osiedlowy mar-
ket sieci „Stokrotka”. W niedale-
kiej perspektywie zanosi się na wi-
szący nad łomżyńskim sklepikar-
stwem od kilku lat „kataklizm” w
postaci wejścia sieci mię-
dzynarodowych (uprawo-
mocnił się plan zagospo-
darowania, dopuszczają-
cy budowę sklepu wielko-
powierzchniowego na te-

renie należącym do kieleckiej firmy
developerskiej Echo Investment).
Od konsolidacji nie ma odwrotu?
Sieć albo śmierć?

— Tworzymy w Łomży własną
sieć o nazwie Euro Polska Sieć Han-
dlowa — mówi Bogdan Nowicki. —
Należą do niej już 54 sklepy z Łom-
ży, Zambrowa, Ostrołęki, Kolna. Je-
stem zadowolony z przynależności.
To konkretni ludzie. Znam ich, do-
trzymują słowa.

Adam Kluczek nie zamierza
przystąpić do Euro. Raz się spa-
rzył i jest ostrożny. Wydaje mu się,
ze strach przed hipermarketem jest
przesadzony.

— Łomża ma swoją specyfikę.
Myślę, że wielkie sieci interesu tu



**W sklepie Bogdana Nowickiego ekspozycja towarów
jest wyróżnikiem, świadczącym o przynależności do nowej,
łomżyńskiej sieci Euro**

nie robią. W końcu to nie jest duże
miasto. Ludzie wolą chodzić do ma-
łych sklepów, gdzie są rozpozna-
wani. Gdzie można porozmawiać,
uśmiechnąć się, zażartować. Trze-
ba taką atmosferę wprowadzić we
własnej firmie, żeby klienci dobrze
się czuli. Trzeba dumpingowi su-
permarketów przeciwstawić jakość.
Wtedy żadna konkurencja nie bę-
dzie straszna, a z marketami da się
żyć i w pojedynkę — uważa.

MARIA KACZYŃSKA



Rok w Unii

Podlaski punkt widzenia

— Rok to niewiele. Jednak pozwolił na rozstrzygnięcie sporu: kto miał
rację? Czy rację mieli sceptycy, wróżący klęskę, czy euroentuzjaści? Spór
ten rozstrzygnęło samo społeczeństwo, które w 70 procentach jest zadowo-
lone z faktu rozszerzenia Unii Europejskiej. My, mieszkańcy województwa
podlaskiego, mamy niemałe podstawy, by być zadowolonymi z obecności w
Unii, stwierdził Marek Strzaliński podczas konferencji, podsumowującej
rocznicę przystąpienia Polski do UE. — 1 maja 2004 to data historyczna.
To dzień, w którym pojawiły się dla nas nowe możliwości. Skorzystali na in-
tegracji wszyscy: studenci i uczniowie, organizacje pozarządowe, przedsię-
biorcy i rolnicy.

Zdaniem Karola Tylandy, członka Zarządu Województwa Podlaskiego,
obecność w Unii stanowi ogromną szansę dla właścicieli firm; daje możli-
wość eksportowania towarów do innych państw członkowskich. Uważa, że
entuzjazm na wsi nieznacznie się ostudził. Rolnicy doceniają pieniądze z
dopłat bezpośrednich, jednak po skoku cen na mięso, owoce, warzywa, na-
stąpił duży ich spadek, a wzrosły ceny maszyn, nawozów i środków ochro-
ny roślin.

Język mniejszości

Od poniedziałku, 2 maja, mieszkańcy gmin, w których mniejszość sta-
nowi co najmniej 20 proc., mogą ubiegać się o wprowadzenie swojego ję-
zyka narodowego, jako tzw. języka pomocniczego, w kontaktach z urzędem
gminy.

Zgodnie z ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języ-
ku regionalnym, w gminach tych będzie można także używać dodatkowych
nazw miejscowości i ulic w języku mniejszości. Nazwy nie mogą jednak na-
wiązywać do nadanych w latach 1933–1945 przez III Rzeszę Niemiecką lub
ZSRR.

Sekretarz Urzędu Miasta i Gminy w Hajnówce Mirosław Awksentiuk po-
informował, że Urząd zbiera opinie od organizacji i mieszkańców w spr-
awie wprowadzenia podwójnej nazwy miejscowości. Gmina ocenia, że wpro-
wadzenie dodatkowych tablic z nazwą miasta w języku białoruskim będzie
kosztowało ok. 20 000 zł. Więcej niż 20 proc. Litwinów mieszka w gminach
Sejny i Puńsk.

Już wiadomo, że Kaszubi w 7 z 10 gmin chcą rozmawiać w urzędach gmin
po kaszubsku (kaszubski ma w ustawie status języka regionalnego). Chcą
także nazw miejscowości i na mapach w języku kaszubskim. Koszty wymia-
ny tablic wyniosą prawie 390 tys. zł.

Na Opolszczyźnie jest 28 gmin, zamieszkałych przez co najmniej 20
proc. ludności niemieckiej. „Na razie nie przewidujemy wieszania dwuję-
zycznych tablic i innych fajerwerków”, powiedział wójt Strzeleczek w Opol-
skiem Bronisław Karpiela. Burmistrz Leśnicy Hubert Kurzała powiedział:
„Sprawa jest delikatna, będziemy się powoli zastanawiać”.

Według ustawy, w Polsce jest dziewięć mniejszości narodowych: białoru-
ska, czeska, litewska, niemiecka, ormiańska, rosyjska, słowacka, ukraińska
i żydowska oraz cztery mniejszości etniczne: karaimska, łemkowska, rom-
ska i tatarska. Stanowią mniej niż 1 proc. mieszkańców.





Prywatyzacja PKS w Podlaskiem zmierza do finału. Firma Connex Polska, której wojewoda podlaski chce umożliwić objęcie większości udziałów (51 proc.) w nowych spółkach, do końca maja zobowiązana jest wynegocjować pakiety socjalne z załogami.

Pracownicy PKS w Łomży, Zambrowie, Siemiatyczach i Białymstoku Podlaskim są zaniepokojeni przede wszystkim możliwością zwolnień. Związkowcy z Łomży,

Pracownicy PKS nie chcą prywatyzacji

— Jak dotąd nie zdarzyło się, by jakaś firma była przez nas prywatyzowana na siłę, wbrew załodze — podkreślił Stokowski. — Mogę tylko powiedzieć, że przy tej konkretnej prywatyzacji czas jest niefortunny, bo mamy rok wyborczy.

Stokowski zwraca uwagę, że

pis Rozporządzenia Rady Ministrów z grudnia 2004 roku). Connex to firma o zasięgu globalnym, obecna od kilku lat na polskim rynku transportowym. Wnieście do czterech pekaesów gotówkę, przewyższającą ich wartość.

Nieoficjalnie mówi się, że w



Raport:

• Bohdan

Wróblewski, ar-

tysta plastyk z

Warszawy, opra-

cował projekt

herbu i flagi po-

wiatu łomżyń-

skiego (na zdjęciu). Herb przed-

stawia orla oraz postać związa-

nego ze Starą Łomżą świętego

Wawrzyńca. Oba projekty z uza-

sadnieniem historycznej trady-

cji, opracowanym przez Krzysz-

tofa Filipowa, dyrektora Mu-

zeum Wojska w Białymstoku, tra-

fią do Komisji Heraldycznej przy

Ministerstwie Spraw Wewnętrz-

nych i Administracji.

• Wejście do ostatniego,

opróżnionego z pestycydów po-

niemieckiego bunkra, zosta-

ło zamurowane i zasypane. Pro-

blem tak zwanych mogilników,

znajdujących się w lesie po obu

stronach drogi Dębinki — Zbój-

na, został rozwiązany. „Mogilni-

ki” pojawiły się na przełomie lat

sześciodziesiątych i siedemdziesią-

tych, kiedy Wojewódzki Związek

Gminnych Spółdzielni w Łomży

wpadł na pomysł składowania w

bunkrach przeterminowanych

środków ochrony roślin. Teraz

wywiezienie i unieszkodliwie-

nie pestycydów kosztowało oko-

ło 570 tysięcy złotych.

• „Narew w dziejach i współ-

czesności Mazowsza i Podlasia”

to pierwsza tak obszerna mono-

grafia rzeki, opublikowana pod

redakcją prof. Adama Dobroń-

skiego z Uniwersytetu w Białym-

stoku i prof. Wandy Grębeckiej

z Instytutu Historii Nauki Pol-

skiej Akademii Nauk w Warsza-

wie. Monografię wydało Łom-

żyńskie Towarzystwo Naukowe

im. Wagów.

• Gmina Łomża jest jedyną

gminą w powiecie łomżyńskim,

która ma cztery filie biblioteki

publicznej! Biblioteka znajduje

się w Podgórzu, a jej filie w Ku-

piskach, Konarzycach, Pniewie i

Wygodzie. Biblioteką Publiczną

Gminy Łomża od 2001 roku kie-

ruje Wiesława Kłosińska. Księgo-

zbiór Biblioteki Publicznej liczy

około 77 tysięcy woluminów. Na

zakup nowości radni przeznaczy-

li w tym roku 28 tysięcy złotych!

Tak nie wszędzie się zdarza!



Zambrowa i Siemiatycz utworzyli już wspólny komitet protestacyjno-strajkowy na wypadek... No właśnie, czego?

— Nie podoba nam się sposób działania przy prywatyzacji. Podlaski Urząd Wojewódzki robi ją tajnie. Decyzje zapadają po cichu i za naszymi plecami. Nie znamy wyceny firmy. Nie wiemy, za ile Connex obejmie większość udziałów. Musimy być gotowi na ostateczność strajkową, ale będziemy działać rozważnie — zapowiedział Krzysztof Walendziewski ze Związku Zawodowego Kierowców w PKS Łomża.

Związkowcy z Łomży jeszcze nie określili swoich postulatów do pakietu socjalnego. Nieoficjalnie mówi się, że będą się domagać gwarancji zatrudnienia na 5 lat i postawią warunki płacowe. Do decydujących rozmów dojdzie w połowie maja. Negocjowanie pakietów socjalnych przez inwestora przy tej formie prywatyzacji nie jest koniecznym wymogiem, ale wojewoda podlaski postawił taki warunek. Jak twierdzi Antoni Stokowski, dyrektor Wydziału Skarbu Państwa i Przekształceń Własnościowych PUW, chodzi o to, by obie strony miały jasność, jaki jest stosunek pracowników do prywatyzacji.

wycena firmy i warunki zawarcia spółki to kompetencje organu założycielskiego, kontrolowanego przez ministra skarbu, a nie związków zawodowych. Na etapie rokowań nie ujawnia się informacji o wycenie firm i warunkach zawarcia spółki bez zgody drugiej strony (prze-

ypadku PKS w Łomży wartość firmy, według wyceny dla celów prywatyzacyjnych, wynosi 6,4 mln zł. (MK)

Na zdjęciu: Antoni Stokowski: „Jeszcze się nie zdarzyło, byśmy prywatyzowali jakąś firmę wbrew woli załogi”

Konkurs ministra środowiska na dyrektora Narwiańskiego Parku Narodowego wygrał Ryszard Modzelewski z Łomży, dotychczasowy dyrektor Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi z siedzibą w Drozdowie. Od 1 maja 2005 roku zastąpił Bogusława Deptułę, który był dyrektorem NPN od 1996 roku.

W Parku

Ryszard Modzelewski: — W Narwiańskim Parku Narodowym najważniejsze jest, aby nie doszło do zachwiania stosunków wodnych, a tym samym do utraty walorów przyrodniczych. Narew należy do nielicznych rzek na świecie, charakteryzujących się wieloma korytami, więc naprawdę za-

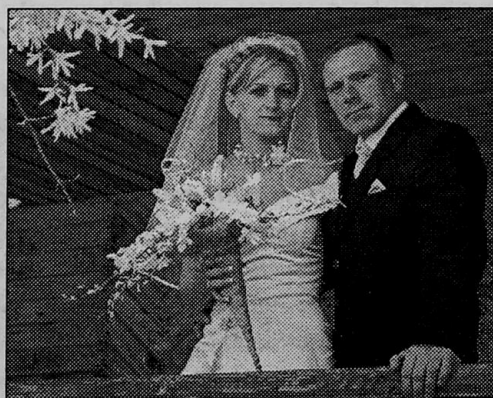


danie jest poważne. Trzeba pamiętać także o mieszkających tu ludziach, którzy tworzyli i tworzą specyfikę tego miejsca pod względem kulturowym. Nie wolno tego zatracić. Park narodowy może i powinien służyć także promowaniu regionalnej tradycji.

Ślub w... skansenie

Do tradycji należy fotografowanie się młodych par w Skansenie Kurpiowskim im. Adama Chętnika w Nowogrodzie. W minioną sobotę spotkaliśmy tu Elżbietę Cwalinę z Cwalin Dużych (gm. Mały Płock) i Krzysztofa Sielawę z Borkowa (gm. Kolno).

— Chcemy mieć zdjęcia nie tylko takie, jak wszyscy i dlate-



go specjalnie tu przyjechaliśmy — mówi pan młody. — Pamiątka z tego miejsca jest wyjątkowa! — uważa panna młoda.





BLISKIE

KONTAKTY

Tak nazywają swoją ulicę mieszkańcy ul. Wspólnej w Grajewie.

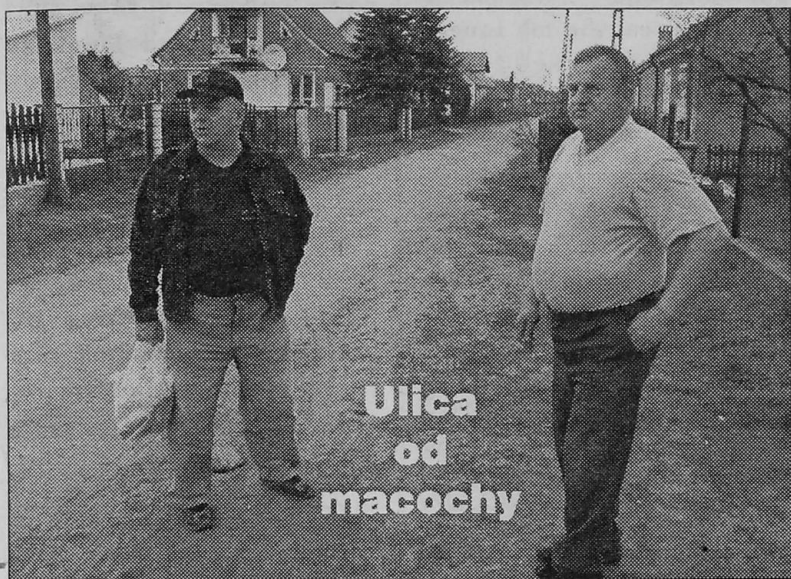
— To najstarsza ulica na osiedlu Huta. Tu w latach 60. powstawały pierwsze domy, między innymi dom wybudowali nasi rodzice. Dziś całe osiedle jest zagospodarowa-

nitarny. Nic nie stoi na przeszkodzie, by położyć nawierzchnię i chodniki. Nie zanoszą się na to. Na wiosnę wyboje są niwelowane równiarką i władze miejskie zapominają o Wspólnej do następnej wiosny. A nowe wyboje pojawiają się już po kilku tygodniach.

— Miasto nie zapominało o Wspólnej, budowa jest umieszczona w planie rozwoju do końca 2006 roku. W tym roku wypadła z planu, bo tylko jeden radny był „za”, a reszta przeciw — informuje burmistrz Krzysztof Waszkiewicz.

W ostatnim ćwierćwieczu liczba mieszkańców Grajewa zwiększyła się z 6 do 23 tysięcy. Brakuje infrastruktury na osiedlach za 100 mln zł (przy budżecie 30 mln zł). Mieszkańcy ul. Wspólnej mają rację: o kolejności budowy ulic decyduje siła przebicia radnych z poszczególnych osiedli. (MK)

Na zdjęciu: gdy Tadeusz Górski (z lewej) wyprowadził się od rodziców ze Wspólnej ponad 20 lat temu, były tu piach i wyboje. Dziś, gdy odwiedza mieszkającego w domu rodziców brata Mariana, ma wrażenie, że czas się zatrzymał



Ulica
od
macochy

RAPORT:

- Burmistrz Grajewa Krzysztof Waszkiewicz otrzymał (27.04) absolutorium za wykonanie budżetu w roku 2004 (20 radnych głosowało „za”, jeden wstrzymał się od głosu).

- Sieć handlowa Lidl otworzyła w Grajewie sklep o powierzchni prawie 1000 mkw.

- Na 960 członków Ochotniczych Straży Pożarnych w powiecie grajewskim tylko 170 zdolnych jest do akcji ratowniczych. Reszta to strażacy honorowi. Jeśli ktoś wstąpi do OSP w młodości, należy do końca życia.

- W czerwcu gotowy będzie w Grajewie blok Towarzystwa Budownictwa Społecznego (przerobiony z niedokończonego szpitala zakaźnego). Zamieszka w nim 50 rodzin. Zarząd TBS złożył wniosek do Banku Gospodarstwa Krajowego o kredyt na przebudowę na 30 mieszkań byłego Gimnazjum nr 3.

- 27 jabłonek i śliw zasadzili w szkolnym ogrodzie uczniowie Zespołu Szkół w Wojewodzinie dla upamiętnienia 27 lat pontyfikatu Jana Pawła II.

- Ochotnicze Hufce Pracy w Grajewie zapraszają (9 maja, godz. 11.00, Zespół Szkół Miejskich nr 1) na prezentację działalności (Młodzieżowe Biuro Pracy, klub pracy, oferta kursowo-szkoleniowa). (MK)

ne, wszędzie są asfalty, tylko na naszej ulicy ciągle piach — mówi Marian Górski. — Czy dlatego, że nie mamy siły przebicia, bo nie mieszka tu żaden prominent?

Od kilku już lat na Wspólnej są wodociąg i kanał sa-

Grzebali ludzi „na lewo” i brali do kieszeni opłaty za miejsce?

Burmistrz Grajewa Krzysztof Waszkiewicz złożył w prokuraturze zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa w Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych. To efekt kontroli cmentarza, którym zarządza PUK.

Burmistrz zlecił kontrolę po sygnałach od mieszkańców o „dzikich” pochówkach.

— Kontroler Urzędu Miejskiego potwierdził skargę — informuje Krzysztof Waszkiewicz.

Po geodezyjnej inwentaryzacji cmentarza i spisie grobów z natury kontroler zweryfikował dokumentację pochówków. Wykrył około 20 grobów bez śladu w dokumentacji cmentarnej. Według burmistrza, zachodzi podejrzenie, że pracownicy PUK grzebali ludzi „na lewo”, przywłaszczając opłaty.

Administratorem cmentarza od jego powstania, czyli od 22 lat, jest Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych (obecnie spółka miejska). W tym czasie na cmentarzu spoczęło około 15 tysięcy grajewan. Braki w dokumentacji (np. nagminnie brakuje kart zgonów) dotyczą zwłaszcza lat 1983–87. Pochówki nie odnotowane

w księgach cmentarnych zdarzały się także w ostatnim dziesięcioleciu, kiedy nekropolią zarządza już spółka miejska. Jak podkreśla burmistrz Waszkiewicz, od dwóch lat dokumentacja prowadzona jest zgodnie z przepisami. Inwentaryzacja cmentarza i programy komputerowe usprawniły obieg informacji. (MK)

Na zdjęciu: grajewska nekropolia

Prokurator na cmentarzu



Redaguje: Maria Kaczyńska
tel. (0 86) 216 33 29; 696 429 913

GRAJEWO



Żonglerka

Powiat grajewski pożyczy Szpitalowi Ogólnemu ponad 200 tys. zł, zdecydowało Rada Powiatu. W marcu burmistrz Grajewa i starosta nie porozumieli się w sprawie warunków spłaty przez Szpital zaległych 380 tys. zł za dostawę ciepła przez miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Rada Powiatu po miesiącu uznała, że lepiej pożyczyć Szpitalowi pieniądze, niż dopuścić po raz kolejny do sprzedaży jego długów przez PEC.

— Porozumienie przewiduje spłatę 90 proc. podstawowej kwoty długu Szpitala. Rezygnujemy z 10 proc. i odsetek — poinformował prezes Zarządu PEC Radosław Zolnik.

W tym roku taryfa grajewskiego PEC wzrosła o prawie 10 proc. Główną przyczyną jest duży (o 17 proc.) wzrost cen węgla. Udział w podrożeniu ciepła ma także większy koszt utrzymania płynności finansowej przez Przedsiębiorstwo z powodu wiecznych zaległości największego klienta, jakim jest Szpital. Na poprawę jednak się nie zanoszą, Szpital ma 15 mln zł długu, a przymiarka do restrukturyzacji utknęła w martwym punkcie. (MK)

17





Się rozpieprzy, to polepszy?

— Mam nadzieję, że ta cała unia w końcu się rozpieprzy! — mówi w pierwszą rocznicę członkostwa Polski w UE młody mieszkaniec Mściwuj (gm. Mały Płock, pow. kolneński), który chce zachować anonimowość. — Dopiero wtedy, jak się rozpieprzy, w Polsce się polepszy! Głosowałem przeciw i miałem rację!

— Rok temu tona nawozu kosztowała pięćset złotych, teraz prawie osiemset. Za świnię w skupie płacili nawet cztery sześćdziesiąt, teraz ledwie trzy piętnaście. Litr oleju był po złoty osiemdziesiąt pięć, dzisiaj prawie po trzy! Maszyny droższe o cały VAT — wylicza Wiesław Cwalina. — Budzisz się rano i już masz wszystkiego dosyć. Życ się nie daje! Zje nas samo paliwo!

Cięci trasą

Na jezdni leży przejechany właśnie kot. „Tylko patrzeć, jak znowu będzie leżał przejechany człowiek!”, denerwują się mieszkańcy Małego Płocka, który przecina trasę na mazurskie jeziora.

Z wiosną ruch coraz większy. Zmora stają się soboty i niedzie-

le. Samochody, ciężarowe i osobowe, pędzą jeden za drugim, a niewielu kierowców przestrzega ograniczenia prędkości. Z rozpoczęciem prac polowych rolnicy mają problem z wyjechaniem lub wjechaniem na posesję maszyną rolniczą.

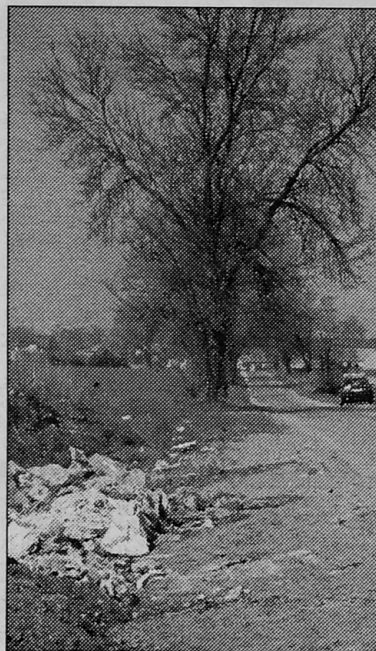


„Wizytówka”

Gigantyczny śmietnik znajduje się przy drodze Mały Płock — Mściwuj (powiat kolneński). Odpady sięgają nawet jezdni!

Tak wygląda gminne wysypisko.

— Ma być zamknięte za dwa lata — wyjaśnia jadący rowem mężczyzna, który także dokłada swoje. — Nie ma innego miejsca, nie ma innego wyjścia. Chyba lepiej, że nikt nie kombinuje ze śmieciami w lesie, tylko tutaj, na widoku.



Raport:

• Absolutorium za wykonanie budżetu w roku 2004 otrzymał starosta Stanisław Wiszowaty. „Za” głosowało 9 radnych, 1 przeciw, 6 wstrzymało się od głosu.

• Burmistrz Mieczysław Śniadach oraz wójt Henryk Duda uzyskali absolutorium. Radni miejscy przyjęli też uchwałę podwyższającą burmistrzowi wynagrodzenie.

• Po dwóch miesiącach przewodniczący Rady Powiatu Artur Sutkowski został odwołany. Wniosek złożył Klub Radnych „Porozumienie”, którym kierują Grzegorz Szczech (sam rok temu zrezygnował z przewodniczenia Radzie) i były starosta Andrzej Duda. „Nie było żadnego uzasadnienia. Przeciwnie głosiło 10 radnych, za mną 7” — mówi Artur Sutkowski.

• Dziesiątki sprowadzanych zza granicy samochodów i ciągników rolniczych to... kolejki w Wydziale Komunikacji. Rada Powiatu zdecydowała o utworzeniu dodatkowego etatu.

• Władze gmin Grabowo, Mały Płock i Stawiski zawarły wstępne porozumienie w sprawie budowy wspólnego składowiska odpadów, które powstanie w pobliżu Chmielewa (gm. Stawiski). Sprawa jest bardzo pilna, ponieważ dotychczasowe gminne składowiska, zgodnie z wymogami służby ochrony środowiska, mogą funkcjonować do 31 grudnia 2009 roku.

• Zarząd powiatu kolneńskiego przeznaczył na uruchomienie warsztatów terapii zajęciowej 54 tys. złotych; 172 tys. zł wspiera Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

POWRÓT DO TEMATU

— Dla niektórych nauczycieli i rodziców mój syn nadal jest tylko „bandytą” i „mordercą”. Dlaczego? Bo jako dorośli nie chcą go zrozumieć — uważa matka Jacka, drugoklasisty z Kolna.

— Mówię: dość! Nie pozwolę, żeby znęcał się nad moim dzieckiem i innymi, wiecznie usprawiedliwiany przez rodziców — odpowiada matka Przemka z tej samej klasy.

Przemek trafił właśnie do szpitala z objawami wstrząśnienia mózgu. I tak powrócił problem, który za obecną klasą drugą „b” Szkoły Podstawowej nr 1 ciągnie się niczym guma do żucia, którą trudno odkleić.

Już w pierwszych tygodniach nauki szkolnej pierwszoklasiści przynosili do domu „niesamowite opowieści”: Jacek rzuca w nich wszystkim, co mu wpadnie w rękę, bije, popycha, kopie, pluje. Wybił ząb, kijem nabił guza na głowie. Po kolejnym incydencie rodzice uczniów ówczesnej pierwszej „b” oficjalnie zwrócili się do dyrektora z prośbą o przeniesienie chłopca do innej klasy. Zagrozili: jeżeli tak się nie stanie, od 1 grudnia 2003 roku ich dzieci nie będą chodziły do Szkoły. Dyrektor Barbara Podsiad nie zgodziła się na takie rozwiązanie. (Pisaliśmy o tym, „Kontakty”, nr 49/2003)

— Zmieniła się wychowawczyni i wszystko wskazywało na to, że powoli cała sytuacja wraca do równowa-

gi — wspomina. — Dziadek czuwał nad Jackiem. Dzieci ani rodzice nie przychodzili ze skargami.

Po niedawnym zajściu z Przemkiem dyrekcja „Jedynki” wystąpiła do poradni psychologiczno-pedagogicznej o kolejne badania Jacka. Zapewne zalecenia będą podobne: uspołecznienie, zakaz stosowania odrzucenia, jako środka wychowawczego. Ale teraz sytuacja może się skomplikować, gdyż matka Przemka powiadomiła policję i prokuraturę.

Co pewien czas, podobnie, jak w innych szkołach, w „Jedynce” odbywa się tak zwana pedagogizacja rodziców. W roku 2004 specjaliści omawiali agresję wśród dzieci i uczyli, jak rozmawiać z własnym dzieckiem.

— Przyszła garstka matek i ojców — wspomina dyrektor Barbara Podsiad. — W tym roku zaplanowaliśmy

spotkanie na temat niepowodzeń wychowawczych rodziców. Obawiam się, że znowu przyjdą tylko ci, których to nie dotyczy.

Tradycyjnie w „Jedynce” organizowane są także tak zwane otwarte środy. W te dni dyżurują w szkole wszyscy nauczyciele, więc rodzice mogą na bieżąco zapoznać się nie tylko z wynikami w nauce swoich dzieci, ale także otrzymać poradę pedagogiczną. Przychodzą nieliczni. Za to prawdziwy rodzicielski tłum zjawia się pod koniec semestru...

Jacek nie ma problemów z nauką.

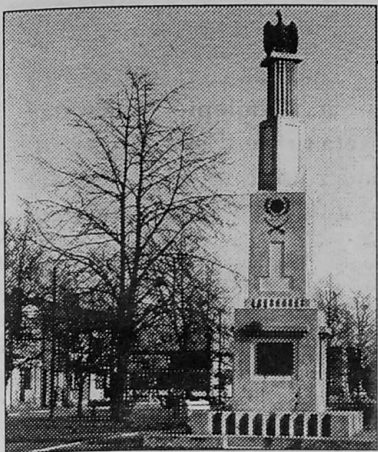
Matka Jacka, jako pedagog, uważa, że tam, gdzie ogień zapłonął, tam powinien zgasnąć.

ANNA GABI

Imiona obu chłopców zostały zmienione

Ogień

Redaguje: Gabriela Szczęsna
tel. (086) 216 33 29; 604 635 883



BLISKIE

KONTAKTY

Najwspanialszy pomnik Jana Pawła II

Radni Powiatu Wysokie Mazowieckie zdecydowali uczcić pamięć Ojca Świętego wyjątkowym pomnikiem. Będzie nim modernizacja i doposażenie Szpitala Ogólnego w nowoczesny sprzęt medyczny. Do pomocy Szpitalowi przystąpiło miasto i włączą się gminy powiatu.

„Modernizacja i unowocześnienie stworzy godne warunki leczenia chorych, a hołdem wdzięczności za pontyfikat będzie nadanie szpitalowi im. Jana Pawła II”, powiedział radny Kazimierz Waszczuk.

Uroczystość nadania Szpitalowi imienia może nastąpić za dwa lata.

Inwestują najwięcej w kraju!

— Nie tylko ubiegłoroczny budżet zamknęliśmy bez długów. Wypracowaliśmy nadwyżkę w wysokości 236 tys. złotych i stworzyliśmy solidne podwaliny pod budżet roku 2005. Oszczędzaliśmy i wykorzystywaliśmy każdą możliwość pozyskiwania pieniędzy — powiedział w czasie sesji absolutoryjnej Jacek Bogucki, starosta wysokomazowiecki.

Według starosty, głównym sukcesem roku ubiegłego jest przeznaczenie 26 proc. (ponad jedna czwarta) budżetu na inwestycje (8 mln 720 tys. zł). Najwię-

cej, bo ponad 7 mln zł, poszło na drogi.

— Powiat wysokomazowiecki ma bardzo niskie dochody z podatków, pod tym względem należy do ostatniej dwudziestki w kraju. A potrafiliśmy się tak zmobilizować, by inwestować najwięcej w kraju.

Za absolutorium dla Zarządu Powiatu głosowało trzynastu radnych, przeciw sześciu. Przeciwny był Klub Radnych Ligi Polskich Rodzin, który twierdził, iż budżet był najpierw niedoszacowany, a później przeszacowany.



Święty Wojciech z kucykami

W minioną niedzielę w Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka św. Wojciech zaprosił na piąty Jarmark. Wszystkie stare chaty stały otworem dla prawie trzech tysięcy gości, w większości z... Warszawy!

Kiedyś na świętego Wojciecha odbywały się jarmarki końskie, a przy nich gospodarskie rozmowy i... swatanie wiejskich panien. W czasie Jarmarku w Muzeum były... kucyki i przejażdżki zaprzęgiem.

Sto lat

Stanisława Murawska ze wsi Srebrny Borek (gm. Szumowo) w sobotę, siódmego maja, skończy sto lat.

Dzieciństwo spędziła w Pechratce, a od momentu wyjścia za mąż (miała 21 lat) mieszkała w Srebrnym Borku. Razem z mężem prowadziła niewielkie gospodarstwo, a dodatkowo mąż pracował jako cieśla. Już 35 lat jest wdową.

Urodziła sześcioro dzieci; trzy córki i trzech synów (jeden nie żyje). Doczekała się 17 wnuków, 31 prawnuków i 3 praprawnuków.

— Mamusia jest sprawna, wstaje, chodzi, czasami tylko myślała się imiona wnucząt. Do ubiegłego roku mieszkała w swoim domu. Po operacji wyrostka mieszka ze mną — powiedziała Krystyna Jasionek, córka jubilatki.

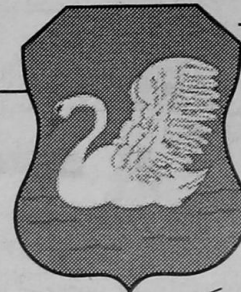
O urodzinach najstarszej mieszkanki gminy pamięta nie tylko rodzina, ale także władze gminy.

Europa na pikniku

Na piknik rodzinny „Polska w Unii Europejskiej” zaprasza w niedzielę, 8 maja 2005 roku, Miejski Ośrodek Kultury w Wysokiem Mazowieckiem. W programie: prezentacje artystyczne dzieci i młodzieży, występy zespołu „Fortran” i zespołu wokalnego z MOK, koncert Agaty Moniuszko, uśmiech z kabaretem „Widelec”, pokaz fajerwerków.

Piknik odbędzie się w godzinach 16.00–22.00 na placu przy siedzibie Miejskiego Ośrodka Kultury.

WYSOKIE



MAZOWIECKIE

Raport:

19

• Zyskiem ponad 700 tys. złotych zakończył ubiegły rok Szpital Ogólny w Wysokiem Mazowieckiem, choć sytuacja w ochronie zdrowia w kraju nie poprawiła się. Szpital ciągle inwestuje i rozwija się. Szpitalem dziewiąty rok kieruje dyrektor Stanisław Bielski (na zdjęciu). W czasie ostatniej sesji Rady Powiatu starosta Jacek Bogucki podziękował dyrektorowi Szpitala i nagroził „kopertówką” z 105 tys. zł (1,5 proc. od wypracowanego przez Szpital zysku).



• Na pomoc społeczną w tegorocznym budżecie samorząd Ciechanowca przeznaczył 1 mln 969 tys. złotych (10,3 proc. z budżetu); w tym na dofinansowanie domu pomocy społecznej w Kozarzach — 20 tys. zł.

• Wójt Szepletowa Stanisław Roch Wyszniński otrzymał absolutorium za wykonanie budżetu w roku 2004; na 14 obecnych na sesji radnych, wszyscy głosowali „za”.

• 3 maja w Moczydłach Stanisławówkach (gm. Szepletowo) została poświęcona remiza Ochotniczej Straży Pożarnej.

• W Szepletowie i Szepletowie Wawrzyńcach rozpoczęła się modernizacja oświetlenia ulicznego.

• Patrycja, Weronika i Dominika Stokowskie, trojaczki ze wsi Dąbrowa Moczydły, skończyły cztery lata.

Bez szczepień

Aż 1025 przypadków chorób zakaźnych odnotowała powiatowa stacja sanepidu w Wysokiem Mazowieckiem w ubiegłym roku (w tym 366 zachorowań na świnkę, 216 na ospę wietrzną, 42 na świerzb, 10 na boreliozę).

Zdaniem dyr. Elżbiety Malinowskiej, główną przyczyną tak dużej ilości zachorowań jest brak systematycznych szczepień ochronnych, które nie są obowiązkowe, tylko dobrowolne.

Redaguje: Maria Tocka
tel. (086) 215 35 70; 608 069 197

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY WYSOKIE MAZOWIECKIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717) oraz uchwały Rady Gminy Wysokie Mazowieckie nr 96/XXI/05 z dnia 30 marca 2005 r. zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miejscowości: Jabłonka Kościelna, Jabłonka Świerczewo, Tybory Kamianka, Miodusy Wielkie, Świętek Wielki, Bryki, Wiśniówek, Brzóska Stare, Brzóska Tatary, Stara Ruś, Mazury, Brok, Kalinowo Czosnowo, Trzeciny, Osipy Zakrzewizna, Brzóska Gromki, Wróble, Mścichy, Tybory Żochy i Tybory Misztale. Przedmiotem ustaleń planów jest opracowanie zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu w terminie 30 dni od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia. Wniosek należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Wysokie Mazowieckie, ul. Mickiewicza 1A, 18-200 Wysokie Mazowieckie. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię lub nazwę wnioskodawcy i jego adres, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

REKLAMA

KONTAKTY



KONTAKTY

20

— Powstały już potężne bloki. Każdego dnia pracuje kilkaset ludzi. Po kilkudniowej przerwie, bo ostatnio nie bywałem tam każdego dnia, wprost nie można poznać tego miejsca. Imponujące — powiedział Kazimierz Dmochowski.

Tak szybko powstaje przepompownia gazu w Grzymałach pod Zambrowem, która jest fragmentem gazociągu jamalskiego.



Budowę prowadzi Europol-Gaz. Budowa tłoczni miała zostać zakończona w grudniu, ale inwestor zapewnia, że harmonogram prac został wyprzedzony.

— Przy każdym spotkaniu, gdy miałem tylko taką możliwość, namawiałem do zatrudniania mieszkańców gminy. Zambrowskie firmy pracują przy budowie jako podwykonawcy, niektórzy z miejscowych dorywczo, pracownicy z zewnątrz mieszkają u rolni-

Wielki gaz

ków. To też są jakieś zyski — dodaje wójt.

Kiedy budowa przepompowni w Grzymałach była w fazie projektów, rolnicy protestowa-

li. Głównie z powodu zagrożenia ewentualnym wybuchem gazu.

— Teraz się wszystko uciszyło. Ludzie sprzedali ziemię pod budowę, nawet nieźle płacili. Zapłatę dostali też ci, przez których pola będzie biegł rurociąg. Zagrożenie chyba jest i pewnie hałas będzie — mówi Jan Uszyński, sołtys wsi.

Przy okazji budowy przepompowni wraca strata dużych ilości ciepła. Eksperci obliczyli, iż ułatwiający się ciepło w powietrze wystarczy do ogrzania 300 000 miasta.

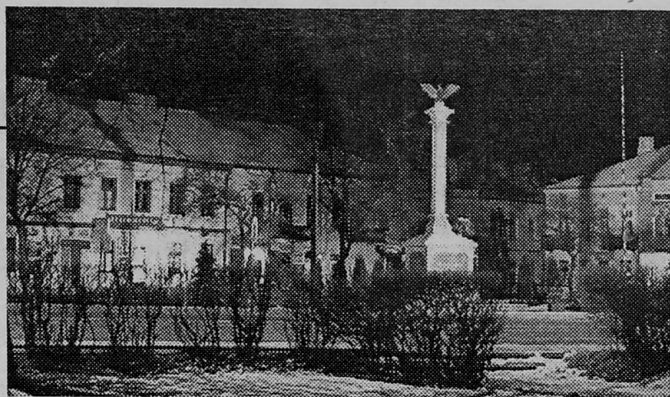
W sprawie wykorzystania energii złożył interpelację do premiera Marka Belki poseł Wojciech Borzuchowski. Sugeruje, by

energię wytwarzaną podczas tłoczenia gazu wykorzystać dla Zambrowa, a nawet Łomży i Wysokiego Mazowieckiego.

— Ta sprawa jest ciągle w fazie projektów, bo koszt przesyłania energii do oddalonego o sześć kilometrów Zambrowa będzie bardzo duży — powiedział wójt.

Podobna przepompownia, jak w Grzymałach, powstała w Michałowie pod Białymstokiem i tam, ze względu na koszty, nikt nie zdecydował się na wykorzystywanie energii.

Na zdjęciu: poseł Wojciech Borzuchowski z Zambrowa „łapie” każdą sprawę, w której mógłby pomóc miastu lub regionowi



... a mosteczek ugina się

Samorządy miasta i powiatu rozwiązały umowę sprzed trzech lat, zgodnie z którą miały wspólnie dokonać przebudowy układu komunikacyjnego w części miasta, gdzie znajduje się m.in. zakład mleczarski. Plany przewidywały wzmocnienie dwóch mostków na Jabłonce, często wykorzystywanych przez cięższe pojazdy związane z działalnością mleczarni. Po sprecyzowaniu, że w pierwszym etapie powiat powinien znaleźć około 500 tysięcy złotych na wykup i wywłaszczenie gruntów pod poszerzenie ulic, starostwo wycofało się, argumentując to brakiem pieniędzy.

Sukcesy z nutką

Dominika Wiśniewska, uczennica Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Witolda Lutosławskiego w Zambrowie z klasy skrzypiec Marioli Zalewskiej, zajęła drugie miejsce w V Jubileuszowych Regionalnych Przesłuchaniach Uczniów Klas Skrzypiec, które odbyły się w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia w Grajewie.

W konkursie grali uczniowie 13 szkół muzycznych Podlaskiego i Warmińsko-Mazurskiego. Pierwszą nagrodę zdobył Michał Ciupa z PSM I i II stopnia w Olsztynie. Dominika Wiśniewska zajęła także pierwsze miejsce w Regionalnym Konkursie z Kształcenia Słuchu w Państwowej Szkole



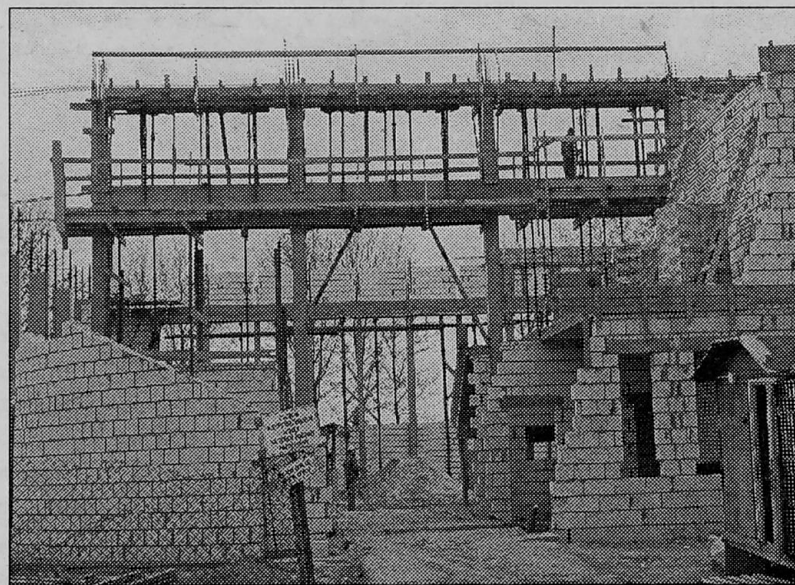
Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Olsztynie. Gry na skrzypcach uczy się szósty rok. W tym roku skończy szkołę podstawową i wybiera się do Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej w Białymstoku.

Na zdjęciu: Dominika

Kanał w Rutkach

Od jesieni ubiegłego roku trwa budowa kanalizacji w Rutkach na ulicach Krótkiej, Młynarskiej, Łomżyńskiej i Rynku.

— Po zakończeniu w czerwcu, planujemy zacząć gruntowną przebudowę centrum Rutek, czyli ulic 11 Listopada, Łomżyńskiej i Rynku — poinformowała Teresa Gronostajska, sekretarz UG. Koniec przed zimą.



I się mury pną do góry

Budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 4 w Zambrowie idzie pełną parą.

— Według umowy, hala ma być skończona do końca roku. Jednak wykonawca zapewnia, że odda ją wcześniej, prawdopodobnie w październiku — mówi Bogdan Kamiński, zastępca burmistrza.

GOŚCILI

Ksiądz biskup Tadeusz Zawistowski złożył kanoniczną wizytację w parafii Trójcy Świętej; udzielił sakramentu bierzmowania młodzieży oraz spotkał się z nauczycielami oraz katechetami.

Raport:

• W Komendzie Powiatowej Policji w Zambrowie są miejsca dla stażystów w ramach programu „Stażysta w policyjnej profilaktyce”. Trzeba spełnić kilka warunków: m.in. ukończenie szkoły w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy, rejestracja jako bezrobotny w Powiatowym Urzędzie Pracy w Zambrowie, nieukończone 27 lat.

• Od początku kwietnia w mieście prowadzona jest inwentaryzacja azbestu (pokrycia domów eternitem). Ustalenie rozmiaru problemu posłuży do opracowania gminnego planu usuwania dachów z azbestem.

• Burmistrz Zambrowa ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 im. Janusza Kusocińskiego.



GLINKI

• Przy Gimnazjum kosztem 200 tys. złotych od wojewody podlaskiego rozpocznie się budowa stołówki. Z dożywiania korzysta w gminie Kolno 354 uczniów w szkołach podstawowych i obu gimnazjach. Rocznie samorząd przeznacza na dożywianie ponad 200 tys. złotych.

GRABOWO

• Siedemnaście sędziwych pięknych kasztanowców, rosnących w zabytkowym parku dawnego majątku rodu Wagów, zaatakowały szkodniki. Z pomocą przyszła specjalistyczna firma ze szczepionką. Zabieg wykonany został na koszt gminy (około 2 tysiące złotych).

NUR

• Do domów nad Bugiem zjeżdżają mieszkańcy Warszawy, Śląska i innych stron kraju. Chłodny kwiecień powstrzymał ich nieco, ponieważ większość „letnisk” nie jest ogrzewana. Ci, którzy przyjechali, porządkują posesje.

Otwarte OHP

Dni Otwarte Ochotniczych Hufców Pracy pod hasłem „Edukacja przeciw wykluczeniu”, odbędą się 9 maja w Grajewie (Zespół Szkół Miejskich nr 1, ul. Szkolna 12), 10 maja w Zambrowie, (Starostwo Powiatowe ul. Fabryczna 3), 11 maja w Wysokiem Mazowieckiem (Miejski Ośrodek Kultury, ul. Ludowa 19), 12 maja w Kolnie, (Starostwo Powiatowe ul. 11 Listopada 1), 13 maja w Łomży (Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP, ul. Szosa Zambrowska 1/27).

Szczegółowe informacje o Dniach: Łomża, ul. Szosa Zambrowska 1/27, tel. 216-39-79.

Ogródek skalny, kolorowy płotek, kwiaty. A z tyłu daszek, stoliki i ławki oraz ścieżka (także za płotkiem), wiodąca do wygodki. Tak wygląda przystanek autobusowy, wykonany przez mieszkańców wsi Zucielec (gm. Trzcianne). „Takiego nie ma na pewno w całym kraju”, twierdzą.

— Powiedziałem wszem i wobec, że nie dam ani grosza



dają mieszkańcy Warszawy, Śląska i innych stron kraju. Chłodny kwiecień powstrzymał ich nieco, ponieważ większość „letnisk” nie jest ogrzewana. Ci, którzy przyjechali, porządkują posesje.

SURAŻ

• Rozstrzygnięty został przetarg (wygrała firma białostocka) na budowę sali sportowej przy Szkole Podstawowej w Suraziu. Budowa ruszy w roku 2005 i potrwa 3 lata.

• Doktorce zawsze znane były jako miejscowość letniskowa. Tysiące ludzi z całego kraju zjeżdżały tu na wypoczynek, finansowany przez Fundusz Wczasów Pracowniczych. Dzisiaj są tu zaledwie 4 ośrodki turystyczne, w których łatwo o miejsce.

SZULBORZE WIELKIE

• Dobrodziejstwem bieżącej wody cieszą się w gminie tylko mieszkańcy Szulborza i Janczewa Wielkiego. Konieczna jest modernizacja stacji uzdatniania wody w Szulborzu. Na tę kosztowną inwestycję samorząd musi wziąć kredyt. Przetarg już został ogłoszony.

• Gmina nie ma własnej strony internetowej, nie licząc publikowania Biuletynu Informacji Publicznej, co jest obowiązkiem z mocy prawa. Brak strony wynika przede

wszystkim z oszczędzania na redagowaniu internetowych wieści.

TUROŚL

• Za 30, 5 tysiąca złotych gmina kupiła beczkowóz do wywożenia nieczystości z przydomowych szamb. Pojemność: 6 tysięcy metrów sześciennych. Samochód będzie zwoził nieczystości do nowej oczyszczalni ścieków w Turośli.

TYSZKI ŁABNO

• Decyzją Rady Gminy Kolno, po uzyskaniu pozytywnej opinii Podlaskiego Kuratora Oświaty, 31 sierpnia zlikwidowana będzie Szkoła Podstawowa. Mieści się w starym budynku, wybudowanym w okresie międzywojennym, ogrzewanym kafłowymi piecami, bez wewnętrznych sanitariatów. 35 dzieci od nowego roku szkolnego podejmie naukę w Szkole Podstawowej nr 1 w Kolnie, a troje nauczycieli w innych szkołach oświatowych gminy.

ZARĘBY KOŚCIELNE

• Rada Sołecka Zaręb w ramach unijnego Programu „Odnowa Wsi” zgłosiła wniosek o wsparcie rozbudowy i generalnego remontu Biblioteki Publicznej, która spełnia także funkcję Gminnego Ośrodka Kultury.

ŚLADEM PUBLIKACJI

Krzywdą

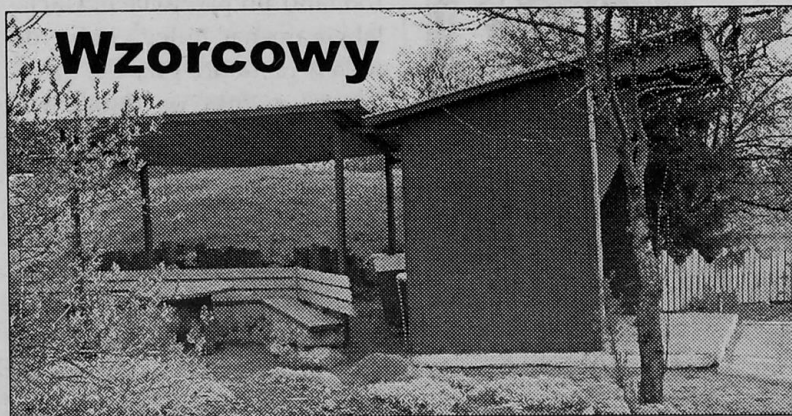
Co tydzień, zgodnie z zapowiedzią, w publikacji pt. „Krzywdą” („Kontakty” nr 12/05) pytamy władze Stawisk, co robią, by zapewnić dojazd do nieruchomości gruntowych rodziny Sienkiewiczów.

Sienkiewiczowie od lat są krzywdzeni przez władzę, ignorującą ich prawo do dojazdu. Burmistrz Marek Waszkiewicz obiecał przeciąć to wreszcie: wykupić teren pod drogę na licytacji. Obietnicy nie dotrzymał. Zachował się podobnie jak kilku jego poprzedników. Dlaczego władze Stawisk lekceważą prawo i ludzi?

Burmistrz Marek Waszkiewicz: — Zaproponowałem urządzenie wjazdu od drogi krajowej nr 61. Wiazałoby się to z wykrojeniem z działek państwa Sienkiewiczów pasa szerokości 5 m wzdłuż drogi krajowej nr 61. Ziemię tę gmina by wykupiła. Wanda Sienkiewicz odrzuciła propozycję. Nie pozostaje nic innego, jak czekać na uprawomocnienie się licytacji, podczas której działka pierwotnie przeznaczona pod budowę drogi zmieniła właściciela. Do tego czasu gmina chce uzyskać wpis w księdze wieczystej działki o prawie pierwokupu.

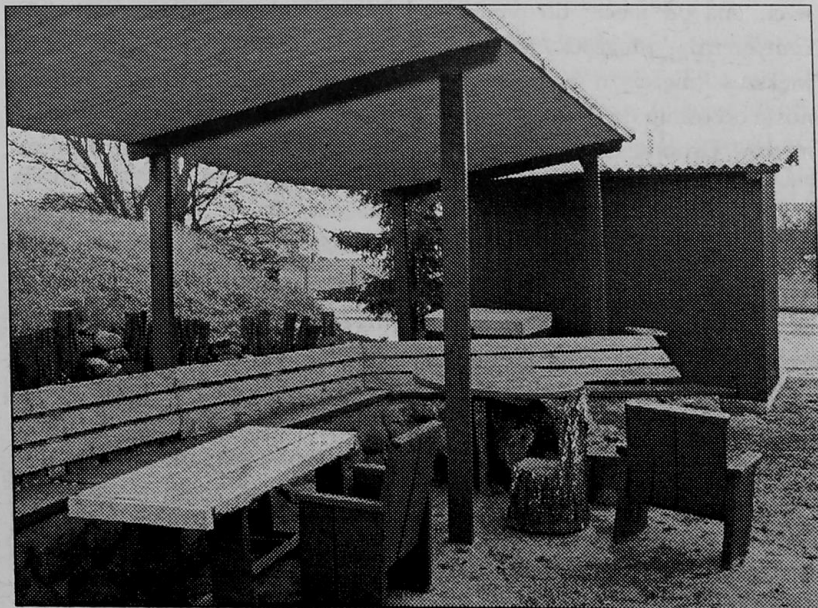
Niezależnie od tego składam nową propozycję: nabywca działki pod drogę zadeklarował wykupienie wszystkich gruntów Sienkiewiczów po średnich cenach rynkowych obowiązujących w Stawiskach. Jako burmistrz byłbym gwarantem tego rozwiązania. Pani Sienkiewicz jeszcze na tę propozycję nie odpowiedziała.

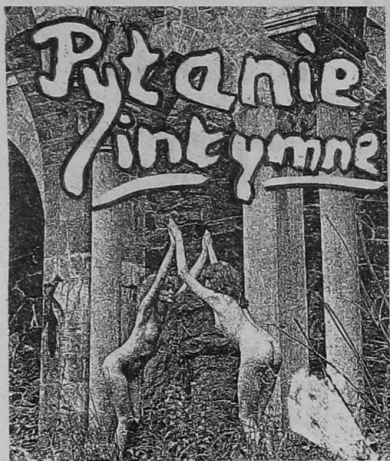
MARIA KACZYŃSKA



na budowę przystanków. Ludzie muszą zrobić to sami, bo inaczej nikt nie będzie o nie dbał — mówi wójt Zdzisław Dąbrowski. — I proszę! Zucielec jest pierwszy! Niech będzie wzorem dla innych wsi w naszej gminie, a może nie tylko w naszej!

Na zdjęciach: przystanek autobusowy w Zucielcu i jego otoczenie





Wstydzę się o tym z kimkolwiek rozmawiać, bo boję się wyśmiania. To może wyglądać na żart, ale dla mnie, a właściwie dla nas, jest wielkim problemem. Jesteśmy małżeństwem z krótkim stażem. Przed ślubem nie współżyliśmy ze sobą. W naszej sypialni na początku było tak różnie. Teraz jest lepiej, ale mąż jest ciągle niezadowolony i przewrażliwiony. O czymkolwiek mówimy, zawsze wszystko sprowadzi do jednego tematu i do swojej niedyspozycji. Nie wiem, czy inni mężczyźni są bardziej obdarowani przez naturę, bo nie miałam wcześniej żadnych doświadczeń. Mój mąż twierdzi, że jego członek jest za krótki i że się do niczego nie nadaje. Wyszukuje długie i grube prezerwatywy, które są nieprzyjemne w kontakcie. Mówię mu o tym, pocieszam, ale to nic nie skutkuje. Jego uparte twierdzenia, że ma za małego i krótkiego już męczę. Ostatnio szuka w gazetach porad, czy można członka powiększyć. Powiedział, że jest nawet zdecydowany na zabieg chirurgiczny. Boję się, że po takiej operacji całkowicie straci sprawność. Co robić?

Jagoda

Chorobę i ułomność można sobie wmówić. Aby do tego nie doszło, najlepiej zmierzyć mężowi penisa w stanie spoczynku oraz podczas erekcji. Wyniki pomiarów porównać z podawanymi w podręcznikach. Może to go przekona, że wszystko jest dobrze, może poczuje się usatysfakcjonowany.

Męski członek w stanie spoczynku, według danych podręcznikowych, ma od pięciu do piętnastu centymetrów długości. Jednak u większości mężczyzn te wymiary wynoszą od ośmiu do dwunastu centymetrów. Grubość członka sięga dwa i pół centymetra. W czasie erekcji członek się wydłuża od dwunastu do osiemnastu centymetrów. Jeśli występują jakieś niedogodności w czasie współżycia, warto zmienić pozycję.

Kiedy porównania wymiarów nie poskutkują, konieczna będzie wizyta u lekarza. W województwie podlaskim tylko jedna poradnia seksuologiczna ma umowę z NFZ, w przychodni przy ulicy Włociańskiej w Białymstoku.



LEKARZ DOMOWY

Proszę o wyjaśnienie, czy leki można popijać, czym się chce? Akurat lecę się antybiotykiem. I ostatnio usłyszałam, że antybiotyków nie można łączyć z mlekiem. Byłam świadkiem popijania leków piwem.

Magda

Najbezpieczniej leki popijać wodą. Antybiotyki powinno się

przyjmować na godzinę przed jedzeniem lub dwie godziny po jedzeniu, gdyż lek lepiej się wchłania przy pustym żołądku.

Produkty mleczne (mleko, maślanka, także kefir) upośledzają wchłanianie antybiotyku, dlatego nie są wskazane w trakcie jego przyjmowania. Ale działają korzystnie po zakoń-

czeniu kuracji. Szczególnie jogurty, a także inne produkty mleczne wzmocnią organizm po antybiotykowej kuracji.

Nie należy w trakcie leczenia antybiotykiem przyjmować preparatów wapniowych i zawierających żelazo, gdyż utrudniają wchłanianie leku.

Absolutnie niedopuszczalne jest popijanie jakiegokolwiek leku piwem lub innym napojem alkoholowym.



POD PARAGRAFEM

Po raz pierwszy pracuję na umowę zlecenie. Chciałabym dowiedzieć się, czy w razie choroby będę mogła korzystać z zasiłku chorobowego, jak długo i w jakiej wysokości.

Alina

Pracując na umowę zlecenie nie przysługuje od pracodawcy wynagrodzenie za pierwsze 33 dni choroby, tak jak przysługuje pracownikom etatowym. Ale w razie choroby zleceniobiorca, który przystąpił do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, może otrzymać zasiłek chorobowy. Warunek: ubezpieczył się 180 dni przed chorobą. Do tego okresu wlicza się poprzedni okres ubezpieczenia chorobowego, jeżeli przerwa między nimi nie przekro-

czyła 30 dni. Jeżeli przerwa jest dłuższa niż 30 dni, ale była spowodowana urlopem wychowawczym lub bezpłatnym, okres poprzedniego ubezpieczenia zostanie wliczony.

Zasiłek chorobowy bez tzw. okresu wyczekiwania (180 dni) przysługuje absolwentom szkół, którzy przystąpią do ubezpieczenia chorobowego z tytułu zlecenia w czasie 90 dni od dnia ukończenia szkoły lub uzyskania dyplomu studiów wyższych. Przysługuje także poszkodowanym w wypadku, do którego doszło przy wykonywaniu zlecenia, w drodze do miejsca wykonywania zlecenia lub w drodze z tego miejsca do domu.

Podstawą wypłaty zasiłku chorobowego jest zaświadcze-

nie lekarskie, wystawione na druku ZUS.

Zasiłek chorobowy można otrzymywać maksymalnie przez 182 dni, a w razie gruźlicy przez 270 dni.

Wysokość zasiłku chorobowego dla pracujących na umowę zlecenie wynosi 80 proc. podstawy wymiaru, a za pobyt w szpitalu 70 proc. Zasiłek w 100 proc. otrzyma zleceniobiorca, jeśli jego niezdolność do pracy przypada w czasie ciąży, powstała na skutek wypadku w drodze do lub z miejsca wykonywania zlecenia i jeśli dotyczy dawców komórek, tkanek i narządów.

Ubezpieczeni chorobowo z tytułu umowy zlecenia nie mają prawa do urlopów wychowawczych ani do urlopów bezpłatnych.



POZNAJMY SIĘ

Wrażliwa i trochę roztargniona studentka (21/169), średniej budowy ciała, pozna odpowiedzialnego Pana o dobrym sercu i z dużym poczuciem humoru. Napisz lub zadzwoń, tel. 509 639 762.

Szatynka

Przystojny, rozwiedziony, mężczyzna (45 lat) z Chicago. Wykształcenie średnie, finansowo niezależny. Poznam uczciwą, kulturalną Panią bez nałogów i zobowiązań (do lat 42). Jeżeli jesteś zdecydowana na stały związek, zmianę swego życia i wyjazd do USA, napisz.

Chicago

Jestem sympatyczną wdową (53 lata) po przejściach. Chciałabym poznać miłego Pana (do lat 65) na dobre i na złe, na radości i smutki we dwoje. Nie musi być ładny, przystojny i bogaty. Ważne, by miał dobre, czułe serce i opiekuńczy charakter.

Róża

Mieszkam w Elku, mam własne mieszkanie i stałe źródło dochodu. Jestem spokojnym, odpowiedzialnym kawalerem (42 lata), nie znoszę kłamstwa i fałszu. Cenię szczerość i uczciwość. Jeżeli cenisz takie same wartości, napisz. Może spotkamy się tej wiosny na całe życie? Proszę tylko o poważne oferty.

Samotne serce

Dzień dobry samotnym Paniom! Jestem przebojowym mężczyzną (52 lata) z Podlaskiego. Mam piękną posiadłość i własną firmę. Dużo ciszy i spokoju. Brakuje tylko Pani mego serca. Chciałbym poznać sympatyczną, uczciwą Panią w stosownym wieku, która chciała-

by ze mną zamieszkać. Proszę o poważne oferty. Foto mile widziane.

Bartosz

Mam zaledwie 33 lata, a zrzadzeniem losu już jestem wdową z dwojgiem dzieci. Mój portret: piękne, czarne włosy, czyste intencje i serce. Wierzę, że nie zostaniemy sami. Że i ja będę jeszcze kiedyś szczęśliwa. Chciałabym poznać uczciwego, spokojnego Pana, finansowo niezależnego (do lat 40), który potrafi pokochać mnie i moje córki.

Agnieszka

Chciałbym powiedzieć: Kochanie, spójrz, to już wiosna! Może to będzie nasz maj? Wiem, że gdzieś jesteś: Ty, w miarę atrakcyjna, o płonącym oczach... Nieważny Twój stan majątkowy, nieważne, czy jesteś po przejściach. Ważne, byś chciała być ze mną. Weźmy się za ręce, pójdźmy na spacer lub gdzieś potańczyć. Rozpalmy ognisko. Zaprasza cię sympatyczny czterdziestolatek (170 cm wzrostu). Napisz już dziś. Warto.

Jaśmin



- Z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu trafiła do szpitala dziewięcioletnia rowerzystka, która w Mieczach (gm. Rajgród, pow. grajewski), wjechała na „zebrę” wprost pod ładę.

- Fantazją wykazał się mieszkaniec Zambrowa (lat 21), który w biały dzień kierując polonem, wjechał na plac dworca autobusowego i dał popis bravurowej jazdy. W pewnej chwili stracił panowanie nad samochodem, uderzył w krawężnik i w siedzącego na barierze mężczyznę, któremu złamał nogę.

- Z zaparkowanego na ul. Obrońców Zambrowa w Zambrowie alfa romeo ktoś ukradł radioodtwarzacz wartości około 1000 złotych.

- Pijany kierowca peugeota (1,82 promila alkoholu) wpadł w czasie policyjnej kontroli na ul. Kościuszki w Zambrowie.

- Na drzewie zatrzymał się opel, którego kierowca, na polnej drodze Kolno — Rupin, stracił panowanie nad pojazdem i złamał sobie rękę.

- Pijany rowerzysta (1,6 promila alkoholu) wpadł w Szepietowie (pow. wysokomazowiecki).

- Jakiś hałas obudził w nocy właścicieli domu przy ul. Dworskiej w Ciechanowcu (pow. wysokomazowiecki). Gospodarz stanął oko w oko z nieproszonym gościem. Schwycił go i wezwał policjantów. Włamywaczem okazał się znany funkcjonariuszom, wielokrotnie karany za kradzieże, mieszkaniec Ciechanowca (lat 39).

- W biały dzień, kierowca fiata 126 p potrafił idącego poboczem w Tyborach Kamiance (gm. Wysokie Mazowieckie). Na szczęście, niegroźnie. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku.

- Cztery osoby ranne to skutek wypadku na drodze Boguszyce — Konarzyce (gm. Łomża). Bmw zderzyło się czołowo z audi podczas wyprzedzania tira. Kierowcy doznali obrażeń ciała, a dwie pasażerki audi w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

- Opel uderzył na al. Piłsudskiego w Łomży w tył ford. Kierowca ford doznał urazu kręgosłupa. Inny opel uderzył w tył jadącego przed nim lano-



KRONIKA POLICYJNA

sa na skrzyżowaniu al. Legionów z ul. Marii Skłodowskiej-Curie w Łomży. I tu kierowca lanosa przypłacił to urazem kręgosłupa.

- Peugeot i skoda zderzyły się u zbiegu ulic Strażackiej i Sikorskiego w Łomży. Zawinił kierowca peugeota, nie ustępując pierwszeństwa przejazdu. Kierująca skodą doznała ogólnych potłuczeń.

- Kierowca mercurego potrafił pieszą na „zebrze” na ul. Porucznika Łagody w Łomży. Kobieta ma złamany obojczyk.

- Przyznał się i poddał dobrowolnej karze osiemnastolatek, oskarżony o ugodzenie w szyję nożem mężczyzny, którego zaatakował na al. Legionów w Łomży. Wyrok: 1 rok i 3 miesiące więzienia w zawieszeniu na 3 lata.

- Wielkie szczęście miała dziewięcioletnia rowerzystka, potracona przez volksawagena golfa w Świnorojach (gm. Narewka, pow. hajnowski): skończyło się na otarciu naskórka. Dziewczynka bez sygnalizowania zamiaru skręcenia w lewo wjechała wprost pod wyprzedzający ją samochód.

- Na dworcu kolejowym w Białymstoku policjanci zatrzymali siedmiu rezerwistów, pasażerów pociągu Węgorzewo — Białystok, którzy w czasie podróży pobili i ograbili z 90 złotych innego pasażera. Mają od 21 do 22 lat.

- Na bezdomnego, mieszkającego w opuszczonym domu przy ul. Środkowej w Białymstoku, napadło dwóch młodzieńców i ich koleżanka. Pobili i ograbili go z zegarka i 100 złotych. Zostali zatrzymani przez policjantów.

- Na miejscu zginęła młoda kobieta, która, jak stwierdzili świadkowie, rzuciła się pod koła tira w pobliżu Choroszczy (pow. białostocki).

- Śmierć na miejscu poniósł siedzący lub leżący na jezdni mężczyzna, potracony w ciemnościach przez ładę na drodze Narew — Klejnik (pow. hajnowski).

W policji nie ma „swoich”!

W niedzielę, 1 maja, około 4.50, policjanci Komendy Powiatowej Policji w Wysokiem Mazowieckiem patrolując Szepietowo, zatrzymali do kontroli volkswagena. Ze względu na podejrzenie, że kierowca może znajdować się pod wpływem alkoholu, został poddany badaniom. Alkomat wykazał prawie 1,8 promila alkoholu,

ny i doprowadzony do Komendy.

Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym grozi mu kara do lat 2. Komendant Powiatowej Policji w Wysokiem Mazowieckiem, jak poinformował mł. asp. Sławomir Murawski z KPP Wysokie Mazowieckie, wszczął procedurę, by wydalić go ze służby.

Dramat



na
kolonii

Dwa tygodnie po pożarze w jednym z gospodarstw na kolonii Lewa w Rajgrodzie wśród sąsiadów panuje niepokój. Boją się, że nieznana sąsiadka i ich puści z dymem.

Anna (24 lata) pokłóciła się ze starszym o 18 lat mężem i z zemsty podpaliła stodołę. Pożar przeniósł się na sąsiedni chlew. Dzięki szybkiej pomocy sąsiadów ocalała większość inwentarza (spaliły się dwie jałówki). Mąż Anny, Marian zasłabł w czasie pożaru i trafił do szpitala. Kobieta zatrzymała policja. Drewniane budynki spłonęły doszczętnie.

To trzeci pożar w gospodarstwie w czasie trzech lat. Najpierw spłonęła obora, potem dom. Dzięki pomocy sąsiadów Marian odbudował i oborę, i dom. Anna jest upośledzona umysłowo. Pracownicy socjalni gminy Rajgród uważają ją za skrajnie nieodpowiedzialną. W ubiegłym roku sąd odebrał im dzieci (chłopcy w wieku 3 i 2 lata) i umieścił w rodzinie zastępczej.

Po ostatnim pożarze Anna (zwolniono ją z aresztu) nie pokazała się na kolonii, ale sąsiedzi widują ją w Rajgrodzie. Niektórym groziła przez telefon podpaleniem. Ludzie boją się o dobytek. Stronią od Mariana, którego dotychczas wspierali w nieszczęściach, bo nie stosuje się do ich rad, nie wysłał żony na badania lekarskie w celu rozpoczęcia leczenia.

— Jeśli tu wróci, chyba nie zapanuję nad sobą i coś jej zrobię — mówi wzburzony Stanisław brat Mariana.

Bracia pozostali na gospodarstwie po śmierci rodziców. We dwóch pracowali, dopóki Marian nie ożenił się pięć lat temu. Gdy na świat przyszły dzieci, a Marian był zajęty odbudową domu, Stanisław doglądał dzieci za nieodpowiedzialną bratową. Teraz całe gospodarstwo jest na jego głowie, a Marian dochodzi do siebie. (MK)

Na zdjęciu: Stanisław dogląda tego, co zostało po pożarze





DZIEŃ ZWYCIĘSTWA NIE DLA WSZYSTKICH

8 maja 2005 roku przypada 60. rocznica zakończenia II wojny światowej. Zakończenie II wojny światowej było jedną z kolejnych tragedii narodu polskiego. Rozbiorów, które dokonała Rosja i Niemcy, było cztery. Trzy są szczegółowo opracowane. Czwarty rozbiór podpisał Ribentrop z Molotowem w sierpniu 1939 roku.



Natomiast piąty rozbiór został dokonany w początkach lutego 1945 roku w Jaltie na Krymie. Było to potwierdzenie tajnego układu z Teheranu, gdzie zachodni alianci przyrzekli Stalinowi zerwać układ z prawowitym rządem Polski.

Na konferencji w Jaltie, spośród problemów europejskich, najwięcej czasu zabrała sprawa polska. Bez większych kontrowersji prezydent USA i premier Wielkiej Brytanii zgodzili się na zaproponowaną przez Stalina wschodnią granicę Polski, mającą przebiegać wzdłuż nieco tylko zmodyfikowanej linii Ribentrop — Molotow.

Już w roku 1943 przed rządem polskim na emigracji wyrastał łańcuch ciężkich pytań: co robić ma kraj w razie dalszego cofania się wojsk niemieckich na froncie wschodnim? Czy działania Armii Krajowej w formie powstania lub „akcji ograniczonej” mogą uchronić Polskę przed okupacją sowiecką? Ostatecznie podjęta została decyzja, że Armia Krajowa podejmie akcję zbrojną, która nie

będzie powstaniem narodowym, lecz na szeroką skalę dywersyjną — sabotażową. Akcja „Burza” przewidywana była na poszczególnych obszarach kraju w miarę przesuwania się frontu na zachód. Zarówno dowódcy wojskowi jak i przedstawiciel podziemnych władz administracyjnych po wkroczeniu wojsk sowieckich zgłaszali dowództwu sowieckiemu, że reprezentują polskie władze administracyjne, a oddziały Armii Krajowej są częścią sił zbrojnych Rzeczypospolitej. Niestety, wojska sowieckie i oddziały NKWD aresztowały przedstawicieli polskiej administracji, rozbrajały oddziały Armii Krajowej i deportowały do łagrów. Na podstawie porozumienia, podpisanego przez Molotowa i z ramienia PKWN Osóbkę-Morawskiego o zabezpieczeniu tyłów frontu, specjalne jednostki NKWD wspomagane przez organa bezpieczeństwa PKWN, stosowały surowe represje wobec wszystkich Polaków, którzy nie są posłuszni celom i zamiarom sowieckim. Do łagrów deportowano około 50 tysięcy żołnierzy Armii Krajowej.

Po zakończeniu konferencji w Jaltie w 1945 r. dowództwu NKWD polecono z Moskwy ujęcie kierownictwa polskiego podziemia. Po nawiązaniu kontaktu z delegatem rządu Jankowskim i gen. Okulickim 16 przywódców Polski podziemnej zostało deportowanych do Moskwy, sądzonych i osadzonych w celach Łubianki.

7 maja 1945 roku dowódca wojsk niemieckich podpisał akt kapitulacji Niemiec. W stolicach zachodniej Europy jasno płonęły światła, ludzie śpiewali i tańczyli na ulicach.

Polacy, niestety, nie mogli brać udziału w powszechnym entuzjzmie tej chwili. Zwycięstwo, do którego Polacy przyczynili się tak wielką ilością przelanej krwi i tyloletnią męką narodu polskiego, nie było naszym udziałem. Dla Polski dzień wolności jeszcze nie nadszedł.

Obecnie uroczystości, które będą organizowane 9 maja w Moskwie, należy traktować jako rocznicę niewoli. Jeżeli Polska delegacja będzie uczestniczyła w

tych uroczystościach, powinna założyć żałobne stroje.

Henryk Wiśniewski
Łomża

ZAWIEDZIONE NADZIEJE

Jestem nauczycielką z długoletnim stażem zawodowym. Od wielu lat uczestniczę w konkursach recytatorskich i z niepokojem stwierdzam, że środowiskiem artystycznym zawładnęło kumoterstwo.

Swoją przygodę z „teatrem” (recytatorzy w pewnym sensie wcielają się w rolę aktorów) rozpoczęłam od udziału w warsztatach teatralnych, które wyposażyły mnie w niezbędną wiedzę na temat właściwej interpretacji utworów literackich. Wykorzystując swoje doświadczenie, organizowałam konkursy recytatorskie w szkole i gminie, w której pracuję.

Zawsze jednak starałam się włączyć do jury osoby z zewnątrz, aby nikt nie posądził mnie o nieuczciwą ocenę uczestników konkursu. Zaniepokoił mnie fakt, że w innych konkursach dzieje się zupełnie inaczej.

Ostatnio z grupą dzieci, laureatów konkursu gminnego „O złotą strofę uśmiechu”, uczestniczyłam w eliminacjach powiatowych w Łomży w Teatrze Lalki i Aktora. Miałam nadzieję, że aktorzy (byli członkami jury) to najbardziej odpowiedni ludzie do tej roli. Wierzyłam, że uczciwie i sprawiedliwie ocenią młodych artystów. Stało się (nie tylko w moim przekonaniu) inaczej. Niemal wszystkie miejsca zostały przyznane uczniom jednej szkoły. Po rozmowie z innymi opiekunami dowiedziałam się, że nie pierwszy raz. Czyżby inni uczestnicy prezentowali się tak słabo? Po tym konkursie straciłam rozeznanie, co jest najważniejsze we właściwej interpretacji wiersza. Mam wrażenie, że uczestniczyłam w popisie „raperów”, bo tak w moim (i nie tylko moim) odczu-

ciu zaprezentowali się laureaci.

Z obserwacji wiem, że podobna historia dzieje się w eliminacjach powiatowych konkursu „Baje, bajki, bajeczki”. Tam również czołowe miejsca przyznawane są recytatorom wspomnianej wcześniej szkoły. Inni, gdyby nawet

recytowali najpiękniej, otrzymują co najwyżej wyróżnienie, które nie upoważnia do uczestniczenia w następnym etapie.

Mam małą prośbę do jurorów przyszłych konkursów. Zastanówcie się poważnie, zanim podejmiecie decyzję! Zajrzyjcie w głąb własnego sumienia! Nie krzywdźcie dzieci, bo takim postępowaniem zniechęcacie ich do udziału w życiu artystycznym naszego powiatu!

Nauczycielka
z powiatu łomżyńskiego



PACJENT BEZ SZANS

Mylić się jest rzeczą ludzką, ale ukrywanie błędów jest okrucieństwem

Praca lekarza obarczona jest dużym ryzykiem, a błąd skutkuje tragedią nie tylko chorego i jego rodziny, ale także lekarza. Bywa, że zaczyna się wtedy przerabianie dokumentacji medycznej i solidarna obrona...

Ofiara błędu medycznego (lub nieodpowiedzialności lekarza) jest bez szans — z powodu złego prawa. Poszkodowany lub rodzina dowiadują się, że aby uzyskać pomoc, musi udowodnić przed sądem, iż ktoś jest winien. Inaczej nikt nie odpowiada za to, co się stało.

Jeśli chcemy większego bezpieczeństwa przy leczeniu i pomocy dla chorego, gdy dojdzie do nieszczęścia, prawo powinno gwarantować odstąpienie lub minimalizowanie kar, gdy sprawca (lekarz) przyznaje się do nieumyślnego błędu lub wypadku i surowo karać próby świadomego ukrywania błędów lekarskich.

Bez takich przepisów sytuacja nie ulegnie zmianie, a konflikty i nieszczęścia będą tylko narastać.

Adam Sandauer
przewodniczący
Stowarzyszenia Pacjentów
Primum Non Nocere
Warszawa

Na zdjęciach: gen. Wilhelm Keitel podpisuje kapitulację III Rzeszy; radziecka flaga na zniszczonym Reichstagu; polska flaga na Bramie Brandenburskiej w Berlinie



O zgubnych wpływach lektury

Propagowana akcja „Cała Polska czyta dzieciom” wydaje się na pozór bardzo pożyteczna i godna poparcia. Niestety, łatwo przewidzieć, iż będą bardzo duże kłopoty z jej realizacją. Badania otóż wykazują, że znakomita większość dorosłych obywateli Rzeczypospolitej sama nie rozumie tekstów, które czyta. To z kolei wyjaśnia, dlaczego nie czyta książek i gazet.

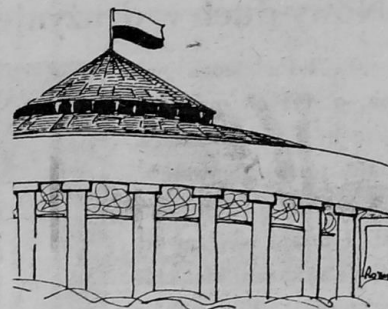
W tej sytuacji wydaje się, iż bardziej racjonalne byłoby cel akcji odwrócić i rzucić hasło: „Wszystkie dzieci czytają rodzicom!”. To tak na marginesie. Są albowiem z czytaniem problemy jeszcze ważniejsze.

Odciąganie bachorów od telewizorów do książek może mieć katastrofalne skutki gospodarcze, gdyż zmniejszyłoby oglądalność TV, a tym samym ilość reklamodawców. Stąd już tylko krok do bankructw stacji telewizyjnych i wyrzucenia na bruk tysięcy dziennikarzy, że nie wspomnę o politykach pozbawionych miejsc prezentowania swych

niezwykłych osobowości i poglądów. Nie należy też zapominać, iż czytanie dzieciom może być niebezpieczne. Co będzie, gdy tatuś, przejęty do głębi losem Czerwonego Kapturka, weźmie swą pociechę na kolana? Niewątpliwie, w bliższym i dalszym otoczeniu zrodzą się podejrzenia o pedofilię.

Jest więc jasne, że czytanie dzieciom do niczego dobrego nie prowadzi. Może wręcz spowodować rozpad podstawowej komórki, jaką jest rodzina, doprowadzić do spadku dochodu narodowego, a w efekcie do powszechnej nędzy i deprawacji narodu. Lepiej już zostawmy nasze pociechy przed telewizorami. Niech, oglądając seriale „M jak miłość” i słuchając światłych wypowiedzi naszych parlamentarzystów a, daj Boże, w najbliższej powyborczej przyszłości i ojca Rydzyka, głupieją równolegle ze swymi rodzicami.

WIESŁAW WENDERLICH



W krainie kas fiskalnych

Chociaż nawet Unia Europejska nie wymaga, 1 maja do posiadaczy kas fiskalnych dołączyli drobni rzemieślnicy.

Są jednak wyjątki, które nie wiedzieć czemu, kas posiadać nie muszą. Na przykład lekarze, którzy w prywatnych gabinetach zarabiają więcej w dwa dni, niż taki golibroda przez miesiąc. A adwokaci?

Powtarzające się przypadki korupcji wśród policjantów, kontrolujących na drogach nasze pojazdy, skłaniają do zastanowienia, czy kas fiskalnych nie powinna posiadać także drogówka. Prawdziwie europejsko wyglądałby patrol złożony z jednego funkcjonariusza z lizakiem oraz aspiranta ds. podatkowych, z kasą fiskalną pod pachą.

Nadgorliwość polskich władz doprowadziła do tego, że w obowiązku posiadania kas fiskalnych przez różne grupy zawodowe prześcignęliśmy większość krajów Unii Europejskiej. W prawie zjednoczonej Europy nie ma bowiem żadnego zapisu, nakładającego ten obowiązek na drobnych, z nazwy i z zasobności kieszeni, rzemieślników. Ale wreszcie w czymś jesteśmy najlepsi.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ



Zasady dla początkujących amatorów awioniki

- Start jest zawsze dobrowolny, lądowanie — zawsze obowiązkowe.

- Latanie nie jest niebezpieczne. Niebezpieczna to jest kraksa.

- Zawsze lepiej być na ziemi i marzyć, by być w powietrzu, niż być w powietrzu i marzyć, by być na ziemi.

- Śmigło to wentylator służący do chłodzenia pilota. Gdy się zatrzymuje, można zobaczyć, jak pilot zaczyna się pocić.

- Jeśli nie wiesz, co robić, naberaj wysokości; nikt jeszcze nie zderzył się z niebem.

- Dobre lądowanie to takie, po

którym o własnych siłach możesz wyjść z samolotu, a świetne lądowanie to takie, po którym samolot nadaje się do dalszego użytku.

- Ucz się na błędach innych. Nie pożyczysz tak długo, by nauczyć się czegoś na własnych.

Dziś „podniebne” żarty Andrzeja Przeździeckiego (nagroda) z Łomży. Dziękujemy. I przypominamy: nasz konkurs na najlepszy dowcip tygodnia trwa nieustannie! Pomyśl, usiądź, napisz, wyślij („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7).



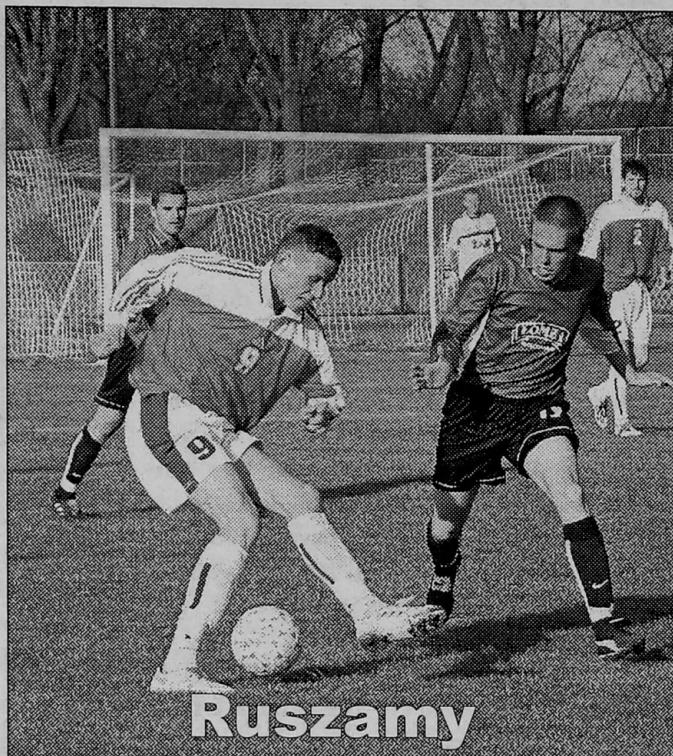
Produkt regionalny



Nowy duch w drużynie ŁKS: 1 do 1 ze Stomilem, 3 do 0 z RKS Okęcie

— To ciekawa grupa, o dużych możliwościach. Pierwsza rzecz, nad którą pracowałem, to ambicja, wola walki. I udało się, zawodnicy wykazali się charakterem. Walczyli o wszystko od pierwszej do ostatniej minuty. Teraz będziemy pracować nad zgraniem poszczególnych zawodników i formacji — powiedział po meczu z OKS Olsztyn (dawniej Stomil) nowy trener ŁKS Jerzy Engel.

Drużyna ŁKS w sobotę (30 kwietnia) pojawiła się na łomżyńskim stadionie w bojowym nastroju. Po nieudanym starcie w rundzie wiosennej i spadku z czołówki tabeli na dalsze pozycje nastąpiła zmiana trenera. Wszystko wskazuje na to, że udana. Akcja goniła akcję, było wiele sytuacji strzeleckich, padały strzały. ŁKS miał jednak pecha. Piłki strzelane przez Tyczkowskiego z podań Boguskiego i innych trafiały w słupek, poprzeczkę lub omijały światło bramki. Tymczasem goście przeprowadzili niewiele akcji, a jednak z jednej zdobyli



Ruszamy w górę!

gola! Trener Engel zasiliał drużynę obficie zawodnikami z drugiego składu. Zagrał Tomek Łuba. „To był jego pierwszy występ, ale na pewno nie ostatni. To dobry chłopak”, zapowiedział Engel.

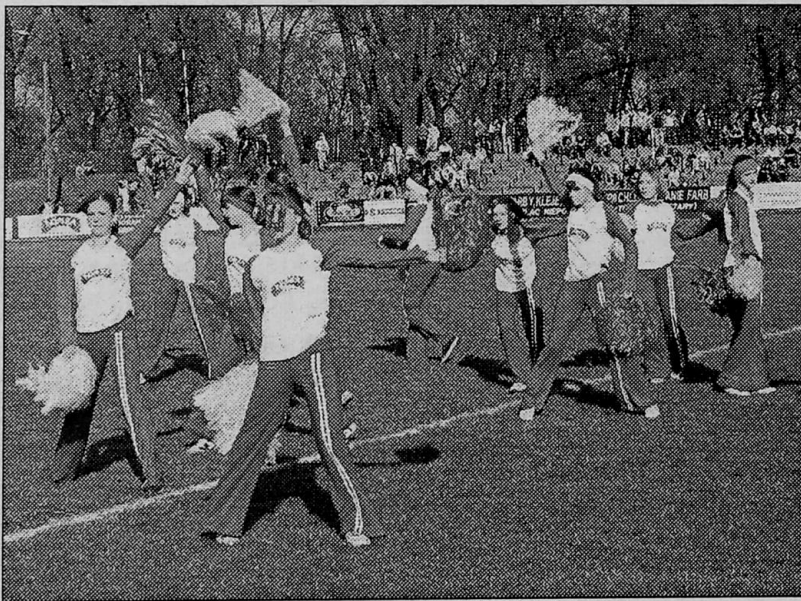
Klasą dla siebie okazał się Rafał Boguski. Szalał jako pomocnik i w ataku. Wypracował wiele pozycji strzeleckich. Niestety, przez wię-

szą część meczu nie miał godnego siebie partnera pod bramką gości, gdyż Tyczkowskiego najwyraźniej opuściło szczęście. Samotnemu Boguskiemu odbierali piłkę obrońcy OKS. Próbował strzelać z drugiej linii, ale bez skutku. Dopiero po potwornym zamieszaniu, wywołanym burdą chuliganów z Olsztyna, szczęście uśmiechnęło się i Rafał Balecki strzelił wyrównującego gola. Trener Engel z zimną krwią zagrzewał zawodników do walki do ostatniego gwiazdka.

— To dopiero początek, kibice się nie zawiodą, będzie coraz lepiej. Powoli ruszamy w górę! — zapowiedział Engel.

Wtorkowy mecz w Warszawie ŁKS wygrał z RKS Okęcie 3 do 0 i potwierdziły się zapowiedzi trenera. Przed kibicami piłkarska sobota. (MK)

Na zdjęciu: przed burdą na stadionie ŁKS



Popłoch na stadionie, przerwa w meczu, niesportowe zachowania i zniszczony sektor dla gości to skutki awantury, wywołanej podczas meczu ŁKS z OKS Olsztyn przez chuliganów z Olsztyna.

Szalikowcy OKS znani są z brutalności. Zdemolowali niejedno stadion. Na mecz łomżyński dotarli kilkoma autokarami. Spóźnili się, dzięki licznym kontrolom policyjnym, sprawdzającym autokary. Ale chuligani wymyślili sposób na kontrole: materiały pirotechniczne, przy pomocy których wywołali burdę, do-

Burda...

starczył im z boiska do sektora masażysta zespołu OKS. Po odpaleniu rac, pod osłoną dymu zakapturzona postać wywabiła łomżyńskich szalikowców, w większości dzieci w wieku gimnazjalnym, z przeciwnego sektora. Na boisko z jednej strony poleciały butelki i kamienie, a z drugiej plastikowe siedzenia, które chuligani z Olsztyna odrywali od betonowych podstaw. Szalikowcy obu drużyn nie tylko bili się między

sobą, ale i atakowali ochroniarzy. Porządek zaprowadziła dopiero policja, która w zwartym szyku i z psami wkroczyła na stadion. Można zapytać, dlaczego wkroczyła tak późno, gdy bitwa już wrzała?

Na miano chuligana zasłużył też trener Stomilu, Rosjanin Wiktor Karman. Po meczu, zamiast zwyczajowego uściśnięcia dłoni trenerowi drużyny przeciwnej, rzucił się na Jerzego Engela, wymyślając mu po rosyjsku! Atak na Engela nie uszedł uwadze zawodników, którzy skupili się wokół trenerów. W powietrzu wisiała kolejna bójka, tym razem zawodników obu drużyn. Na szczęście poskromiono emocje.

Oglądający mecz zwykli ludzie (były całe rodziny z dziećmi) uciekli w przeciwny kraniec trybun, jak najdalej od burdy. Brutalność chuligaństwa, towarzyszącego piłce nożnej, poraża. Policja zatrzymała ośmiu (po czterech z Olsztyna i Łomży), w tym masażystę OKS, podejrzewanego o spisek z szalikowcami. Zapowiedziała dalsze identyfikacje w oparciu o nagranie video. (MK)

Na zdjęciu: a tak sympatycznie się zaczęło...



W sobotę, 14 maja, na ulicznej trasie w Grajewie, posiadającej atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, odbędzie się VII międzynarodowy Uliczny Bieg Wilka, którego organizatorami są Urząd Miasta, Starostwo Powiatowe, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Podlaskie Zrzeszenie LZS w Białymstoku.

Rywalizacja odbywać się będzie na ulicach Strażackiej — ks. Popiełuszki — Mickiewicza, na dystansach od 150 m (przedszkolacy) do 5000 m (Bieg Główny)

Każdy uczestnik Biegu Głównego otrzyma pamiątkowy medal, dyplom i okolicznościowy numer startowy.

W biegach dla dzieci i młodzieży najlepsza trójka w każdej kategorii wiekowej uhonorowana zostanie medalami i pucharami. Nagrody otrzyma najstarszy i najmłodszy uczestnik oraz najlepsza i najlepszy zawodnik z powiatu grajewskiego.

Szczegółowe informacje: dyrektor Biegu Wilka Wiesław Jerulank, tel. 604 550 860; (086) 274-87-35.

...po burdzie

Zarząd ŁKS Browar oszacował szkody na stadionie na 24000-30000 zł. Zadecydował, że do końca rozgrywek rundy wiosennej na stadion w Łomży nie będą wpuszczani kibice gości w zorganizowanych grupach. Natomiast szalikowcy z Łomży będą mogli wejść jako grupa, ale tylko pod warunkiem, że przypną sobie identyfikatory.

— Klub podjął decyzję w sprawie identyfikatorów już wcześniej, ale jeszcze raz zaufaliśmy naszym kibicom. Zawiedli zaufanie, teraz to decyzja nieodwołalna — powiedział wiceprezes ŁKS Maciej Zajkowski.

Zapowiedział wniesienie skargi do Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej na OKS z wnioskiem o ukaranie klubu z Olsztyna.



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

**DECYZJA OD RĘKI!
UPROSZCZONE FORMALNOŚCI!
ATRAKCYJNE WARUNKI!**

Oferujemy bankowe kredyty:
- SAMOCHODOWE (na każde auto)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel PTF BANK S.A.

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)

www.ptfbank.pl Tel. 21-66-961, 21-81-658

fak. 1548

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington – naj-
taniej, Łomża, Kraska 78, 2184-
-123, Białystok, Zwycięstwa 10A,
(085)651-60-47

81-o

WYPOŻYCZALNIA SAMO-
CHODÓW, 216-32-42, 0-604-
-430-889

1462-o

BMW 523i (1996r), nowy model,
tel. 0-502-337-234

2042-00

VOLKSWAGEN PASSAT 1.9TDI
(1998r), tel. 0-502-337-234

2042-00

FORD GALAXY (1995r), tel. 0-
502-337-234

2042-00

SPRZEDAM RENAULT megane
(1996r), tel. 0-501-392-862

2057

OPEL VECTRA 1.6i (1994r),
ABS, szyberdach, tel. 473-26-00,
0-606-924-535

2087

FIAT DUCATO 2.5D (1995r),
13800; 0-605-172-107

2101

POLONEZ 1.6 + gaz (1994r), 0-
-500-649-437

2102

KUPIĘ KAŻDE audi 100 pomię-
dzy 1980 – 1985 r. 0-660-292-184
po 20.00

2108

SPRZEDAM FIAT Palio (1999r),
218-36-19

fak/poczt

OPEL OMEGA (1995r) 2.5TDS
diesel, combi, tydzień w kraju, 0-
-696-199-613, 218-79-88

2119

FIAT 126p, (086)270-59-05

2114

SPRZEDAM FORD Curier 1.8D
(1996r), stan bdb, 0-602-189-
-606

2120-o

TANIO GOLF II (1989r), bdb,
bogata wersja, 0-660-279-762

2116

SPRZEDAM FORD Sierra 1.8TD
(1991r), 2184-148

2122

POLONEZ TRUCK 1.9D (1998r),
zabudowa Max, tel. (086) 219-22-
-82

OPEL OMEGA B combi (1995r),
pilnie, 0-502-511-618

2137

PRZYGOTOWANY NA LATA

4 LATA GWARANCJI*
I OSTATNIE CHWILE
ODLICZENIA VAT

bez
VAT

www.peugeot.pl

To jedyna taka okazja i ostatnie chwile odliczenia VAT! Niezawodny, profesjonalny samochód, a do tego świetna oferta. Wykorzystaj zbieg sprzyjających okoliczności i jak najszybciej odwiedź salon Peugeot. Odjedziesz swoim nowym Peugeot Partner bez VAT. Zapraszamy!

Rabat na Peugeot Partner do 11.500 zł**
Na pozostałe modele rabaty do 18.000 zł**
Promocyjny kredyt 50/50

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie. * 2-letnia gwarancja producenta + 2-letnia umowa przedłużenia gwarancji. Zużycie paliwa: 6,9 l/100 km, emisja CO₂: 181 g/km dla silnika 1.9 diesel.

FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05
motos@peugeot.com.pl

www.motos.peugeot.com.pl

** szczegóły w salonie

REKLAMA

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE

IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker

FIAT: Ducato



- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

ctf002 2

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)

tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

fak. 1760

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczyca, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

Profesor dr hab. MAREK KULIKOWSKI specjalista położnik, ginekolog - endokrynolog przyjmuje - soboty, Polowa 15/74. Rejestracja: 0-602-314-475

Barbara Domysławska - PSYCHIATRA, ZABURZENIA LĘKOWO-DEPRESYJNE, choroby psychiczne. Łomża, Piłsudskiego 6 przyjmuje w piątki godz. 13.00 w dniach 29.04, 13.05, 03.06; (086) 654-25-84

LOKALE

SPRZEDAM DOM w Łomży, 0-604-175-204

LOKAL, 0-692-49-83-54

POSZUKUJĘ LOKALU handlowego przy Długiej powyżej 50m², tel. 0-508-359-308

SPRZEDAM DOM szeregowka, 216-90-20.

SPRZEDAM DOM 250m², tel. 0-608-531-115

APARATY SŁUCHOWE

„SONO”

- bezpłatne badanie słuchu
- 2 lata gwarancji
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- sprzedaż ratalna
- baterie, środki czystości, inne akcesoria

Zapraszamy
Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086) 218 01 68

NFZ

APARATY SŁUCHOWE

18-400 ŁOMŻA
ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgnarek)
tel./fax (86) 218 17 88

BEZPŁATNE
BADANIA
SŁUCHU

umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

18-400 ŁOMŻA
ul. Bema 1
tel. (86) 218 63 63
tel./fax (86) 218 93 68

16-400 SUWAŁKI
ul. Utrata 9/1
(300m od dworca PKS)
tel./fax (087) 566 31 23

fak. 1549

DO WYNAJĘCIA LOKAL, I p. oraz mieszkanie w centrum, 0-603-695-247

WYNAJMĘ STANCJĘ pokój z kuchnią umeblowane, Łomża, Podleśna 29, 216-65-43

POKÓJ, 473-12-19

SPRZEDAM dwupokojowe 41m², nowe budownictwo, 0-503-031-076

SPRZEDAM DOM, 218-49-36

WYNAJMĘ M-1, 215-39-92

LOKAL W CENTRUM do wynajęcia, tel. 216-23-39 wieczorem

SPRZEDAM MIESZKANIE po remoncie, częściowo umeblowane, o powierzchni 30m² na ulicy Rządowej, III piętro, cena do uzgodnienia, 473-00-05

POKOJE DO WYNAJĘCIA, 2166-923

SPRZEDAM M-4, 218-22-84 (15.00 - 17.00)

SPRZEDAM DWUPOKOJOWE mieszkanie - „Bawelna”, parter, 45,5m², 60000 zł, 0-880-14-19-72

SPRZEDAM MIESZKANIE 74m² M-4 w Łomży, (086)2180-597 do 15.00; 0-606-425-487 po 15.00

NIERUCHOMOŚCI

GIEŁCZYN - działki budowlane, (091)573-10-71

DZIAŁKĘ REKREACYJNĄ 1,23 ha nad Narwią, 0-603-741-406

DZIAŁKA w Łomży, Mickiewicza 70m², 216-33-76, 212-51-86 (wieczorem)

SPRZEDAM BUDYNEK 700m² na działce, 80 ary, Siemień, 216-33-76, 212-51-86 (wieczorem)

70 ary okolice Łomży, 476-19-15

DOM w zabudowie szeregowej „Osiedle Maria”, 0-505-037-206

SPRZEDAM DOM, Łomża, 0-603-236-411

GIETKI - DZIAŁKA nad rzeką 76a zagospodarowana, tel. (032)328-60-77, kom. 0-507-031-235

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane, 0-503-080-771

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną nad Narwią, tel. 216-78-12

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 23a w Giełczynie, 218-60-22

ATRAKCYJNIE POŁOŻONĄ działkę budowlaną sprzedam, 0-602-821-591

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

STUDNIE, 0-604-651-727

SCHODY - produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565-05-16, 0-601-391-644

STUDNIE, dokumentowanie złóż, kierownik ruchu, (086) 218-59-91, 0-600-550-109

NAPRAWA ZBIORNIKÓW do mleka, 0-604-885-669, 219-13-49

TYNKI, 0-608-147-306

INSTALACJE ELEKTRYCZNE, 0-502-637-138

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086)271-71-54, 0-668-141-137

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, (086)2189-859, 0-504-101-766

POSADZKI AGREGATEM, 0-502-418-315

TYNKI AGREGATEM, 0-502-418-315

NAPRAWA: pralki, lodówki, 219-03-33

WYKOPY CZARNOZIEM, 2189-845, 0-602-554-909

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE (Łomżyńskie), 0-660-935-938

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, cyklinowanie, 216-62-88, 0-608-014-410



KONTAKTY

"KLI - WENT" klimatyzacja i wentylacja - tanio, 0-606-768-056

2053-0

POKRYCIA DACHOWE, 0-504-878-402

2074-0

MUROWANIE, WIEŻBY, dachy, 0-660-279-762

2090

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67

2097-0

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, terakota, glazura, 218-96-24

2115

TYNKI, POSADZKI i ogrodzenie klinkierowe, tel. 0-697-853-049

2141

BUDOWNICTWO

PRAGNIESZ „DOBRCZE” KUPIĆ... - glazurę przemysłową - 14,90 zł/m², - terakotę przemysłową - 15,90 zł/m², - gres I gat. - 18,90 zł, - gres polerowany I - 62,90 zł. Zapraszamy „Glazura Królewska”, Łomża, Al. Legionów 52, Piłsudskiego 40 (za torami). Dowóz, raty, zamówienia specjalne.

1179-0

GLAZURA, PŁYTKI mrozo odporne KORZILIUS. „CERAM”, Wyżńskiego 4, 218-01-81

1933-0

TRANSPORT

TRANSPORT - NIEMCY, 0-600-564-429, 0-174-803-64-45

6977-0

BRUKSELA - wtorek, czwartek, sobota busem, (085) 6635-624, 0-602-697-881

828-0

FRANKFURT M. i okolice - środa, sobota, (085) 7474-363

934-0

WYNAJEM MIKROBUSÓW 9,12,18+1 - osobowe. DOWÓZ NA LOTNISKÓ - codziennie, (085) 747-43-63

934-0

USŁUGI TRANSPORTOWE - przeprowadzki, 218-67-63, 502-543-647

1183-00

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, (086) 216-93-98, 0-603-534-666

1742-0

BUSEM OSOBOWO-ciężarowym, 218-34-58, 0-604-621-841

1886-0

PRZEWÓZ OSÓB Niemiec i przywóz samochodów, 278-41-94, 0-604-225-890

2044-0

HANNOVER, okolice - niedziele niedrogo, (086) 473-62-50, 0-602-289-479

Fak/poczta-0

KAŻDA SOBOTA Hannover - Bremen i okolice, 215-76-25, 0-608-611-628

2019-0

PRZEWÓZ OSÓB Niemcy i przywóz samochodów, 278-41-94, 0-604-225-890

2044-00

KAŻDA SOBOTA Hannover - Dusseldorf i okolice, 217-62-15; 0-608-778-708

2019-0

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086) 218-83-95

2080-0

BUSEM, 218-30-88, 0-608-576-544

2098-0

HANNOVER - okolice, niedziela, 4730-318

2143-0

PRACA

FABRYKA OKIEN i Drzwi „DOBROPLAST” Łaskowiec Stary 4, 18-300 Zambrów zatrudni: - osoby do pracy w biurze (znajomość języków obcych, studia wyższe lub w trakcie nauki), - pracowników fizycznych przy produkcji, - kierowców z kat. C z doświadczeniem zawodowym. Tel. (086) 276-35-83

1789-00

STUDENTÓW DO PRACY w magazynie, od 1.08. do 20.09; 219-06-14, 473-77-66

F-1931

APTEKA w Łomży zatrudni kierownika, 0-609-766-548

2050-0

ZATRUDNIĘ LEKARZA rodzinnego lub internistę na terenie miasta Łomży. Kontakt tel. 0-600-36-99-88

2089

POTRZEBNA POMOC domowa, 216-99-09

2088

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA przy docieplaniu, 0-509-083-791

2062

PRACA w SZWAJCARII dla kobiet i mężczyzn w gospodarstwach rolnych. Wymagane doświadczenie i znajomość języka niemieckiego w stopniu komunikatywnym. CV proszę kierować: 18-200 Wysokie Mazowieckie, skr. pocztowa 35

Fak/poczta

33-letni rencista poszukuje pracy, 0-887-92-83-69

2091

FIRMA ZATRUDNI na stanowisko sprzedawcy również studentów zaoicznych, Łomża 8.00 - 16.00; 216-94-71

2095

PIEKARZA - Śniadowo, tel. 212-51-44

2099

ZATRUDNIĘ MURARZY i montażystów ścian z GK, 216-20-19 po 19.00

2125

PBD „MAKBUD”, Poligonowa 12 zatrudni do pracy w biurze (wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne - wiek do 25 lat, osoby zarejestrowane w PUP), 218-55-55

2130

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 218-77-79

1707-00

WIOSENNA PROMOCJA!



Łomża, Al. Legionów 62 A
(za dawną „Mazowiecką”) tel. 218 12 39
tel. kom. 604 523 899, 602 422 660

► Kompleksowe remonty pomieszczeń

► Sprzedaż, dostawa, montaż:

- okien z PCV, aluminium, drewna
- drzwi Polskiej Techniki Zabezpieczeń
- ogrodów zimowych, zabudów balkonów
- bram garażowych
- parapetów, żaluzji, verticali, rolet, moskitier
- samozamykaczy i automatyki drzwiowej GEZE

Super
PROMOCJA!

SOLIDNIE I TANIO!

fak. 2079

WIOSENNY SZOK CENOWY

blach pokryciowych BALEXMETAL

CENY od 15,20 zł/m² + VAT

AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Al. Piłsudskiego 115, tel. (086) 218-79-44, 218-54-77
Elk, ul. Mickiewicza 42, tel. (087) 610-98-12

REKLAMA

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

189-0

KURKI, Ratowo 9, 2176-296

1709-0

FOLIA DO SIANOKISZONKI, tel. (085) 65-38-943

1047-00

SIANO, SIANOKISZONKĘ w belach, groch jadalny, obornik - sprzedam, tel. (029) 741-97-66, kom. 0501-101-932.

F-1943-00

SPRZEDAM C-330, 271-88-84

2060

SPRZEDAM TRAWĘ w Jednacie, 216-96-74

2068

SPRZEDAM TRAWĘ, 2150-317

2092

SPRZEDAM CHŁODNIE 1000L + inne maszyny rolnicze + lodówka + kuchenka, tel. 0-501-56-43-15

2094

SPRZEDAM KOMBajn zbożowy Fahr 900, tel. 219-10-54

2107

SPRZEDAM JAŁÓWKI, krowy, klacze, sianokiszka, nawozy, kukurydza, 0-505-825-950

2112

SPRZEDAM 5ha ziemi ornej przy szosie do Gielczyna, możliwość budowy, tel. 0-602-506-139

2113

ZBIORNIK ALFA-LAVAL 600L (1996r), (086) 270-51-92

2114

HAŁE UDOJOWE, do jarnie przewodowe, tel. 0-605-67-84-23

Fak/poczta-0

SPRZEDAM CIELNĄ jałówkę, (086) 217-83-13

2127

SPRZEDAM T-25, 219-32-08

2144

ZBIORNIK 300L, 217-08-16 po 20.00

2148

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE - na zakup, budowę, remont, spłatę innych kredytów - bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE - w krótkim czasie i bez poręczycieli, przy dochodach już od 600 zł miesięcznie

SAMOCODOWE - na samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania

Długa, pow. 70,7 m², III piętro, 3 pokoje - cena 105.000 zł
Polowa, pow. 46 m², parter, 3 pokoje

Domy:

Łomża, Os. Narw., wykończony, wolno stojący, pow. użytkowa 109,46 m², pow. działki 450 m² - cena 210.000 zł
Chojny Młode, częściowo wykończony, wolno stojący, pow. użytkowa 106 m², pow. działki 1 ha - cena 220.000 zł

Działki:

Kisielnica gm. Piątnica, rolna, 22 ha - cena 350.000 zł
Łomża, Bartnicza, zabudowa szeregowa, pow. 284 m² - cena 50 zł/m²

Kraska, pow. 1371 m² - cena 50 zł/m²
Nowogród, teren budowlany o pow. 9495 m² - cena 12 zł/m²

Lokale sprzedaż:

Zambrów, Centrum ul. Mickiewicza 3, pow. 414,8 m², pawilon usługowo-mieszkalny - cena 250.000 zł
Zambrów, Centrum, lokal użytkowy, pow. 286,54 m² - cena 300.000 zł

Ostrów Mazowiecka, lokal użytkowy, pow. 540 m² - cena 300.000 zł netto

fak. 1547

KONTAKTY



AMPLICO **AIG** Life

Poszukujemy:

AGENTÓW

nr ref.: HM/A/05

Oferujemy:

- pracę pełną wyzwaniem w stabilnej, prestiżowej firmie
- współpracę na podstawie umowy agencyjnej
- profesjonalne szkolenia
- atrakcyjną ścieżkę kariery

Oczekujemy:

- wykształcenie minimum średnie
- mile widziane doświadczenie w sprzedaży
- chęci uczenia się i podejmowania nowych wyzwań

List motywacyjny i CV należy przesłać:

Amplico Life
ul. Wojska Polskiego 97
18-400 Łomża
fax 086 216 94 77
e-mail
anna.filipkowska@amplicolife.pl

Prosimy o zamieszczenie następującej klauzuli:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych - Dz. U. Nr 133, poz. 883. Przyjmuję do wiadomości, iż administratorem danych osobowych jest Amplico Life Pierwsze Amerykańsko Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji S.A. z siedzibą w Warszawie, przy ul. Przemysłowej 26 i będzie je przetwarzać w celu realizacji procesu rekrutacji. Przekazanie danych jest dobrowolne, przysługuje mi prawo wglądu do treści moich danych i ich poprawiania.”

KREDYTY
gotówkowe
w 1 dzieńdecyzja
w 2 h!GWARANCJA
NAJKORZYSTNIEJSZEJ OFERTY

Łomża, Al. Legionów 7
tel. (086) 215 20 60
Zambrów, ul. Ostrowska 2
tel. (086) 271 26 28

kom. 603 77 80 25

„NEGRESKO” Hurtownia Lodów Mrożonek i Art. Spożywczych
w Łomży ul. Nowogrodzka 151a
**poszukuje kandydatów na stanowisko:
kierowcy akwizytora**

Wymagania:

- wykształcenie średnie lub zawodowe ze stażem na danym stanowisku co najmniej rok
- wiek do 40 lat
- prawo jazdy kat. C

oraz
prawnika**Wymagania:**

- wykształcenie wyższe prawnicze (absolwent)
- podanie z życiorysem proszę pilnie składać na ww. adres

fak. 2136

PRASA ROLUJĄCA Welger 12RP,
tel. 0-604-915-318

2150

SPRZEDAM WÓZEK podnośnikowy,
udźwig 2,5t (rok prod. 1996),
tel. 0-602-506-139

2113

ZWIERZĘTA

OWCZARKI NIEMIECKIE szczepione
rodowodowe (029) 74 533 31,
0603-751-162.

1733-00

SPRZEDAM OWCZARKI niemieckie,
216-97-88

2145

RTV - AGD

CYFRA +, POLSAT, anteny solidnie,
Ksepka: (086)216-34-38

1807-0

RÓŻNE

PHU „GÓRALCZYK” - karnisze,
rolety, meble tapicerowane - TANIO!
Al. Legionów 64a, 218-67-63

1183-00

DREWNO OPAŁOWE - kominkowe,
0-606-119-548

1697-00

KUPIĘ DREWNO, las, 0-504-249-519

1841-0

KUPIĘ DREWNO opałowe, 0-692-427-159

2012-0

ZESPÓŁ, 0-506-991-959

2027-0

ZESPÓŁ TANIO - profesjonalnie,
0-692-379-366

2027-0

SPRZEDAM LAS 11ha, 0-663-358-008

1941

LASEREM USUWANIE nadmier-
nego owłosienia skutecznie i bezbo-
leśnie - Gabinet Kosmetyczny, ul.
Krótka 3B, (086)216-67-56

2103-0

Kredyt gotówkowy

decyzja kredytowa już od

15
minut

Wybierz kredyt:

- **najlepszy** - wybór spośród oferty różnych banków,
- **dostępny** - bez zaświadczeń o dochodach, ZUS oraz Us²
- **duży** - bez poręczyciela do 12.000 zł,
- **bezpieczny** - ubezpieczony od bezrobocia,

1) dla wybranych branż
2) dla prowadzących działalność gospodarczą**Zadzwoń teraz!**

Łomża al. Legionów 44 obok PTZ

tel. (86) 216-69-61

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B

tel. (86) 271-07-63

OSkredyt

kredyty bliżej Ciebie!

fak. 1610

TAROT, (086)473-16-50

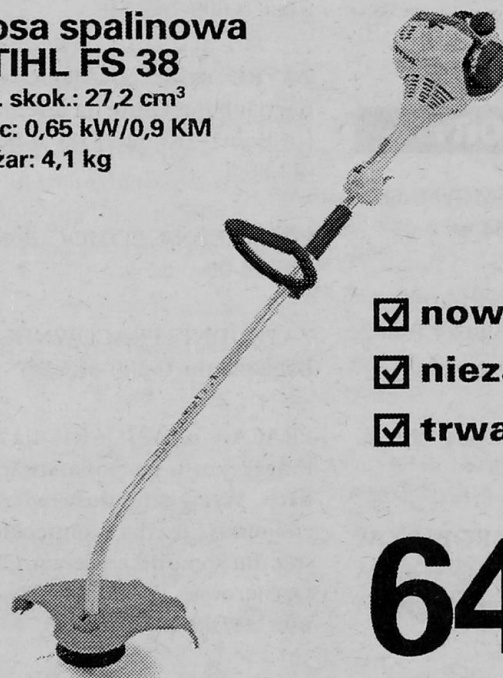
2133-0

SPRZEDAM REGAŁ sklepowy blaszany,
narożny, biały, dł. 6 m; kasę
fiskalną nieufiskalną, tel. (086)
218-17-07, 0-604-54-62-81

2138

PROMOCJA**Kosa spalinowa
STIHL FS 38**

poj. skok.: 27,2 cm³
moc: 0,65 kW/0,9 KM
ciężar: 4,1 kg



- ☒ nowoczesna
- ☒ niezawodna
- ☒ trwała

649,-

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Ciechanów** - Łomżyńska 60, tel. 600 314 565; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl

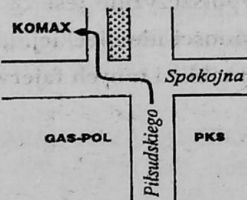
STIHL®

REKLAMA

**ŚWIAT
GLAZURY**

**ZANIM KUPISZ - SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dobowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY - DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

REKLAMA

**KONTAKTY**

owy
15
minut

ok PTZ
ego 18 B

tel.
fak. 1610

2133-0

epowy bla-
6 m; kasę
tel. (086)

2138

A

na
na

6 62 16

ową
rzy:

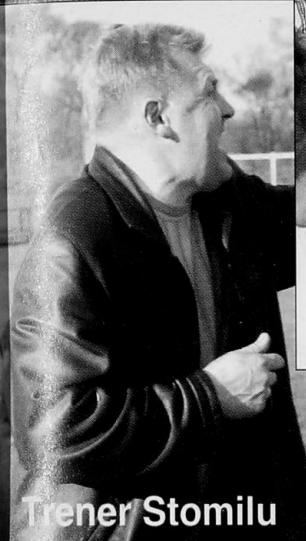
14 02;
yjska,
ec -
ew -
- Pl.
lno -
mża -
faz. -
olenia
kiego
5, tel.
go 28,
dka -
1000-
na 10,

HL®

Zadyma



Szalikowcy ŁKS



Trener Stomilu



Trener Jerzy Engel

na stadionie ŁKS



„Kibice” Stomilu



WIOSENNA PROMOCJA

Tylko do 31.05.2005

Wymień stare okna na nowe!

- OKNA PVC • OKNA OBOROWE
- DRZWI ZEWN., WEWN • DRZWI ANTYWŁ.
- STOLARKA ALUMINIOWA • PARAPETY
- ŻALUZJE • ROLETY • MOSKITIERY

OKNA

- **5K, 3K w lepszej cenie**
- **Atrakcyjne raty**

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/218 63 94

Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 275 03 82

Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51

Serdecznie Zapraszamy

DZIKOŚĆ SERCA,
DZIKOŚĆ MIEJSCA.



Nowy Nissan Pathfinder.

Prawdziwy pogromca terenu z napędem 4x4 i reduktorem. Silnik turbodiesel 174 KM, 7 miejsc, homologacja ciężarowa – pełen odpis VAT. Wyruszyć w największą przygodę swojego życia.

PATHFINDER – zużycie paliwa: 9,0-10,1 l/100 km, emisja CO2: 238-267 g/km

www.nissan.com.pl



Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1

tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl



OKNA • DRZWI

Omiń Pośrednika – kupisz taniej

- Okna PCV
- Okna oborowe
- Drzwi zew. i wew.
- Rolety (PROMOCJA DUŻY WYBÓR TKANIN)
- Moskitiery
- Parapety

Biuro Handlowe
ul. Sikorskiego 126 A
tel. (0 86) 215 12 36
fax (0 86) 215 12 37

Produkcja
Nowe Kupiski 121
tel./fax (0 86) 217 91 86

profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem, meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe (kuloodporne), ognioodporne szkło do kominków.



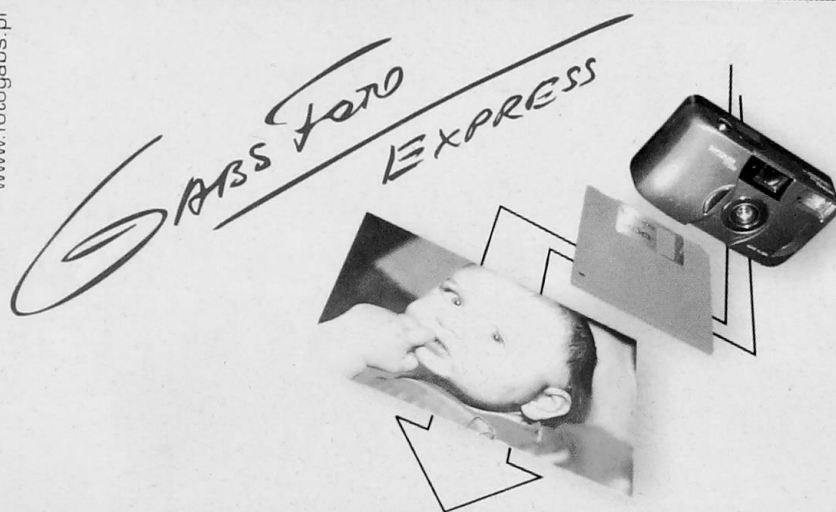
Szkło i lustra

wszystko ...

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,
ul. Zaciszna 4, tel. (29) 760 45 96

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia, barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

www.fotogabs.pl



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151



My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy

